



Sąd Najwyższy
Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych

6/2016

BIULETYN
SĄDU NAJWYŻSZEGO
Izba Pracy Ubezpieczeń Społecznych
i Spraw Publicznych

REDAKCJA
Eliza Maniewska

WSPÓŁPRACA
Daniel Eryk Lach, Michał Raczkowski, Izabela Twardowska-Mędrek

SEKRETARZ REDAKCJI
Hanna Elba
tel. 22 530 83 28

WYDAWCA:
Sąd Najwyższy
00-951 Warszawa, Plac Krasińskich 2/4/6
www.sn.pl

Spis treści

I. UCHWAŁY

Decyzja ETPCz – wznowienie postępowania – art. 114 ustawy emerytalnej (III UZP 4/16).....	5
Model pracodawcy w kontekście art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (III UZP 6/16).....	5
Potrącenia dokonane na podstawie art. 66 ust. 2 ustawy z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (III UZP 7/16).....	6
Dopuszczalność wydania przez organ rentowy decyzji o podleganiu ubezpieczeniom społecznym po upływie okresu przedawnienia należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne (III UZP 8/16).....	6
Obowiązek nabycia energii elektrycznej wytworzonej w OZE przez podmiot wykonujący zadania sprzedawcy z urzędu (III SZP 1/16).....	7

II. ZAGADNIENIA PRAWNE DO ROZSTRZYGNIĘCIA

Emerytury pomostowe – składki na FEP – praca w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze - niepełny wymiar czasu pracy (III UZP 10/16).....	8
Substrat zaskarżenia orzeczenia w sprawie o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy (III UZP 11/16).....	14

III. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA IZBY

Komunikaty do orzeczeń zapadłych w czerwcu 2016 r. (dr Eliza Maniewska).....	17
Tezy bieżących orzeczeń (dr Izabela Twardowska-Mędrak).....	20

IV. OPRACOWANIA I ANALIZY

dr hab. Krzysztof Ślebzak Decyzja ETPCz – wznowienie postępowania – art. 114 ustawy emerytalnej (Notatka do sprawy III UZP 4/16).....	30
dr Michał Raczkowski Model pracodawcy w kontekście art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (Notatka do sprawy III UZP 6/16).....	44
prof. zw. dr hab. Inetta Jędrasik-Jankowska	

Kwestia potrąceń dokonanych na podstawie art. 66 ust. 2 ustawy z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Opinia prawna do sprawy III UZP 7/16).....	58
Dominik Wajda	
Dopuszczalność wydania przez organ rentowy decyzji o podleganiu ubezpieczeniom społecznym po upływie okresu przedawnienia składek na ubezpieczenia społeczne) (Analiza do sprawy III UZP 8/16).....	60
dr Michał Raczkowski	
Obowiązek nabycia energii elektrycznej wytworzonej w OZE przez podmiot wykonujący zadania sprzedawcy z urzędu (Notatka do sprawy III SZP 1/1).....	79
V. ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNP 2016/8 I 2016/9.....	88
VI. NAJNOWSZE PUBLIKACJE Z ZAKRESU PRAWA PRACY I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH (dr Eliza Maniewska).....	94

I. UCHWAŁY

Decyzja ETPCz – wznowienie postępowania – art. 114 ustawy emerytalnej

Postanowienie Sądu Najwyższego z 9 czerwca 2016 r. (III UZP 4/16)

Odmówiono podjęcia uchwały.

J. Iwulski, D. Miąsik, R. Spyt

Sąd Najwyższy wydał postanowienie po rozpoznaniu zagadnienia prawnego przekazanego postanowieniem Sądu Apelacyjnego w R. z 10 marca 2016 r. (III AUa 1063/15):

„Czy ostateczny wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, w którym stwierdzono naruszenie prawa strony przewidzianego w Art. 1 Protokołu Nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzonej 4 listopada 1950 r. w Rzymie (Dz. U. z 1993 r., nr 61, poz. 284 ze zm.) stanowi podstawę do ponownego ustalenia prawa do świadczenia – w trybie art. 114 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity Dz. U. 2013.1440 ze zm.)?”

Model pracodawcy w kontekście art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych

Uchwała Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2016 r. (III UZP 6/16)

Spółka kapitałowa wchodząca w skład „holdingowej struktury organizacyjnej spółek handlowych”, a nie ta struktura (holding, grupa kapitałowa) jest pracodawcą, o którym mowa w art. 8 ust. 2a ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2015 r., poz. 121 ze zm.).

Z. Korzeniowski, M. Pacuda, M. Wrębiakowska – Marzec

Sąd Najwyższy podjął uchwałę po rozpatrzeniu zagadnienia prawnego przekazanego przez Sąd Apelacyjny w W. postanowieniem z 12 kwietnia 2016 r. (III AUa 1306/15):

„Czy pojęcie pracodawcy w rozumieniu art. 8 ust. 2a ustawy systemowej należy wiązać ściśle z pojęciem pracodawcy zawartym w art. 3 kodeksu pracy opartym na modelu zarządczym czy też szerzej na modelu właścicielskim związanym z holdingową strukturą organizacyjną spółek handlowych?”

Potrącenia dokonane na podstawie art. 66 ust. 2 ustawy z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa

Postanowienie Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2016 r. (III UZP 7/16)

Odmówiono podjęcia uchwały.

Z. Korzeniowski, M. Pacuda, M. Wrębiakowska – Marzec

Sąd Najwyższy wydał postanowienie po rozpatrzeniu zagadnienia prawnego przekazanego przez Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. postanowieniem z 12 kwietnia 2016 r. (VI Ua 4/16):

„Czy potrącenie na podstawie art. 66 ust. 2 ustawy z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, Dz. U. z 2014 r., poz. 159 ze zm. ma moc wsteczną (z chwilą nieustalenia prawa do świadczenia w terminie 30 dni od daty złożenia dokumentów niezbędnych do ustalenia uprawnień do zasiłku)?”

Dopuszczalność wydania przez organ rentowy decyzji o podleganiu ubezpieczeniom społecznym po upływie okresu przedawnienia należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne

Uchwała Sądu Najwyższego z 9 czerwca 2016 r. (III UZP 8/16)

Dopuszczalne jest ustalenie w decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych podlegania ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu osoby wykonującej pracę na podstawie umowy zlecenia w sytuacji, gdy należności z tytułu składek na te ubezpieczenia uległy przedawnieniu przed wydaniem decyzji.

J. Iwulski, D. Miąsik, R. Spyt

Sąd Najwyższy wydał uchwałę po rozpatrzeniu zagadnienia prawnego przekazanego przez Sąd Apelacyjny w W. postanowieniem z 27 listopada 2014 r. (III AUa 2257/13):

„Czy dopuszczalne jest ustalenie w drodze decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych podlegania ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu osoby wykonującej pracę na podstawie umowy zlecenia, w sytuacji, gdy składki na te ubezpieczenia uległy przedawnieniu przed wydaniem decyzji w tym przedmiocie?”

Obowiązek nabycia energii elektrycznej wytworzonej w OZE przez podmiot wykonujący zadania sprzedawcy z urzędu

Uchwała Sądu Najwyższego z 9 czerwca 2016 r. (III SZP 1/16)

Przedsiębiorstwo energetyczne, o którym mowa w art. 10 ust. 2 ustawy z 4 marca 2005 r. o zmianie ustawy - Prawo energetyczne oraz ustawy - Prawo ochrony środowiska (Dz. U. 2005, Nr 62, poz. 552 ze zm.), jest zobowiązane do zakupu energii elektrycznej wytworzonej w odnawialnych źródłach energii przyłączonych do sieci przesyłowej w miejscu znajdującym się na obszarze, na którym przedsiębiorstwo to wykonuje zadania sprzedawcy z urzędu (art. 10 ustawy z 8 stycznia 2010 r. o zmianie ustawy - Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2010 r., Nr 21, poz. 104) w związku z art. 9a ust. 6 ustawy z 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne (jednolity tekst: Dz. U. z 2012 r., poz. 1059 ze zm.) w brzmieniu nadanym ustawą z 8 stycznia 2010 r. o zmianie ustawy - Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw).

J. Iwulski, D. Miąsik, R. Spyt

Sąd Najwyższy wydał uchwałę po rozpatrzeniu zagadnienia prawnego przekazanego przez Sąd Apelacyjny w W. postanowieniem z 23 lutego 2016 r. (VI ACA 74/15):

1. „Czy przedsiębiorstwo energetyczne, spełniające warunki określone w art. 10 ust. 1 ustawy z 4 marca 2005 r. o zmianie ustawy - Prawo energetyczne oraz ustawy - Prawo ochrony środowiska (Dz.U. z 2005 r. Nr 62, poz. 552 ze zm.), wykonuje na podstawie art. 10 ust. 2 tej ustawy zadania sprzedawcy z urzędu - w zakresie zakupu energii elektrycznej wytworzonej w odnawialnych źródłach energii, o którym mowa w art. 10 ustawy z 8 stycznia 2010 r. o zmianie ustawy - Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2010 r. Nr 21, poz. 104) - dla przyłączonych do sieci przesyłowej, znajdującej się na terenie obejmującym obszar działania tego sprzedawcy, odnawialnych źródeł energii (art. 9a ust. 6 ustawy z 10 kwietnia 1977 r. Prawo energetyczne (t. j. Dz.U. z 2012 r., poz. 1059 ze zm.) w brzmieniu nadanym ustawą z 8 stycznia 2010 r. o zmianie ustawy - Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw)?”

2. „Czy "teren obejmujący obszar działania" przedsiębiorstwa energetycznego wykonującego zadania sprzedawcy z urzędu w zakresie zakupu energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii w rozumieniu art. 9a ust. 6 Prawa energetycznego jest tożsamy z obszarem działania przedsiębiorstwa zintegrowanego pionowo (operatora systemu dystrybucyjnego), z którego przedsiębiorstwo energetyczne wykonujące zadania sprzedawcy z urzędu zostało wyodrębnione?”

II. ZAGADNIENIA PRAWNE DO ROZSTRZYGNIĘCIA

Emerytury pomostowe – składki na FEP – praca w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze - niepełny wymiar czasu pracy (III UZP 10/16)

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego na podstawie art. 60 § 1 ustawy z 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (jednolity tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 499 ze zm.) wystąpił do Sądu Najwyższego z wnioskiem z 15 czerwca 2016 r. (BSAIII-4110-3/16) o rozstrzygnięcie przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego następującego zagadnienia prawnego:

„Czy zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (jednolity tekst: Dz. U. z 2015 r., poz. 965 ze zm.) składki na Fundusz Emerytur Pomostowych opłaca się za pracownika wykonującego pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze zatrudnionego w niepełnym wymiarze czasu pracy?”

Zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (jednolity tekst: Dz. U. z 2015 r., poz. 965 ze zm.) składki na Fundusz Emerytur Pomostowych (dalej jako FEP) opłaca się za pracownika, który spełnia łącznie następujące warunki: urodził się po 31 grudnia 1948 r. oraz wykonuje pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, o których mowa w art. 3 ust. 1 i 3 ustawy. Obowiązek opłacania składek na FEP za pracownika, o którym mowa w ust. 1, powstaje z dniem rozpoczęcia wykonywania przez niego pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, a ustaje z dniem zaprzestania wykonywania tych prac.

Istota sporu prawnego sprowadza się do pytania, czy skoro w art. 35 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach pomostowych występuje jedynie odesłanie do art. 3 ust. 1 i 3 ustawy o emeryturach pomostowych, brak natomiast odesłania do art. 3 ust. 4 i 5 tej ustawy, to powołany przepis powinien być interpretowany w ten sposób, że została w nim zawarta autonomiczna (odrębna w stosunku do tej która występuje w art. 3 ust. 4 i 5 ustawy o emeryturach pomostowych) definicja pracownika wykonującego pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, która swym zakresem podmiotowym obejmuje zarówno wykonywanie tego rodzaju prac w pełnym, jak i niepełnym wymiarze czasu pracy. Tymczasem zgodnie z art. 3 ust. 4 i 5 ustawy o emeryturach pomostowych za pracowników wykonujących pracę w szczególnym charakterze bądź szczególnych warunkach uważa się pracowników wykonujących te prace w pełnym wymiarze czasu pracy.

Pierwsze ze stanowisk stanowiących podstawę rozbieżności zakłada, że intencją ustawodawcy było uregulowanie obowiązku odprowadzania składek na FEP w oderwaniu od warunków, które muszą spełnić ubezpieczeni, aby uzyskać prawo do

emerytury pomostowej. Takie założenie interpretacyjne wyraźnie nawiązuje do pisma Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 8 lipca 2010 r. (SPS-023-16266/10), w którym wyjaśniono, że o odrzuceniu w trakcie procesu legislacyjnego propozycji, aby składki płacone były wyłącznie za te osoby, które będą mogły ubiegać się o prawo do emerytury pomostowej zadecydowały powody związane z ochroną interesów pracowniczych, bowiem pracodawcy mogliby się uchylać od obowiązku zapłaty składek zatrudniając wyłącznie tych pracowników, którzy nie wykonywali pracy przed 1 stycznia 1999 r. W tej sytuacji mogłoby dochodzić do dyskryminacji pracowników, którzy wykonywali prace w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze przed 1 stycznia 1999 r., albowiem pracodawca zastępowałby ich pracownikami nie spełniającymi warunku z art. 4 pkt 5 ustawy o emeryturach pomostowych. Z tego powodu, składka na FEP podlega odprowadzeniu również z tytułu zatrudnienia w niepełnym wymiarze czasu pracy pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach (w szczególnym charakterze).

Również w doktrynie stwierdza się, że emerytury pomostowe tworzą odrębny od powszechnego system finansowy, a wyrazem ich wyodrębnienia finansowego jest ustanowienie składki na Fundusz Emerytur Pomostowych w wysokości 1,5% podstawy wymiaru. Obowiązek opłacania i finansowania składki w myśl art. 35 ust. 1 ustawy o emeryturach pomostowych spoczywa na pracodawcach zatrudniających pracowników, którzy urodzili się po 31 grudnia 1948 r. oraz wykonują prace w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, o których mowa w art. 3 ust. 1 i 3 tej ustawy bez względu na to, czy pracownik za którego jest ona opłacana został objęty ochroną przed ryzykiem zaprzestania wykonywania dotychczasowej pracy zawodowej przed osiągnięciem podstawowego wieku emerytalnego. Ustawodawca pozbawił bowiem składki na Fundusz Emerytur Pomostowych cechy wzajemności (odpłatności). Przyjmuje się, że ma ona charakter przymusowy, celowy i bezzwrotny, a także pełni rolę opłaty celowej przeznaczonej na finansowanie emerytur pomostowych (por. M. Zieleniecki: *„Emerytura pomostowa w nowym systemie prawnym”* s. 268-275, Fundacja Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2011; *Uwagi na temat charakteru prawnego emerytury pomostowej w ZNUG – Katedra Prawa Pracy, Nr 2, FRUG, Gdańsk 2010; Komentarz do art. 35 ustawy o emeryturach pomostowych*, LEX on line; J. Stępiak *„Fundusz Emerytur Pomostowych” Komentarz praktyczny*, ABC nr 109528).

Taką wykładnię art. 35 ust. 1 i 2 ustawy o emeryturach pomostowych potwierdził Sąd Najwyższy w wyrokach z 21 kwietnia 2015 r. (I UK 330/14, LEX nr 1821132) oraz z 14 lipca 2015 r. (II UK 210/14, M.P.Pr. 2015 nr 10, s. 546-548). Według SN emerytury pomostowe tworzą odrębny od powszechnego system finansowy, czego wyrazem jest także ich wyodrębnienie finansowe przez ustanowienie składki na Fundusz Emerytur Pomostowych w wysokości 1,5% podstawy wymiaru. Obowiązek opłacania i finansowania składki w myśl art. 35 ust. 1 ustawy o emeryturach pomostowych spoczywa na pracodawcach zatrudniających pracowników, którzy urodzili się po 31 grudnia 1948 r. oraz wykonują pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, o których mowa w art. 3 ust. 1 i 3 tej ustawy bez względu na to, czy pracownik za którego jest ona opłacana został objęty ochroną przed ryzykiem

zaprzestania wykonywania dotychczasowej pracy zawodowej przed osiągnięciem podstawowego wieku emerytalnego. Ustawodawca pozbawił bowiem składki na Fundusz Emerytur Pomostowych cechy wzajemności (odpłatności). Przyjmuje się, że ma ona charakter przymusowy, celowy i bezzwrotny, a także pełni rolę opłaty celowej przeznaczonej na finansowanie emerytur pomostowych", zaś obowiązek składkowy "powiązany jest wyłącznie z zatrudnieniem pracownika urodzonego po 31 grudnia 1948 r. przy pracach w warunkach szczególnych lub o szczególnym charakterze. W ocenie SN znajduje to potwierdzenie w orzecznictwie TK, który w wyroku z 4 grudnia 2000 r., K 9/00 (OTK 2000 nr 8, poz. 294) stwierdził, że obowiązujące obecnie regulacje prawne dowodzą, że prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie można zaliczyć do praw obligacyjnych. Nie zawsze istnieje prosta zależność między prawem do świadczeń lub ich wysokością a okresem i rozmiarem opłacanej składki (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 30 maja 2000 r., K 37/98, OTK 2000 nr 4, poz. 112). Odsobniony obecnie jest pogląd, zgodnie z którym składka na ubezpieczenie społeczne nie posiada charakteru daniny publicznej. W wyroku z 15 lipca 2013 r., K 7/12 (OTK-A 2013 nr 6, poz. 76) Trybunał Konstytucyjny uwypuklił, że składki na ubezpieczenie rentowe są charakterystycznym źródłem finansowania zabezpieczeń społecznych, posiadającym odrębną nazwę własną i wykazują wszystkie cechy daniny publicznej, o której mowa w art. 217 Konstytucji RP. Składki na ubezpieczenia rentowe, będące dochodami publicznymi, wnosi się na zasadzie przymusu opartego na władztwie daninowym. Stanowią one dochód pozabudżetowy podmiotu publicznego, jakim jest Fundusz Ubezpieczeń Społecznych. (...)".

Z powyższych względów SN w sprawach I UK 330/14 oraz II UK 210/14 uznał, że obowiązek opłacania składek na FEP dotyczy pracodawców zatrudniających pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach i o szczególnym charakterze zarówno w pełnym, jak i niepełnym wymiarze czasu pracy, co szerzej rzecz ujmując sprowadza się również do objęcia obowiązkiem składkowym wszystkich pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, w tym także tych, którzy nie będą mogli nabyć prawa do emerytury pomostowej.

Przeciwnie stanowisko zostało z kolei zaprezentowane w wyrokach SN z 22 lutego 2012 r. (II UK 130/11, OSNP 2013 nr 3-4, poz. 40) oraz z 24 czerwca 2015 r. (I UK 373/14, LEX nr 1771398), jak i w orzecznictwie sądów powszechnych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w: Gdańsku z 16 kwietnia 2014 r., III UAa 1346/13, LEX nr 1461018 oraz w Lublinie z 18 marca 2015 r., III AUa 1069/14, LEX nr 1663055). Uznano w nich bowiem, że obowiązek opłacania składek na FEP dotyczy wyłącznie pracodawcy zatrudniającego pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach i o szczególnym charakterze w pełnym wymiarze czasu pracy. Mimo braku w art. 35 ustawy o emeryturach pomostowych odesłania do art. 3 ust. 4 i 5, definicje legalne pojęć zamieszczone w Rozdziale 1 ustawy o emeryturach pomostowych zatytułowanym „Przepisy ogólne” powinny być rozumiane w ten sposób, w jaki zostały wyjaśnione w art. 3 ust. 4 i 5 ustawy o emeryturach pomostowych.

W ocenie SN, użyte w art. 35 ust. 1 pkt 2 tej ustawy odesłanie tylko do art. 3 ust. 1 i 3 ustawy nie uzasadnia wykładni art. 35 ust. 1 pkt 2 dokonanej wyżej przez MPiPS. Omawiana interpretacja pomija bowiem, że treść art. 35 ust. 1 nie ogranicza się tylko do „prac w szczególnych warunkach” lub „prac o szczególnym charakterze”, lecz chodzi w nim o „pracownika wykonującego prace w szczególnych warunkach” lub „pracownika wykonującego prace o szczególnym charakterze”, czyli o podmiot zdefiniowany w art. 3 ust. 4 i 5 ustawy o emeryturach pomostowych. Ponadto wyżej wymieniona wykładnia nie uwzględnia okoliczności - istotnej z punktu widzenia podstawy nabycia prawa do emerytury pomostowej określonej w art. 49 ustawy o emeryturach pomostowych - iż dla celów emerytalnych (pomostowych) art. 3 ust. 7 ustawy uznaje za pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze również te osoby, które przed 1 stycznia 2009 r. świadczyły prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy o emeryturach pomostowych lub art. 32 i 33 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Mając to na względzie, można stwierdzić, że de lege lata nie istnieje obowiązek odprowadzania składek na FEP za pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach (lub prace o szczególnym charakterze), którzy nie zostali zatrudnieni w pełnym wymiarze czasu (por. D. Wajda, *Komentarz do art. 35 ustawy o emeryturach pomostowych, Emerytury i renty z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Emerytury pomostowe*. Komentarz pod red. B.Gudowskiej i K. Ślebzaka, Warszawa 2013, s. 991).

W uzasadnieniu powyższych rozstrzygnięć zwrócono również uwagę na zasadę wzajemności. Z istoty prawa ubezpieczeń społecznych i ścisłej zależności między podleganiem ubezpieczeniu społecznemu a prawem do świadczenia z tego ubezpieczenia wynika, że obowiązek ubezpieczenia nie może dotyczyć osoby, co do której od początku wiadomo, że nigdy świadczenia nie otrzyma. W tym wypadku chodzi o konstrukcyjną cechę stosunku zobowiązaniowego ubezpieczenia społecznego, w którym obie strony są względem siebie zobowiązane. Jako podmiot ubezpieczenia (za którego należy opłacić składki) art. 35 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach pomostowych wskazuje „pracownika”, a więc posługuje się pojęciem zdefiniowanym ustawowo w art. 2 pkt 3 ustawy o emeryturach pomostowych. Skoro w odniesieniu do takiego pracownika prawo do emerytury pomostowej jest wykluczone, to nie sposób przyjąć, że należy on do kręgu osób objętych ubezpieczeniem społecznym z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze na mocy ustawy o emeryturach pomostowych. Analiza gramatyczna zwrotu „pracownik, który wykonuje prace w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, o których mowa w art. 3 ust. 1 i 3” prowadzi do wniosku, że powtarza on w formie skondensowanej treść art. 3 ust. 4 i 5 ustawy o emeryturach pomostowych. A więc chodzi w nim o pracownika, który wykonuje prace w szczególnych warunkach (art. 3 ust. 1) lub prace o szczególnym charakterze (art. 3 ust. 3). Pracownik, „który wykonuje prace”, jest także pracownikiem „wykonującym prace”, wobec czego art. 35 ust. 1 pkt 2 stanowi „kalkę” językową oraz znaczeniową art. 3 ust. 4 i 5. Dlatego daje to podstawę do przyjęcia, że ustawodawca w art. 35 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach pomostowych w istocie powielił regulację z art. 3 ust. 4 i 5. Odesłanie do art. 3 ust. 1 i 3 wynika z konieczności

zaznaczenia, że chodzi o pracownika wykonującego pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy o emeryturach pomostowych, a nie w rozumieniu art. 32 i 33 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ponieważ zakres pojęciowy tych przepisów nie jest identyczny. Ustawodawca dał zatem wyraz temu, że obowiązek składkowy dotyczy pracownika wykonującego pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze określoną wyłącznie w ustawie o emeryturach pomostowych. Zdaniem Sądu Najwyższego, nie można nie dostrzec podobieństwa w redakcji przepisów art. 4 pkt 6 ustawy o emeryturach pomostowych (zwrot „pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze”) i art. 35 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach pomostowych (zwrot „pracownik, który (...) wykonuje prace w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze”). Obie te regulacje dotyczą tego samego okresu, a mianowicie pracy wykonywanej pod rządami ustawy o emeryturach pomostowych, gdyż w wypadku art. 4 pkt 6 wynika to z jego brzmienia („po 31 grudnia 2008 r.”), a w wypadku art. 35 ust. 1 pkt 2 chodzi o składki należne od dnia wejścia w życie przepisów ustawy z 19 grudnia 2008 r. kreujących obowiązek opłacania składki (od 1 stycznia 2010 r.). Gdyby zatem przyjąć stanowisko przeciwne, to należałoby uznać, że niezamieszczenie w art. 4 pkt 6 ustawy o emeryturach pomostowych wymagania pracy w pełnym wymiarze czasu pracy oznacza, że jednym z warunków koniecznych prawa do emerytury pomostowej jest wykonywanie po 31 grudnia 2008 r. pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze niezależnie od tej okoliczności. Takie stanowisko pozostawałoby jednak w sprzeczności z art. 1 ust. 1 ustawy o emeryturach pomostowych.

Za przyjęciem tezy, iż wynikający z art. 35 ust. 1 ustawy o emeryturach pomostowych obowiązek opłacania składek na FEP dotyczy pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze w pełnym wymiarze czasu pracy, przemawia również wykładnia dokonywana z uwzględnieniem reguł systemowych i funkcjonalnych. Nie może być bowiem tak, że to samo pojęcie pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze (za których uważa się pracowników wykonujących po dniu wejścia w życie ustawy, w pełnym wymiarze, prace, o których mowa w art. 3 ust. 1 i 3), zdefiniowane przecież w ustawie (art. 3 ust. 4 i 5), a więc posiadające swoją legalną definicję, będzie odmiennie rozumiane w zależności od kontekstu, w którym zostało użyte. Przeciwnie, zgodnie z regułami wykładni systemowej, legalna definicja określonego pojęcia sformułowana w ustawie winna odnosić się do wszystkich regulacji tego aktu prawnego. Inaczej rzecz ujmując, to samo pojęcie powinno być w ramach owego aktu prawnego rozumiane tak samo.

Kolejnym argumentem przemawiającym za przyjęciem stanowiska, że obowiązek składkowy powstaje wyłącznie w związku z zatrudnieniem w pełnym wymiarze czasu pracy jest charakter składki na ubezpieczenie społeczne. Całkowite oderwanie obowiązku odprowadzania składek na Fundusz Emerytur Pomostowych od warunków, które muszą spełnić ubezpieczeni, aby uzyskać prawo do emerytury pomostowej, oznaczałoby, że składka na ten Fundusz nie miałaby charakteru składki

na ubezpieczenie społeczne, ale stanowiłaby daninę publicznoprawną. Obciążenie nią pracodawców z tego tytułu, że zatrudniają oni pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, wymagałoby jednoznacznego uregulowania niepozostawiającego wątpliwości co do intencji ustawodawcy. Wynikająca z art. 2 Konstytucji RP zasada należytej legislacji nie pozwala na to, aby na podstawie niejednoznacznych norm prawnych konstruować obowiązki o charakterze fiskalnym. Nakaz poprawnej (należytej) legislacji, jest jednym z elementów generalnej zasady demokratycznego państwa prawnego, wyrażonej w art. 2 Konstytucji. Jedną z jej dyrektyw jest zasada określoności przepisów prawa. Wymaganie określoności przepisów prawa stanowi zarazem element składowy zasady ochrony zaufania obywatela do państwa i tworzonego przez nie prawa, wynikający z art. 2 Konstytucji. Z zasady tej wynika nakaz stanowienia przepisów prawa w sposób dostatecznie precyzyjny i jasny, umożliwiający jednoznaczną ich wykładnię oraz konstruowanie na gruncie tych przepisów dostatecznie precyzyjnych norm prawnych, jeśli przepisy te mają za zadanie taką funkcję normotwórczą spełniać (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z: 15 września 1999 r., K 11/99, OTK 1999 nr 6, poz. 116; 11 stycznia 2000 r., K 7/99, OTK 2000 nr 1, poz. 2; 21 marca 2001 r., K 24/00, OTK 2001 nr 3, poz. 51; 30 października 2001 r., K 33/00, OTK 2001 nr 7, poz. 217; 22 maja 2002 r., K 6/02, OTK-A 2002 nr 3, poz. 33; 20 listopada 2002 r., K 41/02, OTK-A 2002 nr 6, poz. 83; 3 grudnia 2002 r., P 13/02, OTK-A 2002 nr 7, poz. 90; 29 października 2003 r., K 53/02, OTK-A 2003 nr 8, poz. 83; 9 października 2007 r., SK 70/06, OTK-A 2007 nr 9, poz. 103). Trybunał Konstytucyjny wyjaśniał w swoich orzeczeniach, że przez określoność przepisów prawnych należy rozumieć możliwość konstruowania na gruncie tych przepisów (dekodowania) jednoznacznych norm prawnych oraz jednoznacznych konsekwencji tych norm, za pomocą reguł interpretacji przyjmowanych na gruncie określonej kultury prawnej (zob. np. orzeczenia z: 19 czerwca 1992 r., U 6/92, OTK 1992, cz. I, poz. 13; 1 marca 1994 r., U 7/93, OTK 1994, cz. I, poz. 5; 26 kwietnia 1995 r., K 11/94, OTK 1995, cz. I, poz. 12; postanowienie z 24 lutego 2003 r., K 28/02, OTK-A 2003 nr 2, poz. 18 oraz wyroki z 17 października 2000 r., SK 5/99, OTK 2000 nr 7, poz. 254 i 28 czerwca 2005 r., SK 56/04, OTK-A 2005 nr 6, poz. 67). Określoność przepisów winna prowadzić do precyzyjności norm prawnych, przejawiającej się w konkretności regulacji praw i obowiązków, tak by ich treść była oczywista i pozwalała na ich wyegzekwowanie. Niejasność przepisu oznacza w praktyce niepewność sytuacji prawnej adresata normy i pozostawienie jej ukształtowania organom stosującym prawo (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 27 listopada 2007 r., SK 39/06, OTK-A 2007 nr 10, poz. 127). Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą Trybunału Konstytucyjnego stanowienie przepisów niejasnych, wieloznacznych, które nie pozwalają obywatelowi na przewidzenie konsekwencji prawnych jego zachowań, jest naruszeniem Konstytucji (por. wyroki w sprawach: K 6/02 i K 41/02).

Reasumując, w sprawach II UK 130/11 oraz I UK 373/14 przyjęto, że zgodnie z art. 35 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach pomostowych składki na FEP opłaca się za pracownika, który prace w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze

(art. 3 ust. 1 i 3 ustawy o emeryturach pomostowych) wykonuje w pełnym wymiarze czasu pracy (art. 3 ust. 4 i 5 ustawy o emeryturach pomostowych).

Substrat zaskarżenia orzeczenia w sprawie o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy (III UZP 11/16)

Sąd Okręgowy w G. postanowieniem z 20 czerwca 2016 r., VI Ua 11/16 zwrócił się do Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym:

„Czy istnieje substrat zaskarżenia orzeczenia w sprawie o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy, w której sąd pierwszej instancji wydając wyrok zasądził tylko część roszczenia o jednorazowe odszkodowanie i nie oddalił odwołania w pozostałej części, a ubezpieczony w apelacji domagał się wyższego jednorazowego odszkodowania (art. 367 § 1 k.p.c.)?”

Sąd Okręgowy uznał, że kwestia dotycząca substratu zaskarżenia wyroku zasądzającego częściowo roszczenie o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy, budzi poważne wątpliwości prawne których, pomimo bogatego dorobku w tym zakresie, Sąd Najwyższy jeszcze nie rozstrzygał.

Judykatura wielokrotnie analizowała problem braku substratu zaskarżenia w orzeczeniu następnie zaskarżonym w zakresie nieobjętym jego treścią. Analiza tego dorobku prowadzi w pierwszej kolejności do wniosku, że co do zasady nieoddalenie odwołania w pozostałym zakresie powoduje brak substratu zaskarżenia orzeczenia i skutkuje odrzuceniem apelacji skierowanej do nieistniejącej części orzeczenia.

Fundamentalne znaczenie dla tego kierunku wykładni art. 367 § 1 k.p.c. ma uchwała Sądu Najwyższego z 17 maja 2014 r. wydana w składzie siedmiu sędziów w sprawie III CZP 88/13 i mająca moc zasady prawnej stwierdzająca, że: w dwuinstancyjnym postępowaniu sądowym kontroli apelacyjnej można poddać tylko rozstrzygnięcie, które wynika z orzeczenia sądu pierwszej instancji (art. 367 § 1 k.p.c.). Przy ocenie dopuszczalności apelacji istotne jest, czy sąd pierwszej instancji orzekł o całości żądania objętego wnioskiem. Zaskarżenie nieistniejącego rozstrzygnięcia nie jest dopuszczalne. Nie można oprzeć apelacji na zarzucie, że sąd nie orzekł o całości żądania strony. W takim wypadku stronie przysługuje wniosek o uzupełnienie orzeczenia lub prawo wystąpienia z odrębnym wnioskiem.

Tę linię orzeczniczą potwierdzają m. in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 19 lipca 2006 r., I CZ 35/06, z 4 lutego 2011 r., I UZ 174/10, z 16 stycznia 2011 r., I UZ 174/10 i z 21 września 2011 r., II PZ 22/11.

Za utrwalony można zatem uznać pogląd Sądu Najwyższego o konieczności odrzucenia apelacji od nieistniejącego orzeczenia, wobec braku substratu zaskarżenia. Istotne było jednak to, iż w publikowanych orzeczeniach Sądu Najwyższego nie było judykatu odnoszącego się do roszczenia o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy. Jest to specyficzny rodzaj roszczenia, odmienny od typowych wniosków o emeryturę lub wysokość świadczeń emerytalno – rentowych.

Na przeciwnym biegunie dyskursu prawnego odnoszącego się do zakresu zaskarżalności orzeczeń zapadających w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych pojawiło się postanowienie Sądu Najwyższego z 13 listopada 2014 r. wydane w sprawie I UZ 21/14 gdzie czytamy: skoro sentencja wyroku sądu pierwszej instancji zawiera rozstrzygnięcie o prawie do świadczenia rentowego, jego rodzaju i czasokresie przysługiwania, to nie można mówić o nieistnieniu orzeczenia w tym zakresie, a w konsekwencji o braku substratu zaskarżenia. Przyznanie takim wyrokiem renty okresowej z tytułu częściowej niezdolności do pracy jest bowiem równoznaczne z nieuwzględnieniem żądania przyznania renty stałej z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i taki też przedmiot rozstrzygnięcia decyduje o powadze rzeczy osądzonej. Wówczas nie wchodzi zatem w grę złożenie wniosku o uzupełnienie wyroku w trybie art. 351 § 1 k.p.c., ale możliwe jest jego podważenie w drodze apelacji, w której ubezpieczony może żądać zmiany wyroku sądu pierwszej instancji przez przyznanie renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy zamiast renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy lub przez przyznanie renty stałej zamiast renty okresowej. W przeciwnym wypadku, w razie uwzględnienia apelacji ubezpieczonego skierowanej przeciwko wyrokowi sądu pierwszej instancji w części oddalającej odwołanie uprawomocnienia się tego wyroku w pozostałym zakresie, mogłoby dojść do prawomocnego przyznania prawa do dwóch wykluczających się świadczeń rentowych - okresowego z tytułu częściowej niezdolności do pracy i stałego z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Tak samo rzecz się ma w przypadku niezgłoszenia przez ubezpieczonego w odwołaniu od decyzji organu rentowego odmawiającej prawa do świadczenia rentowego żądania w zakresie rodzaju renty (z tytułu całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy) lub nieokreślenia czasokresu jej trwania (stała lub okresowa). Taka sytuacja nie stanowi ani rozszerzenia żądania, ani wystąpienia z nowym roszczeniem w rozumieniu art. 383 zdanie pierwsze k.p.c., gdyż przedmiotem rozstrzygnięcia jest - będące przedmiotem odmownej decyzji organu rentowego - prawo ubezpieczonego do renty z tytułu niezdolności do pracy, której rodzaj (całkowita lub częściowa) i czasokres trwania (stała lub całkowita) określa sąd w sentencji wyroku niezależnie od zgłoszenia w tym zakresie żądań przez ubezpieczonego.

Analiza tego orzeczenia wskazuje na pewien wyłom w dotychczasowym dorobku judykatury odnośnie substratu zaskarżenia. Pozwala mianowicie na uznanie, iż istnieje dorozumiany substrat zaskarżenia w orzeczeniu w którym rozstrzygnięto o świadczeniu przysługującym skarżącemu, ale nie oddalono jego roszczenia w pozostałym zakresie.

Analiza przepisów kodeksu postępowania cywilnego wskazuje jednoznacznie, że apelacja przysługuje od wyroku, czyli orzeczenia istniejącego (art. 367 § 1 k.p.c.)

Przepis art. 378 § 1 k.p.c. nakazuje: sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania.

Na kanwie stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy powstaje pytanie, czy należy konsekwentnie stosować zasadę o braku substratu zaskarżenia, czy też wyjątek o istnieniu dorozumianego substratu zaskarżenia.

Zgodnie z pierwszym poglądem, skoro Sąd Rejonowy zasądził na rzecz ubezpieczonego jednorazowe odszkodowanie za 7 % uszczerbku na zdrowiu i nie oddalił jego roszczenia o jednorazowe odszkodowanie za 8 % uszczerbku na zdrowiu wywołanego wypadkiem przy pracy, to apelację zmierzającą do zaskarżenia pkt. I wyroku w części oddalającej odwołanie ubezpieczonego, czyli w części nieistniejącej należało odrzucić jako niedopuszczalną (art. 373 k.p.c.). Nie ulegało wątpliwości, iż wnioskodawca znał treść orzeczenia Sądu Rejonowego i stwierdziwszy brak substratu zaskarżenia odnośnie jednorazowego odszkodowania w wysokości odpowiadającej 15 % uszczerbku na zdrowiu, powinien skorzystać z instytucji uzupełnienia wyroku, o której mowa w art. 351 k.p.c.

Według drugiego stanowiska wydając wyrok Sąd Rejonowy popełnił błąd polegający na braku odniesienia się do całości roszczenia wnioskodawcy i nie oddalił jego odwołania w pozostałej części.

Ubezpieczony, nie będący prawnikiem, nie zdawał sobie sprawy z wadliwości wydanego orzeczenia. Rozumował, że skoro wnosił o odszkodowanie za 15 % uszczerbku na zdrowiu, a Sąd przyznał mu je za 7 % to ma pełne prawo domagać się jednorazowego odszkodowania za pozostałe 8 % uszczerbku na zdrowiu. Pomimo obowiązku wynikającego z art. 5 k.p.c. Sąd nie pouczył wnioskodawcy o prawie do złożenia wniosku o uzupełnienie wyroku.

Wątpliwości Sądu pytającego dotyczą nie samej zasady opisanej wyżej, ale konkretnego zastosowania tej zasady w sprawie o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy.

Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że o jednorazowe odszkodowanie z tego tytułu można wystąpić tylko raz. Wynika to z przepisów ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu w społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych i wydanego z jej upoważnienia rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki socjalnej w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania. Zgodnie z art. 12 ust. 2 ustawy wypadkowej: jeżeli wskutek pogorszenia się stanu zdrowia stały lub długotrwały uszczerbek na zdrowiu będący następstwem wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, który był podstawą przyznania jednorazowego odszkodowania, ulegnie zwiększeniu co najmniej o 10 punktów procentowych, jednorazowe odszkodowanie zwiększa się o 20% przeciętnego wynagrodzenia za każdy procent uszczerbku na zdrowiu przewyższający procent, według którego ustalone było to odszkodowanie.

Ubezpieczony nie miał zatem możliwości złożenia kolejnego wniosku o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy, skoro już taki wniosek został złożony i wydano w tym zakresie decyzję administracyjną. Skarżący nie został pouczony o prawie do złożenia wniosku o uzupełnienie wyroku, czyli nie mógł go złożyć w terminie. Oznaczała to praktyczne pozbawienie go możliwości dochodzenia roszczenia o jednorazowe odszkodowanie za pozostałe 8 % uszczerbku na zdrowiu. Przypomnijmy, że kolejny wniosek w tym zakresie wnioskodawca mógłby złożyć tylko, jeżeli uszczerbek na zdrowiu ulegnie pogorszeniu o co najmniej 10 %. Skoro takiego pogorszenia nie stwierdzono, to wydany w sprawie wyrok pozbawiał ubezpieczonego

prawa do jednorazowego odszkodowania w dochodzonej wysokości. Dlatego biorąc pod uwagę nieodwracalne skutki wadliwego sformułowania sentencji wyroku przez Sąd Rejonowy, należało rozważyć, czy w sprawie o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy nie byłoby właściwe uznanie, że sentencja wyroku przyznającego jednorazowe odszkodowanie w wysokości niższej nie wynikająca z żądania strony, zawiera w sobie dorozumiane orzeczenie o oddaleniu odwołania w pozostałym zakresie.

III. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA IZBY

dr Eliza Maniewska

Komunikaty do orzeczeń zapadłych w czerwcu 2016 r.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2016 r., II UZ 19/16

Udzielenie pełnomocnictwa procesowego do reprezentowania strony w określonej sprawie (pełnomocnictwo rodzajowe), bez ograniczenia jego zakresu, oznacza umocowanie pełnomocnika także do prowadzenia spraw sądowych mocodawcy, w tym umocowanie do sporządzenia i wniesienia skargi kasacyjnej (art. 88, 91 i 92 k.p.c.).

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2016 r., III PK 119/15

1. Zasadą jest wliczenie okresu zasadniczej służby wojskowej do okresu zatrudnienia (art. 301 k.p.). Okres służby jest zatem okresem zaliczanym do stażu pracowniczego i od chwili tego zaliczenia stanowi z nim jedność oraz dzieli w przyszłości jego los. Problem wliczenia okresu zasadniczej służby wojskowej do okresu zatrudnienia powinien być rozstrzygnięty na podstawie przepisów obowiązujących w dacie podjęcia zatrudnienia po zakończeniu służby wojskowej. Okres służby wojskowej jest bowiem okresem zaliczanym do stażu w tym momencie i z nim "ciągniony". Aktualnie obowiązujące (odmienne) przepisy nie mają znaczenia, bowiem zaliczenie okresu służby wojskowej nastąpiło *ex lege* w dacie podjęcia zatrudnienia po zakończeniu służby wojskowej.

2. Wyłączenie z art. 120 ust. 2 ustawy o powszechnym obowiązku obrony RP dotyczy tylko pracodawcy, u którego zwolniony z wojska podjął pracę po 30 dniach od zakończenia służby. Nie odnosi się natomiast do podejmowania kolejnych prac. Wyłączenie to odnosi się tylko do zaliczenia okresu służby wojskowej do stażu wymaganego do nabycia uprawnień przysługujących wyłącznie pracownikom pracodawcy, u którego podjęto pracę, przez co należy uprawniać, które są uzależnione wyłącznie od stażu zakładowego. Okres służby wojskowej podlega zaliczeniu do okresu zatrudnienia pracownika na zasadzie art. 120 ust. 2 ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej, jeżeli w regulaminie

wynagradzania pracodawcy staż pracy zaliczany do nabycia uprawnienia do nagrody jubileuszowej uwzględnia poprzednie okresy zatrudnienia u innych pracodawców.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2016 r., III SK 33/15

Odmowa wypłaty odbiorcom końcowym bonifikat z tytułu przerw w dostawach energii narusza warunek taryfy, zgodnie z którym sprzedawca energii odpowiada za niedotrzymanie przez operatora standardów jakościowych obsługi odbiorców określonych w rozporządzeniu systemowym (art. 56 ust. 1 pkt 6 Prawa energetycznego).

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2016 r., III UZ 6/16

1. Wymaganie formalne przedstawienia w skardze kasacyjnej wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania i jego uzasadnienia (art. 398⁴ § 2 k.p.c.) nie jest spełnione w razie całkowitego braku tego wniosku lub braku jakiegokolwiek jego uzasadnienia.

2. Pełnomocnictwo procesowe nie obejmuje umocowania do wniesienia skargi kasacyjnej (udziału w postępowaniu kasacyjnym), jeżeli treść oświadczenia woli w tym przedmiocie umieszczona jest w dokumencie pełnomocnictwa pod podpisem mocodawcy.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2016 r., I UK 214/15

Członek zarządu spółdzielni nie ponosi winy w niezgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości Spółdzielni we właściwym czasie jeżeli niezwłocznie po stwierdzeniu, że ogólna wartość aktywów nie wystarcza na zaspokojenie wszystkich zobowiązań, zwołał Walne Zgromadzenie i złożył wniosek o ogłoszenie upadłości niezwłocznie po podjęciu uchwały o postawieniu Spółdzielni w stan upadłości.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2016 r., I UK 219/15

1. Małżonek rolnika podlega ubezpieczeniu rolniczemu na takich samych warunkach jak rolnik, jeżeli współuczestniczy w prowadzeniu działalności rolniczej (przyczynia się w sposób istotny do funkcjonowania gospodarstwa)-(art. 5 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.)

2. Podleganie ubezpieczeniu społecznemu z tytułu wykonywania zatrudnienia na obszarze USA nie stanowi przesłanki negatywnej do podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników w związku z prowadzoną w Polsce działalnością rolniczą (art. 6 umowy o zabezp. społ. między RP a USA z dnia 2. 04.2008 r.)

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2016 r., I UK 244/15

Umowa o pełnienie nadzoru inwestorskiego jest umową o świadczenie usług (art. 750 k.c.) a nie umową o dzieło.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2016 r., I UK 247/15

Dla ubezpieczonego, który korzysta z z preferencyjnej podstawy wymiaru składek określonej w art. 18a ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społ., najniższą

podstawę składki w rozumieniu, art. 49 ust. 1 ustawy zasiłkowej stanowi minimalna wynikająca z art. 18a ust. 1 ustawy systemowej.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2016 r., I UK 272/15

Po zawarciu związku małżeńskiego przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność gosp. ze swoim pracownikiem, pracownik spełniający kryteria współpracy, dla celów ubezpieczeń społecznych jest traktowany jak osoba współpracująca przy prowadzeniu działalności (art. 8 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.).

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2016 r., I UK 226/15

Prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu przysługuje wdowie, która osiągnęła wiek 50 lat w okresie sprawowania pieczy nad dzieckiem całkowicie niezdolnym do pracy oraz samodzielnej egzystencji (art. 70 ust. 2 ustawy emerytalnej), choćby dziecko to zmarło przed złożeniem wniosku rentowego.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2016 r., II UZ 13/16

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, będąca rezultatem przekształcenia się spółki cywilnej, wstępuje *ex lege* nie tylko w stosunki materialnoprawne spółki cywilnej (wspólników spółki cywilnej) – art. 553 k.s.h. ale także w stosunki procesowe, np. jako strona toczącego się już postępowania sądowego.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2016 r., II PK 142/15

Zatrudnienie nauczyciela do prowadzenia zajęć w oddziale przedszkolnym, co do którego nie ma pewności, że będzie utworzony w następnym i każdym kolejnym roku szkolnym stanowi warunek wymieniony w art. 10 ust. 7 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (jednolity tekst: Dz. U. z 2014 r., poz. 191 ze zm.) w postaci szczególnych potrzeb wynikających z organizacji szkoły.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2016 r., II PZ 8/16

1. Do wyłącznej właściwości sądu rejonowego należą - bez względu na wartość przedmiotu sporu - sprawy o roszczenia dochodzone łącznie z roszczeniem o uznanie bezskuteczności wypowiedzenia stosunku pracy, o przywrócenie do pracy i przywrócenie poprzednich warunków pracy lub płacy, a więc te roszczenia, które "łączą się" z uznaniem wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne, przywróceniem do pracy (przywróceniem poprzednich warunków pracy) w taki sposób, że są ich materialnoprawną konsekwencją (bez żadnych dodatkowych warunków) jak np. roszczenia z art. 47 k.p., art. 57 k.p.

2. Do rozpoznania sprawy o odszkodowanie za szkodę wyrządzoną bezprawnym zwolnieniem z pracy na podstawie przepisów Kodesku cywilnego, w której wartość przedmiotu sporu przekracza siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych, właściwy jest sąd okręgowy nawet wtedy, gdy powód jednocześnie dochodzi z tego tytułu odszkodowania na podstawie przepisów Kodeksu pracy.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2016 r., III UK 158/15

Ubezpieczonemu przysługują świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego, jeżeli - oprócz udowodnionego naruszenia przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowanego przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa - przyczyną wypadku było obiektywnie nieprawidłowe (niewłaściwe) zachowanie innego uczestnika zdarzenia (art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, jednolity tekst: Dz. U. z 2015 r., poz. 1242 ze zm.).

dr Izabela Twardowska – Mędrak

Tezy bieżących orzeczeń

Sprawy z zakresu prawa pracy

Pracownik urzędu państwowego

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2016 r., II PK 132/15

Sędzia spraw. P. Prusinowski

Do asystenta sędziego, przez odesłanie z art. 155 § 9 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych i art. 18 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o pracownikach sądów i prokuratury, nie stosuje się art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych (tekst jednolity Dz. U. poz. 269 ze zm.).

Nauczyciel mianowany

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2016 r., II PK 142/15

Sędzia spraw. R. Spyt

Zatrudnienie nauczyciela do prowadzenia zajęć w oddziale przedszkolnym w szkole, co do którego nie ma pewności, że będzie utworzony w następnym i każdym kolejnym roku szkolnym, stanowi warunek wymieniony w art. 10 ust. 7 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (jednolity tekst: Dz. U. z 2014 r., poz. 191 ze zm.) w postaci szczególnych potrzeb wynikających z organizacji szkoły.

Dowodowe postępowanie - swobodna ocena dowodów

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2016 r., I PK 18/15

Sędzia spraw. M. Pacuda

Wynikające z art. 233 § 1 k.p.c. uprawnienie sądu orzekającego do oceny wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania polega, co do zasady,

na tym, że jeżeli istnieją dwa dowody dotyczące tych samych okoliczności, różniące się między sobą istotną treścią, a jednocześnie przyjęcie jako podstawy ustaleń faktycznych obu tych dowodów jest niemożliwe z uwagi na istniejące między nimi rozbieżności niedające się usunąć w drodze logicznego rozumowania, sąd musi przyjąć jako podstawę ustaleń faktycznych jeden z tych dowodów, co jednocześnie oznacza pozbawienie drugiego dowodu mocy i wiarygodności. W przypadku jednak, gdy przedmiotem oceny sądu są zawierające wiadomości specjalne dowody z opinii biegłych (art. 278 § 1 k.p.c.), nieprawidłowością jest oparcie ustaleń na jednej z tych opinii bez wyjaśnienia i rozstrzygnięcia występujących między nimi sprzeczności.

Rozwiązanie stosunku pracy – ogólnie

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2016 r., I PK 233/15

Sędzia spraw. H. Kuryło

1. W sytuacjach opisanych hipotezą normy art. 20 ust. 1 pkt 2 Karty Nauczyciela i podjęcia decyzji o rozwiązaniu nauczycielskiego stosunku pracy za wypowiedzeniem, zawarte w art. 91 c ust. 1 Karty Nauczyciela odesłanie w kwestiach nieunormowanych w ustawie do przepisów Kodeksu pracy zobowiązuje pracodawcę do dopełnienia przewidzianym w tym akcie prawnym wymagań, w tym wynikającego z art. 30 § 4 k.p. obowiązku wskazania przez pracodawcę w pisemnym oświadczeniu woli o rozwiązaniu stosunku zatrudnienia przyczyny owego wypowiedzenia w tym kryterium doboru pracownika do zwolnienia.

2. Odmowa wyrażenia zgody przez zarząd zakładowej organizacji związkowej na rozwiązanie stosunku pracy z pracownikiem objętym wzmożoną ochroną trwałości stosunku pracy z art. 32 ust. 1 ustawy o związkach zawodowych nie podlega ocenie sądu pracy na płaszczyźnie art. 8 k.p., gdyż przepis ten dotyczy wykonywania prawa przez stronę stosunku prawnego - stosunku pracy.

3. Nie można w każdym przypadku wypowiedzenia rozwiązującego lub zmieniającego, wprawdzie uzasadnionego lecz dokonanego z naruszeniem przepisów o szczególnej ochronie trwałości stosunku pracy działaczy związkowych, uznawać roszczenia pracownika o przywrócenie do pracy za sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa lub zasadami współżycia społecznego. Taka szeroka wykładnia i stosowanie klauzuli generalnej z art. 8 k.p. czyniłaby instytucję szczególnej ochrony związkowej zgoła iluzoryczną, skoro sama zasadność jednostronnej decyzji pracodawcy o zwolnieniu pracownika lub pogorszeniu jego warunków zatrudnienia wyłączałaby ochronę.

Spółka

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2015 r., I PK 231/15

Sędzia spraw. M. Pacuda

Na podstawie art. 574 k.s.h., wspólnicy przekształconej spółki osobowej odpowiadają za zobowiązania powstałe przed przekształceniem tak, jakby byli jeszcze współnikami tej spółki, a ich odpowiedzialność jest solidarna ze spółką powstałą w

wyniku przekształcenia i ma charakter subsydiarny, co jednak nie oznacza, że dopiero po przeprowadzeniu bezskutecznej egzekucji z majątku spółki wierzyciel może żądać zasądzenia należności od współników przekształconej spółki. Może on bowiem od razu wystąpić z żądaniem solidarnego zasądzenia należności od spółki i tych współników.

Służba cywilna

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2015 r., I PK 345/14
Sędzia spraw. Z. Hajn

Prawo członka korpusu służby cywilnej do otrzymania nagrody jubileuszowej pomimo nieosiągnięcia wymaganego stażu pracy, przysługujące mu wyjątkowo w razie ustania stosunku pracy w związku z przejściem na rentę z tytułu niezdolności do pracy lub emeryturę, nie jest uzależnione od istnienia związku przyczynowego między przejściem na emeryturę lub rentę a rozwiązaniem stosunku pracy. Związek ten może mieć także, stosownie do okoliczności, charakter czasowy, czasowo-przyczynowy lub funkcjonalny (§ 6 ust 4 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 9 grudnia 2009 r. w sprawie określenia stanowisk urzędniczych, wymaganych kwalifikacji zawodowych, urzędników służby cywilnej, mnożników, do ustalania wynagrodzenia zasad ustalania i wypłacania innych świadczeń przysługujących członkom korpusu służby cywilnej (Dz.U. Nr 211, poz. 1630 ze zm.).

Rozwiązanie stosunku pracy za wypowiedzeniem – zasadność

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2016 r., I PK 155/15
Sędzia spraw. Z. Hajn

Nie wykracza poza granice swobody sędziowskiej uznanie przez sąd, że wypowiedzenie umowy o pracę pracownikowi nienagannie wykonującemu obowiązki, który w okresie 6 lat pracy miał jedną ponad 4-miesięczną usprawiedliwioną nieobecność w pracy i po tym okresie odzyskał zdolność do pracy, jest nieuzasadnione w rozumieniu art. 45 § 1 k.p., mimo że nieobecność ta doprowadziła do dezorganizacji pracy w miejscu jego zatrudnienia.

Art 53 § 3 k p. zakazuje jedynie rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia po stawieniu się pracownika do pracy. Z treści tego przepisu nie wynika jednak, że każde wypowiedzenie spowodowane długotrwałą, zbliżoną do okresów wskazanych w art. 53 § 1 k.p., nieobecnością pracownika w pracy jest uzasadnione. Wypowiedzenie umowy o pracę w takiej sytuacji musi być uzasadnione dodatkowymi przesłankami obiektywnie uzasadniającymi obawę pracodawcy, że dalsze zatrudnianie pracownika może zagrażać sprawnemu funkcjonowaniu zakładu pracy i zagrażać jego interesowi.

Rozwiązanie stosunku pracy bez wypowiedzenia z winy pracownika

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2016 r., I PK 91/15
Sędzia spraw. B. Cudowski

Rozwiązanie stosunku pracy z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych (art. 52 § 1 pkt 1 k.p.) polegającego na spożywaniu alkoholu z reguły wyklucza możliwość uwzględnienia roszczeń opartych na zarzucie naruszenia przepisów o nierównym traktowaniu w zatrudnieniu i zakazie dyskryminacji.

Odprawy pieniężne

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2016 r., III PK 81/15
Sędzia spraw. M. Pacuda

Przepisy ustawy z 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników stosuje się również do stosunków pracy z powołania, w związku z czym w przypadku rozstrzygnięcia sporu sądowego o prawo do odprawy przewidzianej w tej ustawie (art. 8 ust. 1), dla wyjaśnienia, czy zachodzą przesłanki określone w jej art. 10 ust. 1, potrzebne jest ustalenie przyczyn odwołania pracownika, przy czym - stosownie do okoliczności - ciężar dowodu, że nieujawnione przyczyny odwołania dotyczą pracownika, może obciążać pracodawcę, a będzie go obciążać wówczas, gdy pracodawca stwierdzi, że do odwołania doszło bez żadnej przyczyny lub wyłącznie z przyczyn dotyczących pracownika.

Służba cywilna

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2016 r., II PK 64/15
Sędzia spraw. Z. Hajn

Zakaz podejmowania zajęć zarobkowych (poza pracą w urzędzie) bez pisemnej zgody dyrektora generalnego urzędu jest jednoznaczny z obowiązkiem niewykonywania takich zajęć. Dlatego stan naruszenia tego obowiązku trwa przez cały czas wykonywania tego rodzaju zajęć bez stosownej zgody. W konsekwencji, bieg miesięcznego terminu z art. 71 ust. 8 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej (t.j. Dz.U. 2014, poz. 1111 ze zm.) należy liczyć odrębnie w stosunku do każdego kolejnego dnia utrzymującego się stanu naruszenia określonego w art. 80 ust. 2 tej ustawy obowiązku niepodejmowania zajęć zarobkowych bez pisemnej zgody dyrektora generalnego urzędu.

Rozwiązanie stosunku pracy bez wypowiedzenia

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2016 r., II PK 140/15
Sędzia spraw. Z. Myszka

Prośba pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o wnikliwe zbadanie przez lekarza orzecznika organu rentowego jej bliskiego członka rodziny (męża) ubiegającego się o przyznanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, który „był bardzo chory”, nie zawsze uzasadnia rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika (art. 52 § 1 pkt 1 k.p.), jeżeli protekcja okazała się niepotrzebna lub

zbędna wobec obiektywnego zweryfikowania stanu niezdolności do pracy wymaganego do ustalenia uprawnień rentowych osoby bliskiej, przez co nie doszło do korupcji, oszustwa ani przestępczego wyłudzenia nienależnego świadczenia z ubezpieczenia społecznego, chyba że adekwatnie ukarane zostałyby wszystkie osoby, które współdziałały z powódką w ujawnionych deliktach prawa pracy, a zwłaszcza gdyby pracodawca uprzedził, że każdy przejaw łamania lub wpływania na badania lekarskie prowadzone przez lekarzy orzeczników zagrożony jest sankcją dyscyplinarnego zwolnienia z pracy.

Rozwiązanie stosunku pracy za wypowiedzeniem

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2016 r., II PK 118/15

Sędzia spraw. Z. Myszka

Niezgodne z prawem wypowiedzenie umowy o pracę z powodu likwidacji stanowiska pracy, którego zwalniany pracownik nie zajmował w dacie zaskarżonego wypowiedzenia, nie zasługuje na ochronę prawa pracodawcy do niewadliwego wypowiedzania umów o pracę.

Wypowiedzenie zmieniające

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2016 r., I PK 127/15

Sędzia spraw. Z. Hajn

Przez zasady wynagradzania z art. 43 pkt 1 k.p. należy rozumieć wynikające z przepisów prawa pracy reguły określające wysokość oraz zasady przyznawania pracownikom stawek wynagrodzenia za pracę określonego rodzaju lub na określonym stanowisku, a także innych (dodatkowych) składników wynagrodzenia jeżeli zostały one przewidziane z tytułu wykonywania określonej pracy (art. 78 § 2 k.p.) Przepis ten nie obejmuje "zasad przyznawania innych świadczeń związanych z pracą", w tym np. odpraw pieniężnych w związku z przejściem pracownika na emeryturę lub rentę.

Pracodawca może w drodze wypowiedzenia zmieniającego doprowadzić do zmiany warunków umowy o pracę wynikających z układu zbiorowego pracy po upływie jednego roku od przejścia zakładu pracy lub jego części, bez względu na to, czy celem tego wypowiedzenia jest dostosowanie warunków pracy danego pracownika do postanowień układu zbiorowego pracy obowiązującego w nowym zakładzie pracy czy też dostosowanie ich do postanowień nienazwanego porozumienia zbiorowego, czy jakiś inny zgodny z prawem cel. W każdej z tych sytuacji wystarczającą przesłanką zastosowania art. 241¹³ § 2 zdanie drugie w związku z art 241 § 2 k.p. jest ustanie obowiązku stosowania układu zbiorowego obejmującego pracowników w dniu przejścia zakładu, a potrzeba dostosowania indywidualnych warunków zatrudnienia do nowej sytuacji powstałej w wyniku ustania tego obowiązku stanowi samoistne uzasadnienie wypowiedzenia zmieniającego.

Sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych

Renta rodzinna

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2016 r., III UK 116/15
Sędzia spraw. Z. Korzeniowski

Dzieci zmarłej osoby współpracującej z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność mają prawo do renty rodzinnej, gdy zostaną opłacone zaległe składki na ubezpieczenie osoby współpracującej.

Składki na ubezpieczenia społeczne - płatnik składek

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2016 r., III UK 136/15
Sędzia spraw. Z. Korzeniowski

Może wystąpić nadpłata składek na ubezpieczenia społeczne, poprzedzona korektą imiennych raportów miesięcznych, gdy ubezpieczony rozpoczynający pozarolniczą działalność zgłasza się do ubezpieczenia społecznego z preferencyjną składką na podstawie art. 18a ustawy z 13 października 1998 r. o systemie społecznych i podaje kod ubezpieczenia 05 70 a reprezentujące go biuro rachunkowe omyłkowo ujmuje w raportach miesięcznych nie preferencyjną lecz zwykłą podstawę składek z art. 18 ust. 8 tej ustawy i podaje kod ubezpieczenia 05 10.

Świadczenie rehabilitacyjne

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2016 r., III UZP 16/15
Sędzia spraw. M. Pacuda

Przesłanką przysługiwania świadczenia rehabilitacyjnego jest ustalenie, że dalsze leczenie lub rehabilitacja lecznicza rokuje odzyskanie zdolności do pracy, bez konieczności stwierdzenia, że nastąpi to w terminie 12 miesięcy od wyczerpania zasiłku chorobowego (art. 18 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, jednolity tekst: Dz.U. z 2014 r., poz. 159 ze zm.).

Dowodowe postępowanie - opinia biegłego

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2016 r., III UK 143/15
Sędzia spraw. H. Kiryło

1. Ustawodawca odróżnia dwa aspekty niezdolności do pracy, tj. ekonomiczny (obiektywne pozbawienie danej osoby możliwości zarobkowania w drodze wykonywania jakiegokolwiek pracy lub pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji) oraz biologiczny (stan organizmu dotkniętego schorzeniem naruszającym jego sprawność). Dopiero koniunkcja tych dwóch elementów pozwala na uznanie danej osoby za niezdolną do pracy w rozumieniu art. 12 ustawy z dnia 17 grudnia 1998

r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2015 r., poz. 748 ze zm.).

2. Do kompleksowej oceny stanu zdrowia osoby cierpiącej na wiele schorzeń niezbędne jest zasięgnięcie łącznej opinii lekarzy właściwych dla tych schorzeń specjalności (art. 285 § 2 k.p.c.) albo zasięgnięcie opinii innego (kolejnego) biegłego (lub innych biegłych - art. 286 k.p.c.) - na przykład specjalisty z zakresu medycyny pracy - który po przeanalizowaniu dotychczas wydanych opinii biegłych, i opierając się na ich wnioskach, wydałby całościową ocenę stanu zdrowia strony i jej zdolności do pracy.

Renta inwalidzka (z tytułu niezdolności do pracy)

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2016 r., III UK 120/15

Sędzia spraw. D. Miąsik

Art. 107 ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie znajduje zastosowania w sprawie z wniosku ubezpieczonego o przyznanie renty z tytułu niezdolności do pracy na kolejny okres.

Służba wojskowa

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2016 r., II UK 275/15

Sędzia spraw. K. Staryk

Również po dniu 1 stycznia 1975 r. zalicza się pracownikowi jako okresy pracy w szczególnych warunkach okresy odbywanych przez niego ćwiczeń wojskowych jako żołnierz rezerwy, jeżeli powrócił do uprzednio wykonywanej pracy w szczególnych warunkach (art. 184 w związku z art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych).

Emerytura pomostowa

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2016 r., II UK 287/15

Sędzia spraw. J. Kuźniar

Zaświadczenie o niezdolności do pracy w warunkach szczególnych wydane pracownikowi, ubiegającemu się o emeryturę pomostową przez lekarza przeprowadzającego badanie profilaktyczne, jako nie mające charakteru orzeczenia lekarza specjalisty medycyny pracy, nie ma mocy prawnej (art. 7 pkt 3 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych - jednolity tekst; Dz.U. z 2015 r., poz. 965 ze zm.).

Zwrot nienależnie pobranych świadczeń z ubezpieczenia społecznego

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2016 r., I UK 63/15

Sędzia spraw. Z. Hajn

Organ rentowy ma obowiązek pouczyć ubezpieczonego o okolicznościach, których wystąpienie w czasie pobierania świadczenia powoduje utratę prawa do świadczeń, gdy wydaje decyzję przyznającą świadczenie. Nie ma takiego obowiązku przy wydawaniu kolejnych decyzji dotyczących przyznanego już świadczenia (np. dotyczących jego waloryzacji), chyba że zaszły zmiany prawa wpływające na prawo ubezpieczonego przyznane wcześniejszą decyzją lub gdy treść tych decyzji może wywołać wątpliwości co przesłanek nabycia lub posiadania prawa do świadczenia (Art. 138 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 art. 138 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (w dacie decyzji jednolity tekst: Dz.U. 2015, poz. 748 ze zm.).

Decyzja administracyjna – nieważność

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2016 r., I UK 84/15
Sędzia spraw. K. Staryk

Dokonując ustalenia, że decyzja organu rentowego została wydana przez osobę nieupoważnioną, a w konsekwencji zaskarżona decyzja obarczona była kwalifikowaną wadą nieważności w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a., nieusuwalną w toku postępowania sądowego, sąd powinien uchylić zaskarżoną decyzję i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania organowi rentowemu.

Ubezpieczenie społeczne – ogólnie

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2016 r., I UK 402/15
Sędzia spraw. Z. Korzeniowski

Aplikant aplikacji ogólnej, który otrzymał stypendium, nie podlegał z tego tytułu ubezpieczeniom społecznym na podstawie art. 6 ust. 9a ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, nawet wtedy, gdy Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury korzystała z publicznych środków wspólnotowych.

Sprawy proceduralne

Apelacja

1. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2016 r., II PZ 4/16
Sędzia spraw. J. Kuźniar

Fakt, że przedłożone pełnomocnictwo upoważnia pełnomocnika do „reprezentowania Prezydenta Miasta w sprawie przeciwko Urzędowi Miejskiemu”, nie zaś do reprezentowania, będącego formalnie stroną pozwaną, Urzędu Miejskiego, nie może być ocenione jako uzasadniające odrzucenie apelacji (art. 370 i 373 k.p.c.), gdy się uwzględni, że Prezydent Miasta, z mocy art. 26 ust. 4 i art. 33 ust. 1, 3 i 5 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz.

446), jest kierownikiem Urzędu Miejskiego i zwierzchnikiem służbowym wszystkich jego pracowników.

2. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2016 r., I UZ 40/15
Sędzia spraw. R. Spyt

Zmiana przez sąd pierwszej instancji decyzji organu rentowego w części i przyznanie prawa do emerytury od określonej daty, bez oddalenia odwołania co do okresu wcześniejszego, zawiera substrat zaskarżenia apelacją (art. 367 § 1 k.p.c.), jeśli datę tę sąd uzasadnił zasadą wynikającą z art. 100 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015, poz. 748 ze zm.).

3. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2016 r., II UZ 3/16
Sędzia spraw. R. Spyt

Sprawa z odwołania od decyzji obniżającej podstawę wymiaru składek zadeklarowaną przez płatnika składek względem zgłoszonego do ubezpieczeń społecznych pracownika jest najbliższej rodzajowo zbliżona do spraw o świadczenia z ubezpieczenia społecznego.

Wznowienie postępowania cywilnego

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2016 r., I PZ 27/15
Sędzia spraw. Z. Korzeniowski

Prawo materialne, jego wykładnia i stosowanie nie stanowią przyczyny wznowienia postępowania. Kwestia winy czy prawa do świadczenia, to przesłanki materialne rozstrzygnięcia a nie przesłanki restytucyjne z art. 403 § 2 k.p.c. Składają się na wynik sprawy, stąd stanowią tylko odniesienie dla oceny czy wykryte dowody mogły mieć wpływ na wynik sprawy w aspekcie samej dopuszczalności skargi o wznowienie postępowania (art. 410 § 1 k.p.c.).

Wartość przedmiotu zaskarżenia

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2016 r., III UZ 1/16
Sędzia spraw. D. Miąsik

W sprawie z odwołania od decyzji o przyznanie renty okresowej, gdy odwołujący się wnosi o przyznanie renty stałej, wartość przedmiotu zaskarżenia na wyjątek art. 398² § 1 k.p.c. stanowi kwota przysługującej renty za okres, o którym mowa w art. 22 k.p.c.

Sprawy różne

Prawo energetyczne

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2016 r., III SK 15/15

Sędzia spraw. D. Miąsik

Przepis art. 46 ustawy z dnia 29 czerwca 2007 r. o zasadach pokrywania kosztów powstałych u wytwórców w związku z przedterminowym rozwiązaniem umów długoterminowych sprzedaży mocy i energii elektrycznej należy wyklądać i stosować z uwzględnieniem definicji gazowych kosztów osieroconych z art. 44 tej ustawy.

Stan spoczynku prokuratora

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2016 r., III PO 2/16

Sędzia spraw. D. Miąsik

Gdy prokurator ubiega się o przeniesienie w stan spoczynku w oparciu o dwie różne podstawy prawne, oceniane w ramach odrębnych postępowań, z chwilą prawomocnego przeniesienia w stan spoczynku drugie postępowanie staje się bezprzedmiotowe, nawet jeżeli dotyczy przeniesienia w stan spoczynku z inną datą.

Przewlekłość postępowania

1. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2016 r., III SPP 45/16

Sędzia spraw. D. Miąsik

Przy ocenie, czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania należy uwzględnić terminowość czynności podejmowanych przez sąd z perspektywy zapobiegania przedłużaniu postępowania przez drugą stronę.

2. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2016 r., III SPP 53/16

Sędzia spraw. D. Miąsik

Niewyznaczenie terminu rozprawy w sprawie o sprostowanie publikacji prasowej niezwłocznie po wpłynięciu akt do Sądu drugiej instancji lub ich zwrocie po wypożyczeniu może prowadzić do przewlekłości postępowania z uwagi na termin rozpoznania apelacji określony w art. 52 ust. 6 ustawy - Prawo prasowe.

IV. OPRACOWANIA I ANALIZY

dr hab. Krzysztof Ślebzak

Decyzja ETPCz – wznowienie postępowania – art. 114 ustawy emerytalnej (Notatka do sprawy III UZP 4/16)

A. Zagadnienie prawne

1. Postanowieniem z 10 marca 2016 r. Sąd Apelacyjny w R., III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych przedstawił Sądowi Najwyższemu na podstawie art. 390 k.p.c. następujące zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości:

„czy ostateczny wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, w którym stwierdzono naruszenie prawa strony przewidzianego w Art. 1 Protokołu Nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzonej 4 listopada 1950 r. w Rzymie (Dz. U. z 1993 r., nr 61, poz. 284 ze zm.) stanowi podstawę do ponownego ustalenia prawa do świadczenia w trybie art. 114 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. 2013.1440 ze zm.)”.

2. Przed przystąpieniem do merytorycznej oceny sformułowanego pytania, w pierwszej kolejności należy zwięźle zaprezentować stan faktyczny, jaki ustalił Sąd Apelacyjny i odnieść się do niego w kontekście sformułowanego pytania.
3. Decyzją z 5 września 2002 r., po wznowieniu postępowania w sprawie, organ rentowy uchylił poprzednio wydaną decyzję i odmówił wnioskodawcy J. K. (dalej jako wnioskodawca) prawa do wcześniejszej emerytury. Podstawą odmowy było uzyskanie dodatkowej dokumentacji medycznej, na podstawie której ustalono, że stwierdzone schorzenia dziecka nie są wymienione w rozporządzeniu Rady Ministrów z 15 maja 1989 r. w sprawie uprawnień do wcześniejszej emerytury pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki (Dz. U. Nr 28, poz. 149). Równocześnie od 1 września 2002 r. wstrzymano wypłatę świadczenia. Decyzja ta była przedmiotem weryfikacji przez Sądy (Sąd Okręgowy i Sądu Apelacyjny), które dopuściły dowód z opinii biegłych lekarzy sądowych. Potwierdziły, iż stan zdrowia córki nie wymagał stałej opieki ojca i brak przesłanek do wcześniejszej emerytury. Decyzja ZUS była zatem w warstwie merytorycznej prawidłowa. Postanowieniem z 17 czerwca 2004 r. (III UK 76/04) Sąd Najwyższy odmówił z braku podstaw wymienionych w art. 393 § 1 k.p.c. przyjęcia kasacji wnioskodawcy do rozpoznania.

4. W uzasadnieniu pytania, Sąd Apelacyjny stwierdza następnie, że na skutek skargi wnioskodawcy, ETPCz wyrokiem z 10 września 2013 r. (nr skargi 1369172) uwzględnił skargę oraz przyznał skarżącemu 10.000 EUR zadośćuczynienia. Wyrok Trybunału poprzedziła jednostronna deklaracja Rządu RP stwierdzająca naruszenie wobec skarżącego zasady proporcjonalności w związku z pozbawieniem go prawa do wcześniejszej emerytury oraz uznanie naruszenia Art. 1 Protokołu Nr 1 do Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.
5. Decyzją z 29 maja 2014 r. organ rentowy zwrócił wnioskodawcy wniosek o wznowienie postępowania w sprawie przywrócenia świadczenia. Wnioskodawca złożył odwołanie od tej decyzji i pismo z 18 listopada 2014 r. stanowiące uzupełnienie wniosku. W związku z jego treścią, organ rentowy uchylił decyzję z 29 maja 2014 r. i odmówił ponownego ustalenia prawa do wcześniejszej emerytury – decyzją z 2 grudnia 2014 r. (zaskarżoną w rozpoznawanej sprawie). Zdaniem organu rentowego brak podstaw do ponownego ustalenia prawa do świadczenia emerytalnego na podstawie art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej, gdyż wyrok ETPCz z 10 września 2013 r. nie stanowi nowego dowodu, ani nie jest nową okolicznością istniejącą przed wydaniem decyzji z 5 września 2002 r.
6. W ocenie pytającego SA, wyrok ETPCz wiąże Rzeczpospolitą Polską, dlatego sąd ma obowiązek takiego zinterpretowania przepisów krajowych, aby możliwe było usunięcie skutków naruszenia prawa ubezpieczonego zgodnie z zasadą „dobrego rządzenia”. Wyrok ETPCz z 10 września 2013 r. (Nr 1369172) odnosi się do indywidualnej sprawy wnioskodawcy i wpływa na ocenę przepisów dokonywaną przez sąd ubezpieczeń społecznych oraz takiego ich zastosowania, aby nie doprowadzić do naruszenia praw człowieka. W ocenie Sądu Apelacyjnego, ten problem stanowi istotę postawionego pytania prawnego.
7. Według Sądu Apelacyjnego najprostszym rozwiązaniem byłoby przyjąć, że wyrok ETPCz wywołuje skutek *erga omnes* i stanowi prejudykat w postępowaniu krajowym we wszystkich sprawach, z zastosowaniem art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej, w których Polska była stroną (szeroko odwołując się do art. 46 Konwencji). Jednak za poprawne – zdaniem Sądu Apelacyjnego – należy przyjąć, że skoro art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej zawiera normy, których zastosowanie doprowadziło do naruszenia praw człowieka *in concreto*, to należy dokonać takiej wykładni tego przepisu, aby pro futuro została zachowana równowaga pomiędzy interesem publicznym, przy równoczesnym przestrzeganiu zasady „dobrego rządzenia”.
8. Kluczowe pytanie sprowadza się do tego, czy sąd ubezpieczeń społecznych jest zobowiązany przy ponownym zastosowaniu art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej uwzględnić kryteria wynikające z wyroku ETPCz w sprawie Moskal. Jeśli tak, to trzeba zwrócić uwagę na następujące problemy sądowego stosowania prawa:

- a) po pierwsze: czy sąd ubezpieczeń społecznych jest uprawniony do samodzielnego stwierdzenia legalności, czy też raczej „niekonstytucyjności” ustawowego przepisu, przy orzekaniu o indywidualnym stosunku, wobec jego sprzeczności z art. 1 Protokołu Nr 1;
 - b) po drugie: czy tak „kreatywna interpretacja” art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej nie narusza zasady automatyzmu oraz ścisłego stosowania prawa ubezpieczeń społecznych; to że art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej ma charakter procesowy bynajmniej nie uchyla deklaratoryjności oraz schematyzmu zastosowania i ochrony ubezpieczeniowej wykluczającej dowolność w stosowaniu przepisów prawa ubezpieczeń społecznych;
 - c) po trzecie: skoro art. 114 ustawy emerytalnej jest *lex specialis* do art. 145 k.p.a. i art. 401-403 k.p.c. oraz jest przepisem szczególnym zmierzającym do wzruszenia prawomocnej decyzji rentowej, to musi być tłumaczony w sposób ścisły i jednoznaczny;
 - d) po czwarte: czy naruszenie przepisu art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej w postępowaniu przed organem rentowym stanowi przesłankę wzruszenia decyzji przez sąd ubezpieczeń społecznych;
 - e) po piąte: w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie mają zastosowania „zasady współżycia społecznego”, które tu zastępują decyzje wydane w trybie swobodnego uznania, co tworzy potrzebę określenia trybu recypowania w przedmiotowej sprawie ogólnych wskazań i zapatrywań o charakterze socjalnym zawartych w stwierdzeniu naruszeń praw podstawowych lub uznania instytucji nadużycia prawa po stronie organu rentowego;
9. W ocenie Sądu Apelacyjnego sprawą otwartą jest wreszcie to, czy moc wiążąca wyroku ETPCz dotyczy wyłącznie państwa (in toto), czy też, tak jak normy Konwencji, wnika on do polskiego porządku prawnego i wiąże sądy polskie jako prejudykat. Reasumując należałoby jednak przyjąć, że wyrok ETPCz stwierdzający naruszenie art. 1 Protokołu Nr 1 oraz przyznający zadośćuczynienie na podstawie art. 41 Konwencji, zgodnie z jednostronną deklaracją Rządu RP zobowiązuje sąd ubezpieczeń społecznych, a na etapie postępowania administracyjnego – organ rentowy (art. 83 ust. 1 ustawy systemowej), do wszczęcia postępowania w sprawie ponownego ustalenia prawa do wcześniejszej emerytury na podstawie art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej w związku z art. 149 k.p.a. celem zbadania okoliczności, czy wstrzymanie wypłaty i odmowa prawa do świadczenia nie jest dla świadczeniobiorcy ciężarem nadmiernym i nieproporcjonalnym.

B. Analiza zagadnienia prawnego

1. Jeśli chodzi o zagadnienie prawne, z jakim zwrócił się Sąd Apelacyjny, to dla porządku należy stwierdzić, że w analizowanej sprawie nie mamy do czynienia z wyrokiem ETPCz, ale z decyzją wydaną na podstawie art. 37 ust. 1 pkt c

Konwencji (skarga nr 2981/05; w uzasadnieniu wyroku SA błędnie podaje się numer skargi wskazując 1369172 – jest to numer rozstrzygnięcia). Zgodnie z powołanym przepisem Trybunał może w każdej fazie postępowania zdecydować o skreśleniu skargi z listy spraw, jeżeli okoliczności prowadzą do wniosku, że z jakiegokolwiek innej przyczyny ustalonej przez Trybunał nie jest uzasadnione dalsze rozpatrywanie sprawy. Za taką przyczynę uznał złożoną przez Rząd RP deklarację stwierdzającą naruszenie wobec skarżącego zasady proporcjonalności w związku z pozbawieniem go prawa do wcześniejszej emerytury oraz uznanie naruszenia Art. 1 Protokołu Nr 1 do Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (dalej jako Protokół Dodatkowy Nr 1). W deklaracji tej Rząd RP zaproponował zapłatę 10.000 EUR, tytułem wyrównania wszystkich szkód majątkowych i niemajątkowych oraz pokrycia kosztów, na co skarżący nie wyraził zgody. Mimo tego, Trybunał zdecydował – powołując się na dotychczasowe orzecznictwo - skreślić skargę z listy spraw i nie prowadzić dalszego postępowania. W tym świetle trzeba stwierdzić, że zagadnienie prawne sformułowane w pytaniu nie odpowiada istocie problemu przedstawionemu przez Sąd Apelacyjny (o czym jeszcze w dalszej części). Pytanie powinno bowiem brzmieć:

„czy w wyniku wydania przez Europejski Trybunał Praw Człowieka na podstawie art. 37 ust. 1 pkt c Konwencji decyzji o skreśleniu skargi z listy spraw, w której stwierdzono naruszenie prawa strony przewidzianego w Art. 1 Protokołu Nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzonej 4 listopada 1950 r. w Rzymie (Dz. U. z 1993 r., nr 61, poz. 284 ze zm.) dopuszczalne jest ponowne ustalenie prawa do świadczenia w trybie art. 114 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. 2013.1440 ze zm.)”.

2. Przy tak postawionym pytaniu, kwestia ewentualnego ponownego ustalenia prawa do świadczenia przedstawia się nieco inaczej, tym bardziej, gdy uwzględnić, że art. 46 Konwencji dotyczy tylko mocy obowiązującej oraz wykonywania wyroków Trybunału, a nie decyzji (o czym w dalszej części).
3. Rozważanie zagadnienia prawnego przedstawionego w pytaniu Sądu Apelacyjnego wymaga również uporządkowania dyskusji. Po wyroku ETPCz w sprawie Moskał odróżnić należy od siebie dwa zagadnienia. Pierwsze dotyczy dopuszczalności wznowienia postępowania przed organem rentowym (bądź sądem) i uchylenia decyzji, na podstawie której realizowane było prawo do wcześniejszej emerytury. Drugie odnosi się do dopuszczalności wznowienia postępowania przed organem rentowym (bądź sądem) i ponownego przyznania prawa do wcześniejszej emerytury, które wcześniej zostało wskutek pierwotnie wznowionego postępowania zweryfikowane. W obu przypadkach, sformułowane zagadnienia pozostają w związku z rozstrzygnięciem ETPCz stwierdzającym naruszenie art. 1 Protokołu Nr 1. O ile w jednak w przypadku pierwszej sytuacji, pojawia się pytanie, na ile rozstrzygnięcie (w tym zwłaszcza wyrok) ETPCz zapadły w innych sprawach, pozwala w danej sprawie na wykładnię art. 114 ustawy emerytalnej, która będzie uwzględniała kryteria

wynikające z wyroku ETPCz, o tyle w odniesieniu do drugiej sytuacji mamy do czynienia z pytaniem, czy po rozstrzygnięciu ETPCz w danej sprawie, w którym stwierdzono naruszenie art. 1 Protokołu Nr 1 i który zapadł po wyczerpaniu krajowej drogi prawnej wskutek wznowienia postępowania emerytalnego i uchylenia decyzji przyznającej prawo do świadczenia, dopuszczalne jest ponowne wznowienie postępowania i ustalenie (a właściwie „przywrócenie”) wcześniej odebranego prawa do świadczenia. W tym ostatnim aspekcie nie ma zatem znaczenia, zarówno orzecznictwo ETPCz (np. w sprawie Moskal przeciwko Polsce, o czym w dalszej części notatki), jak i polskiego Trybunału Konstytucyjnego (por. wyrok TK z 28 lutego 2012 r., K 5/11, OTK-A 2012, Nr 2, poz. 16) odnoszące się do przesłanek wznowienia postępowania w celu weryfikacji (a dokładniej pozbawienia) wcześniej przyznanego prawa do świadczenia. Istota sporu sprowadza się zatem tylko do dopuszczalności ponownego ustalenia prawa do świadczenia, a dokładniej „przywrócenia” odebranego prawa, bo tego domaga się wnioskodawca.

4. W okolicznościach przedmiotowej sprawy, rozstrzygnąć również należy, który podmiot jest władny do rozstrzygania o dopuszczalności wznowienia postępowania (czy jest to organ rentowy, który sam decyduje o przesłankach wznowienia, czy też organ rentowy powinien wystąpić z wnioskiem o wznowienie postępowania do sądu). W sprawach emerytalno-rentowych prawną podstawą wznowienia postępowania i ponownego ustalenia prawa do świadczenia stanowi art. 114 ustawy emerytalnej. Składa się on z dwóch jednostek redakcyjnych. W piśmiennictwie przyjmuje się, że podstawowa różnica pomiędzy ust. 1 i ust. 2 sprowadza się do tego, że o ile w przypadku ust. 1 decyzje rentowe uzyskały przymiot prawomocności wyłącznie w wyniku upływu terminu do wniesienia od nich odwołania do sądu (R. Babińska, *Wzruszalność prawomocnych decyzji rentowych*, Warszawa 2007, s. 144), o tyle w przypadku ust. 2 prawo do świadczenia lub jego wysokość zostało ustalone prawomocnym wyrokiem sądu odwoławczego. Takie stanowisko nie jest do końca prawidłowe. Pojawia się bowiem problem dopuszczalności ponownego ustalenia prawa do świadczenia w sytuacji, w której orzeczeniem organu odwoławczego oddalono odwołanie od decyzji odmawiającej prawo do świadczenia. Przede wszystkim należy zauważyć, że kryterium odróżniające ust. 1 od ust. 2 ma charakter podmiotowy w tym sensie, że ust. 2 odnosi się wyłącznie do organu rentowego i w to w szczególnej sytuacji, gdy wcześniej prawo do świadczeń lub jego wysokość zostały ustalone orzeczeniem organu odwoławczego. Oznacza to, że zakresem zastosowania tego przepisu objęte są przede wszystkim wyroki ustalające prawo do świadczeń, i to w szczególnych sytuacjach, gdy organ rentowy ma zamiar zmienić na korzyść treść ustalonego prawa (pkt 1) albo na niekorzyść (pkt. 2). W tym świetle należy przyjąć, że ust. 1 objęto zarówno sytuacje, w których decyzja uprawomocniła się z upływem terminu do wniesienia odwołania, jak również oddalających odwołania od decyzji odmownej (por. K. Ślebzak, Komentarz do art. 114, s. 705,

(w:) Emerytury i renty z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, Komentarz, red. B. Gudowska, K. Ślęzak, Warszawa 2013).

5. Oznacza to, że organ rentowy – z proceduralnego punktu widzenia – nie był zobowiązany występować do sądu w celu wznowienia postępowania, ale sam mógł podjąć rozstrzygnięcie w tym zakresie (w analizowanej sprawie odmówił wznowienia ze względu na niespełnienie przesłanek z art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej). Wynika z tego, że kwestia dopuszczalności wznowienia postępowania w przedmiocie ponownego ustalenia prawa do świadczenia może być rozważana wyłącznie w zakresie kompetencji organu rentowego oraz regulacji prawnych normujących zakres jego działania. Bez znaczenia są zatem dotychczasowe rozważania, jak i orzecznictwo dotyczące wznowienia postępowania cywilnego czy sądownoadministracyjnego wskutek wyroku ETPCz.
6. Dla porządku należy także przypomnieć, że w polskim systemie prawnym dopuszczalność wznowienia postępowania wskutek rozstrzygnięć ETPCz została uregulowana różnie, przy czym – generalnie rzecz ujmując – przy wprowadzaniu tego typu regulacji, uwzględniano wnioski płynące z orzecznictwa ETPCz, w którym rozważana była kwestia, na ile w określonych kategoriach spraw dopuszczalność wznowienia postępowania powinna znajdować pierwszeństwo przed zasadą *res iudicata*. Potrzeba uznania konieczności wznowienia postępowania została dość szybko zauważona przez polskiego prawodawcę, który wprowadził do porządku prawnego w art. 540 § 3 k.k. Później podobną regulację wprowadzono do regulacji dotyczących postępowania sądownoadministracyjnego w art. 272 § 3 p.p.s.a. (przepis ten był zresztą wzorowany na przepisie postępowania karnego – por. druk nr 2001, VI kadencja Sejmu; s. 17 uzasadnienia projektu). W obu przypadkach mowa jest o wznowieniu wskutek rozstrzygnięcia organu międzynarodowego działającego na mocy umowy międzynarodowej ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską.
7. Niestety podobnych unormowań brak w ustawie emerytalnej, ustawie z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (j.t. Dz. U. z 2015 r., Nr 121 ze zm. – dalej jako ustawa systemowa). Faktu tego nie zmienia okoliczność, że w postępowaniu odwoławczym od decyzji wydanych przez organ rentowy w sprawach emerytalno-rentowych, sprawa administracyjna w chwili wszczęcia postępowania sądowego staje się sprawą cywilną w rozumieniu art. 1 k.p.c., tyle że rozpatrywaną w postępowaniu odrębnym, jak również że w przypadku świadczeń przyznawanych w szczególnym trybie (art. 82 i art. 83 ustawy emerytalnej, tzw. świadczenia przyznawane w szczególnym trybie) jest to sprawa sądownoadministracyjna, do której może znaleźć zastosowanie art. 272 p.p.s.a. Jest to przejawem braku spójności regulacji prawnych, która wynika z różnego unormowania trybu odwoławczego i różnej kwalifikacji określonej sprawy, mimo że stronami takiego w każdej z tych kategorii spraw jest jednostka oraz organ rentowy.
8. Brak regulacji wyrażających wprost możliwość wznowienia postępowania na podstawie rozstrzygnięcia ETPCz przed organem rentowym, nie może być

jednak przeszkodą w rozważeniu, czy podstawa taka wynika – bezpośrednio lub pośrednio – z postanowień Konwencji. Chodzi jednocześnie o uwzględnienie wypowiedzi orzeczniczych Trybunału jako międzynarodowego sądu powołanego do kontroli wywiązywania się przez sygnatariuszy Konwencji z obowiązków z niej wynikających i ustalanie, czy zaskarżona decyzja pozostaje w zgodzie z założeniami i celami konwencji. Na taką perspektywę analizy dopuszczalności wznowienia postępowania sądowego zwrócił uwagę SN w uchwale z 30 listopada 2010 r., CZP 16/10, w którym rozpatrywano możliwość wznowienia postępowania wskutek wyroku ETPCz naruszającego art. 6 Konwencji. Wprawdzie SN stwierdził brak takiej możliwości, niemniej w uzasadnieniu wskazał, że być może inaczej należałoby rozpatrywać przedmiotowy problem, gdyby doszło do naruszenia innych postanowień Konwencji, w tym art. 1 Protokołu Nr 1, gdyż uwzględnienia wymaga specyfika zobowiązań konwencyjnych, która jest pochodną wieloaspektowej treści konwencji.

9. Perspektywa wyznaczana treścią Konwencji pozwala na rozważanie dopuszczalności (konieczności) wznowienia postępowania przede wszystkim w kontekście jej art. 46 (tak też uczynił SN w sprawie III CZP 16/10). Dotyczy on mocy obowiązującej oraz wykonania wyroków ETPCz. Tymczasem w analizowanej sprawie, postępowanie wnioskodawcy zakończyło się decyzją Trybunału o skreśleniu sprawy z listy skarg z powodu zaakceptowania tzw. jednostronnej deklaracji rządu (dla porządku trzeba również dodać, że Trybunał może wydawać także decyzje o skreśleniu z listy spraw w przypadku zawarcia ugody - tzw. polubowne załatwienie sprawy w rozumieniu art. 39 Konwencji).
10. Skreślenie sprawy z listy skarg z powodu zaakceptowania tzw. jednostronnej deklaracji rządu została wprowadzona do praktyki orzeczniczej dopiero w 2005 r. W sprawie Tashin Acar przeciwko Turcji (wyrok z 6 maja 2003 r., skarga nr 26307/95, pkt 74-79) Wielka Izba Trybunału zaaprobowała dopuszczalność skreślenia sprawy z listy skarg na podstawie art. 37 ust. 1 lit c Konwencji, po złożeniu jednostronnej deklaracji rządu przyznającej naruszenie Konwencji nawet wówczas, gdy skarżący sprzeciwił się podjęciu takiej decyzji. W praktyce, podobnie jak w przypadku ugód, wydanie decyzji o skreśleniu sprawy z listy z tego powodu ma miejsce głównie w przypadku naruszeń zidentyfikowanych jako „systemowe”, a zatem ujawniających powtarzający się w skargach problem z faktycznym przestrzeganiem standardów konwencyjnych (tak też jest w analizowanej sprawie). Regułą jest, że do przyjęcia jednostronnej deklaracji dochodzi wtedy, gdy negocjacje ugodowe nie zakończyły się sukcesem, a rząd podtrzymuje wolę wypłaty skarżącemu kwoty pieniężnej tytułem zadośćuczynienia lub odszkodowania. Konwencja nie reguluje wprost mocy wiążącej takiej decyzji wobec pozwanego państwa i jego organów. Ponadto inaczej, aniżeli w przypadku zatwierdzenia ugody, wykonanie decyzji wydanej w tym trybie nie podlega nadzorowi Komitetu Ministrów Rady Europy. Jediną sankcją wobec państwa za niewywiązanie się z zaakprobowanego przez trybunał zobowiązania, wyrażoną wprost w Konwencji, jest przewidziana w art.

37 ust. 2 Konwencji możliwość ponownego wpisania skargi na listę spraw (por. M. Wąsek-Wiaderek, *Samodzielność jurysdykcyjna sądu karnego wobec kompetencji Trybunału Konstytucyjnego i Trybunałów Europejskich*, Lublin 2012, s. 369). W tym świetle pojawia się pytanie, jaki jest skutek tego typu decyzji w sferze indywidualnej, poza obowiązkiem wypłaty określonej kwoty pieniężnej. Kwestii tej nie poświęca się wiele uwagi. Przykładowo w doktrynie prawa procesowego karnego, stwierdza się, że w wyniku przyjęcia deklaracji jednostronnej skarżący nie traci możliwości ubiegania się o odszkodowanie od pozwanego państwa przed sądami krajowymi i nie zrzeka się swoich dalszych roszczeń przeciwko państwu wynikających z okoliczności podniesionych w skardze (por. K. Ryngielewicz, *Komentarz do art. 39, (w:) Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, T. 2, Komentarz do artykułów 19-59 oraz Protokołów dodatkowych*, red. L. Garlicki, s. 245). Stąd w sytuacji skreślenia skarg z listy spraw z powodu złożenia jednostronnej deklaracji rządu, dopuszcza się również wznowienie postępowania karnego na podstawie art. 540 § 3 k.p.k. (M. Wąsek-Wiaderek, opowiada się za możliwością wznowienia, *Samodzielność...*, s. 370), przy czym uzasadnia się to tym, że w art. 540 § 3 k.p.k. mowa jest wprost o „rozstrzygnięciu”. Kwestię dopuszczalności wznowienia postępowania karnego opiera się zatem zarówno na treści przepisu prawa krajowego, jak i charakterze rozstrzygnięcia ETPCz. W odniesieniu do spraw emerytalno-rentowych można ewentualnie, wobec braku odpowiedniej regulacji, powoływać się na ten drugi aspekt. Wyroki Trybunału, jak i wyżej wymienione decyzje mają charakter deklaratoryjny, gdyż ich treścią jest wyłącznie stwierdzenie, że doszło do naruszenia postanowień Konwencji przez państwo. Zasadniczo więc nie powinno być zatem różnicy pomiędzy oceną skutków wyroków ETPCz stwierdzających naruszenie, a decyzjami, które takie naruszenie również potwierdzają (wyłączyć trzeba oczywiście decyzje wydane wskutek ugody, gdyż tutaj zainteresowany akceptuje jej warunki; pozbawia się więc dalej idących uprawnień wynikających z prawa krajowego). Z decyzji wydanej w analizowanej sprawie wynika, że wnioskodawca zakwestionował wysokość odszkodowania zaproponowanego przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej, uznając je za niewystarczające i zbyt niskie. Stąd też mimo decyzji wydanej przez Trybunał, nie zaakceptował warunków proponowanych w deklaracji rządowej. Z tego też powodu mamy do czynienia z rozstrzygnięciem stwierdzającym naruszenie, które nie powinno zamykać możliwości dochodzenia roszczeń wynikających z obowiązku wykonania takiego orzeczenia. Przedmiotowe decyzje należałoby zatem traktować podobnie jak wyroki ETPCz, których moc wiążącą można rozpatrywać dwójako: po pierwsze, państwo nie może negować tego, że do naruszenia konwencji rzeczywiście doszło; po drugie, państwo jest prawnie zobowiązane do przedsięwzięcia określonych kroków w celu zadośćuczynienia wyrokowi Trybunału uwzględniającemu skargę.

11. Przyjmując zatem możliwość stosowania do decyzji o skreśleniu skargi z listy spraw wskutek złożenia tzw. jednostronnej deklaracji rządu wniosków

dotyczących skutków wyroków ETPCz, rozważania wymaga kolejny problem odnoszący się do ustalenia środków, jakie powinny zostać przedsięwzięte w celu zadośćuczynienia takiemu rozstrzygnięciu ETPCz.

12. W doktrynie wskazuje się, że jeśli źródłem naruszenia jest akt indywidualny (akt administracyjny lub orzeczenie sądowe), to pierwszym obowiązkiem państwa jest doprowadzenie do uchylecia bądź zmiany tego aktu i wprowadzenie sytuacji zgodnej z wymaganiami Konwencji. Jest to stosunkowo proste w relacjach wertykalnych, gdy zachodzi bezpośrednia pionowa relacja jednostka – państwo (L. Garlicki, *Komentarz do art. 46, Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, T. 2, Komentarz do artykułów 19-59 oraz Protokołów dodatkowych*, red. L. Garlicki, s. 357-358). Dla ścisłości wypada dodać, że w analizowanej sprawie źródłem naruszenia był akt indywidualny stanowiący realizację przepisów kolidujących z Konwencją. Tym samym stwierdzenie naruszenia nakłada również obowiązek na ustawodawcę (w zakresie zmiany prawa naruszającego Konwencję - tutaj zezwalającego na weryfikację prawa do świadczeń z pominięciem kryteriów wynikających z orzecznictwa ETPCz, w tym zwłaszcza w sprawie Moskal - o czym dalej), jak i na organy, które prawo zastosowały.
13. Co do zasady przyjmuje się zatem, że ponowne rozpatrzenie sprawy jako formy wykonania wyroku ETPCz byłaby najbardziej skutecznym środkiem osiągnięcia „restitutio in integrum”. W ten sposób doszłoby do przywrócenia stanu, który by istniał, gdyby nie podjęto niedozwolonego działania. Tego typu rozwiązanie realizowałoby również treść zalecenia Rec(2000)2 Komitetu Ministrów Rady Europy z 19 stycznia 2000 r. w sprawie ponownego rozpatrywania lub wznowiania pewnych spraw na poziomie krajowym na skutek wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.
14. Jeśli chodzi o orzecznictwo ETPCz, dotyczące ponownego rozpatrywania sprawy po wyroku stwierdzającym naruszenie art. 6 Konwencji, to jego analiza (por. uchwała SN w sprawie III CZP 16/10, powołane tam orzecznictwo oraz piśmiennictwo) prowadzi zasadniczo do wniosku, że Trybunał wymaga ponownego rozpoznania sprawy jedynie w odniesieniu do spraw karnych. W sprawach cywilnych tego typu poglądy wyrażane są przez Trybunał w sposób bardziej stonowany i można je określić jako niekategoryczne. Zasadniczo można więc stwierdzić, że w dotychczasowej interpretacji Trybunał nie wykazał skłonności do jednoznacznego i zdecydowanego opowiedzenia się za koncepcją bezwzględnego wprowadzenia przez państwa – sygnatariuszy konwencji do swoich systemów prawnych instytucji wznowienia sądowego postępowania cywilnego w związku z jego ostatecznym wyrokiem, mimo że niejednokrotnie, przy innych okazjach, wypowiadał się za zapewnieniem efektywności postanowieniom konwencji. W dużej ogólności, odpowiedź na to pytanie o możliwość wznowienia postępowania, zależy zatem od pozycji prawnej stron, a zwłaszcza, czy do naruszenia Konwencji doszło w sporze pomiędzy podmiotami prywatnymi, czy też stronami takiego postępowania było państwo (a dokładniej któryś z jego organów) i jednostka. O ile w pierwszym

przypadku, sam Trybunał bardzo powściągliwie odnosi się do możliwości wznowienia postępowania, o tyle w drugiej kategorii spraw jawi się taka możliwość jako oczywista, a czasem wręcz konieczna. Wydaje się, że z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w analizowanej sprawie, co wynikałoby przede wszystkim z mocy wiążącej wyroków ETPCz, które dotyczą wyłącznie stron (w sprawie jest to wnioskodawca oraz państwo, działające wobec wnioskodawcy jako państwowa jednostka organizacyjna posiadająca osobowość prawną – taki status zgodnie z art. 66 ust. 1 ustawy systemowej ma Zakład Ubezpieczeń Społecznych). Nie wchodzi zatem w grę potrzeba ochrony praw osób trzecich, czy problem pewności prawa i stabilności orzeczeń sądowych. Nie zmienia tego faktu okoliczność, że sprawa z odwołania od decyzji organu rentowego, jest kwalifikowana jako sprawa cywilna, gdyż nie jest to typowa sprawa cywilna pomiędzy dwoma podmiotami prawa prywatnego.

15. W sprawach dotyczących wcześniejszej emerytury, skutkiem przywrócenia stanu poprzedniego musiałyby *prima facie* być „przywrócenie prawa do świadczenia” od chwili jego uchylecia oraz wypłata świadczeń zaległych. W ten sposób zostałaby zrealizowana ochrona wynikająca z wydanej decyzji. Przyjęciu takiego rozwiązania nie sprzeciwiałaby się również powaga rzeczy osądzonej w sprawach emerytalno-rentowych, w szczególności wynikająca z wydania późniejszych wyroków oddalających odwołanie od decyzji uchylającej prawo do wcześniejszej emerytury. W późniejszym postępowaniu, wywołanym odwołaniem do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych, zgodnie z systemem orzekania w sprawach z tego zakresu, sąd nie rozstrzyga bowiem o zasadności wniosku, lecz o prawidłowości zaskarżonej decyzji (J. Strusińska-Żukowska, *Komentarz do art. 83, (w:) Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych, Komentarz*, red. B. Gudowska, J. Strusińska-Żukowska, s.787).
16. Nawet gdyby hipotetycznie uznać, że wznowienie tego typu postępowania jest dopuszczalne na podstawie mocy wiążącej rozstrzygnięć ETPCz pomiędzy jego stronami (co nie sprowadzałoby się w analizowanej sprawie wyłącznie do obowiązku wypłaty 10.000 EUR), to pojawia się kwestia dalszego sposobu postępowania przed organem rentowym.
17. Podobny problem wystąpił w związku ze wznowianiem postępowań po wyroku TK stwierdzającego niezgodność z Konstytucją art. 114 ust. 1a ustawy emerytalnej (wyrok z 28 lutego 2012 r., K 5/11). W orzecznictwie Sądu Najwyższego uznano, że obowiązek zapewnienia stanu wynikającego z wyroku TK polega na uchyleniu decyzji odmownej organu rentowego wydanej na podstawie tego niekonstytucyjnego przepisu (co powoduje przywrócenie wypłaty świadczenia), nawet gdyby po przeprowadzeniu postępowania dowodowego okazało się, że prawo do wcześniejszej emerytury przysługującej rodzicom dzieci wymagających stałej opieki w konkretnym przypadku w ogóle nie istniało (postanowienie SN z 15 stycznia 2013 r., III UZP 5/12, OSNP 2013, Nr 21-22, poz. 288). Jednocześnie wskazuje się jednak (por. wyrok z 5 marca 2015 r., III UK 133/14), że po utracie mocy art. 114 ust. 1 a ustawy emerytalnej, weryfikacji legalności ponownego ustalenia (odebrania) prawa do świadczenia

dokonanego z powołaniem się na ten przepis, sąd powinien dokonać bowiem na podstawie art. 114 ust. 1 tej ustawy, z uwzględnieniem zasady proporcjonalności wynikającej z wyroku ETPCz z 15 września 2009 r., skarga 10373/05, w sprawie Moskal przeciwko Polsce (wyroki SN z 3 października 2012 r., III UK 146/11, OSNAPiUS z 2013 r., Nr 15-16, poz. 191 oraz z 4 lipca 2012 r., III UK 132/11, LEX nr 1288700). Inaczej rzecz ujmując, sąd powinien ocenić, czy – mimo powołania się przez organ rentowy na art. 114 ust. 1a ustawy emerytalnej – nie istniały przesłanki stosowania jej art. 114 ust. 1. Postępowanie w sprawie o świadczenia emerytalno-rentowe „wznowione” w trybie art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej powinno być zatem następstwem uzyskania przez organ rentowy nowych dowodów lub ujawnienia nowych okoliczności. Nie powinno natomiast służyć pozyskaniu takich dowodów (ujawnieniu okoliczności). Jeśli więc w sprawie nie pojawią się takie nowe dowody lub nie ujawnią się nowe okoliczności, to nie jest dopuszczalne wszczęcie postępowania na tej podstawie. Odmienna ocena dowodów dołączonych do wniosku o emeryturę lub rentę przeprowadzana przez organ rentowy po uprawomocnieniu się decyzji przyznającej świadczenie, nie jest okolicznością uzasadniającą wszczęcie z urzędu postępowania o ponowne ustalenie prawa do świadczeń (uchwała składu siedmiu sędziów SN z 5 czerwca 2003 r., III UZP 5/03, OSNP z 2003 r., Nr 18, poz. 442). W świetle tej uchwały nie jest dopuszczalne ponowne ustalenie prawa do świadczeń tylko z tej przyczyny, że organ rentowy w wyniku ponownej oceny dowodu uzna go za niewiarygodny, lub też gdy powźmie wątpliwości co do jego wiarygodności i przeprowadzi postępowanie dowodowe w celu ponownego sprawdzenia stwierdzonych tym dowodem okoliczności.

18. W powyższym świetle można byłoby w drodze analogii próbować uznać, że w wyniku wydania przez ETPCz decyzji o skreśleniu skargi listy spraw wskutek tzw. jednostronnej deklaracji rządu, należałoby uchylić decyzję odmawiającą prawa do wcześniejszej emerytury i jednocześnie ocenić – uwzględniając orzecznictwo ETPCz, jak i SN – czy dopuszczalne byłoby ponowne ustalenie prawa do świadczenia stosując wytyczne wynikające z tych rozstrzygnięć. W przypadku, gdyby nie pojawiły się nowe dowody lub okoliczności, (przyznane pierwotnie) prawo do wcześniejszej emerytury musiałoby być nadal wypłacane. Tutaj pojawia się jednak problem realizacji świadczenia, do którego prawo nigdy nie powstało (por. punkt 23 notatki).
19. Gdyby natomiast nowe dowody bądź okoliczności się pojawiły, to organ rentowy zobowiązany byłby do ponownego ustalenia prawa do świadczenia, a zatem zbadania, czy wnioskodawca spełnia przesłanki do nabycia uprawnienia z uwzględnieniem dodatkowych kryteriów ograniczających wzruszalność prawomocnych decyzji organu rentowego zawierających się w wyodrębnionej pozaustawowo przesłance proporcjonalności (byłaby to jednak nowa sprawa, w której na nowo uwzględnić należałoby zasadę proporcjonalności). Wynika ona z wyroku ETPCz w sprawie Moskal (wyrok z 15 września 2009 r., Skarga Nr 10373/05). Był on przedmiotem licznych i aprobujących rozstrzygnięć

komentarzy w piśmiennictwie (por. A. Bodnar, B. Grabowska, *Glosa do wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Moskal przeciwko Polsce*, PiZS 2010, Nr 6, s. 28; M.A. Nowicki, *Moskal przeciwko Polsce – wyrok ETPCz z 15 września 2009 r.*, skarga Nr 10373/05; (w:) M.A. Nowicki, *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 2009*; M. Jackowski, *Glosa do wyr. z 15 września 2009 r. w sprawie Moskal v. Polska*, Skarga Nr 10373/05, PiP z 2019 r., Nr 7, s. 115; K. Łasak, *Zasada dobrych rządów a prawo do świadczenia ubezpieczeniowego. Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu z 15 września 2009 r.*, skarga Nr 10373/05, GSP 2010, Nr 3-4) i powinien stanowić punkt odniesienia przy ponownym rozpatrywaniu sprawy o wcześniejszą emeryturę.

20. W sprawie Moskal, Trybunał analizował kwestię naruszenia art. 1 Protokołu Nr 1 pod kątem: 1) błędu organu rentowego jako przesłanki ponownego ustalenia prawa do świadczenia; 2) okresu, jaki upłynął pomiędzy decyzją ustalającą i odmawiającą prawa do świadczenia; 3) skutków finansowych dla świadczeniobiorcy; 4) czasu trwania postępowania w przedmiocie ponownego ustalenia prawa do świadczenia oraz 5) skutków społecznej ponownej decyzji (M. Jackowski, *Glosa.*, s. 116-117). W ostatecznej ocenie Trybunał uznał, że ponowne ustalenie prawa do świadczenia, wskutek którego doszło do odmowy prawa do świadczenia, było nieproporcjonalne, ponieważ pierwotne, wprawdzie niezasadne ustalenie prawa do świadczenia wynikało wyłącznie z błędu organu rentowego, a skarżąca z dnia na dzień została pozbawiona środków do życia. Podobnie w analizowanej sprawie, przyznanie decyzji do wcześniejszej emerytury było skutkiem błędu organu rentowego, który dopiero po uzyskaniu dodatkowej dokumentacji medycznej, ustalił, że stwierdzone schorzenia dziecka nie są wymienione w rozporządzeniu Rady Ministrów z 15 maja 1989 r. w sprawie uprawnień do wcześniejszej emerytury pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki (Dz. U. Nr 28, poz. 149). W ocenie ETPCz, w okolicznościach badanej sprawy, ingerencja w spokojne posiadanie naruszyła równowagę pomiędzy zapotrzebowaniami wynikającymi z ogólnego interesu publicznego a wymogami ochrony praw podstawowych jednostki, lub czy nakłada ona na skarżącą nieproporcjonalny i nadmierny ciężar.
21. W ocenie ETPCz problem osiągnięcia równowagi znalazł swoje odzwierciedlenie w strukturze art. 1 Protokołu Nr 1 jako całości, łącznie z jego drugim zdaniem, który należy odczytywać w świetle ogólnej zasady przedstawionej w zdaniu pierwszym. W szczególności, musi istnieć rozsądny stosunek proporcjonalności pomiędzy zastosowanymi środkami a celem mającym zostać osiągniętym za pomocą środka pozbawiającego jednostkę jego posiadania (zob. *Pressos Compania Naviera S.A. i Inni p. Belgii*, 20 listopada 1995, § 38, Seria A nr 332, oraz *Były Król Grecji i Inni*, cytowany powyżej, § 89). Bowiem równowaga, którą należy zachować pomiędzy potrzebami leżącymi w interesie powszechnym społeczeństwa a wymogami praw podstawowych, jest naruszona w sytuacji gdy dana jednostka musiała

ponieść „nieproporcjonalny ciężar” (zob. spośród wielu innych orzeczeń, Święte Klasztory p. Grecji, 9 grudnia 1994, § 70-71, Seria A nr 301-A).

22. W powyższym świetle można byłoby zatem próbować przyjąć, że:

- a) z mocy wiążącej decyzji ETPCz o skreśleniu skargi z listy spraw w wyniku złożenia jednostronnej deklaracji rządu, która dotyczy ich stron, wynika konieczność uchylecia decyzji odmownej i wstrzymującej wypłatę wcześniejszej emerytury;
- b) jeśli jednocześnie nie pojawiły się nowe okoliczności i dowody w rozumieniu art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej, nie ma możliwości wznowienia postępowania, co powoduje, że wcześniejsza emerytura wypłacana jest od chwili jej wstrzymania (kwota 10.000 EUR przyznana przez ETPCz powinna zostać zaliczona na poczet wypłacanego świadczenia);
- c) z kolei jeśli w sprawie pojawią się nowe okoliczności i dowody w rozumieniu art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej, to sprawa rozpatrywana jest na nowo, uwzględniając zasadę proporcjonalności wynikającą z orzecznictwa ETPCz (jest to jednak już nowa sprawa, odrębna od tej, która zakończyła się wydaniem decyzji odmownej i wstrzymaniem świadczenia oraz decyzją ETPCz stwierdzającą naruszenie; stąd ewentualne naruszenie zasady proporcjonalności należałoby zbadać na nowo).

23. Konsekwencje opisane w powyższym pkt 22, pod literą a) i b) będą w praktyce wywoływały jednak taki skutek, że wnioskodawca otrzymywał będzie świadczenie, do którego prawo – w świetle art. 100 ust. 1 ustawy emerytalnej – nigdy nie powstało. Mielibyśmy zatem do czynienia ze swoistym prawem do „zasiedzenia prawa do wcześniejszej emerytury”. Tymczasem gdyby wnioskodawca składał wniosek po raz pierwszy, to wnioskodawca prawa do świadczenia nigdy by nie nabył (stan zdrowia córki wnioskodawcy nie wymagał stałej opieki). Nie byłoby również możliwości wypłaty świadczenia za okres od chwili uchylecia decyzji o jego przyznaniu i wstrzymania wypłaty.

24. Warto w tym miejscu zauważyć, że w sprawie Moskal, Trybunał nie orzekł o generalnym zakazie pozbawiania przez państwo prawa do świadczenia, jak i możliwości nieograniczonej realizacji prawa do świadczenia w sytuacji, w której uprawnienie to nie zostało nabyte. Orzekł wyłącznie o tym, że w okolicznościach badanej sprawy pozbawienie prawa do świadczenia było nieproporcjonalne. W tym kontekście wydaje się, że kluczowe przy wykonywaniu tego wyroku miałyby właśnie uwzględnienie faktu naruszenia zasady proporcjonalności, co mogłoby się sprowadzać do konieczności ponownego ustalenia, czy „nieproporcjonalny ciężar” jaki wnioskodawca poniósł wskutek uchylecia decyzji przyznającej prawo do wcześniejszej emerytury i wstrzymania jej wypłaty istnieje nadal. Zbadanie tego stanu byłoby uzasadnione regułami nabywania i utraty świadczeń z systemu ubezpieczeń społecznych. W szczególności w zakresie ustania prawa do świadczeń zasadą jest, że odpadnięcie przesłanki uzasadniającej przyznanie świadczenie, prowadzi do ustania prawa do świadczenia. Wynika to wprost z art. 101 pkt 1 ustawy emerytalnej. Stanowi on, że prawo do świadczeń ustaje, gdy ustanie którykolwiek z warunków

wymaganych do uzyskania tego prawa. Cechy charakterystyczne nabywania i ustania świadczeń emerytalno-rentowych nie pozwalają zatem na przyjęcie możliwości niczym nieograniczonego pobierania świadczenia, do którego prawo nie istnieje.

25. Stąd wydaje się, że w wymiarze indywidualnym lepszym rozwiązaniem (gdyż służącym realizacji zwykłej sprawiedliwości w zakresie realizacji świadczeń z ubezpieczenia społecznego) byłoby jednak dochodzenie od organu rentowego odszkodowania (wykraczającego poza zasądzone 10.000 EUR) za jego bezprawne działanie jako organu władzy publicznej. Praktycznie rzecz ujmując chodziłoby zarówno o skutki błędnej decyzji organu rentowego ustalającej prawo do świadczenia (które w rozumieniu art. 100 ust. 1 ustawy emerytalnej nigdy nie powstało), jak i późniejszej dopuszczalności jej weryfikacji. Konsekwencje takiego działania niewątpliwie powinny obciążać organ rentowy, ale ten nie powinien wypłacać świadczenia przewidzianego przez system ubezpieczenia społecznego, ale ewentualnie odszkodowanie (lub ewentualnie, dodatkowo, zadośćuczynienie). Wówczas nie pojawiałby się problem tworzenia zawiłych, nieprzejrzystych i w sumie nieprzystających do zasad systemu ubezpieczenia społecznego konstrukcji prawnych, dodatkowo obciążających decyzje organu rentowego czy orzeczenia sądowe zarzutem działalności prawotwórczej (por. K. Ślebzak, *Komentarz do art. 114...*, s. 711). Z kolei w perspektywie ochrony interesu indywidualnego nie dochodziłoby do realizacji świadczenia, do którego prawo nigdy nie powstało, a wnioskodawca musiałby w postępowaniu o odszkodowanie wykazać wysokość szkody (bądź krzywdy). Byłoby to o wiele bardziej celowe, gdyż wówczas należałoby brać pod uwagę podobne kryteria, jakie uwzględnił ETPCz w sprawie Moskal, a mianowicie sytuację indywidualną wnioskodawcy, skutki finansowe dla świadczeniobiorcy oraz czas ich trwania. Punktem odniesienia byłaby zatem również w określonym stopniu zasada proporcjonalności i ustalenie, czy „nieproporcjonalny ciężar” jaki wnioskodawca poniósł wskutek uchylecia decyzji przyznającej prawo do wcześniejszej emerytury i wstrzymania jej wypłaty (a zatem wyrządzona szkoda) istnieje nadal. W ten sposób możliwe byłoby również pełne wyrównanie szkody wnioskodawcy jaką doznał z tytułu naruszenia art. 1 Protokołu Nr 1.
26. Mając na względzie powyższe, wydaje się, że na zagadnienie prawne przedstawione przez Sąd Apelacyjny do rozstrzygnięcia, można byłoby – w zależności od przyjętej wyżej koncepcji - udzielić następującej odpowiedzi:
„wydanie przez Europejski Trybunał Praw Człowieka na podstawie art. 37 ust. 1 pkt c Konwencji decyzji o skreśleniu skargi z listy spraw, w której stwierdzono naruszenie prawa strony przewidzianego w Art. 1 Protokołu Nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzonej dnia 4 listopada 1950 r. w Rzymie (Dz. U. z 1993 r., nr 61, poz. 284 ze zm.) nie uzasadnia ponownego ustalenia prawa do świadczenia w trybie art. 114 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. 2013.1440 ze zm.)”.
albo

„moc wiążąca wydanej przez Europejski Trybunał Praw Człowieka na podstawie art. 37 ust. 1 pkt c Konwencji decyzji o skreśleniu skargi z listy spraw, w której stwierdzono naruszenie prawa strony przewidzianego w Art. 1 Protokołu Nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzonej dnia 4 listopada 1950 r. w Rzymie (Dz. U. z 1993 r., nr 61, poz. 284 ze zm.) uzasadnia wznowienie przez organ rentowy postępowania w celu ponownego ustalenia prawa do świadczenia w trybie art. 114 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. 2013.1440 ze zm.)”.

dr Michał Raczkowski

Model pracodawcy w kontekście art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (Notatka do sprawy III UZP 6/16)

I. Przedmiot zagadnienia

Postanowieniem z 12 kwietnia 2016 r., sygn. III AUa 1306/15 Sąd Apelacyjny w W. zwrócił się do Sądu Najwyższego o rozstrzygnięcie – w trybie art. 390 § 1 k.p.c. – poważnych wątpliwości wyrażonych w pytaniu:

Czy pojęcie pracodawcy w rozumieniu art. 8 ust. 2a ustawy systemowej należy wiązać ściśle z pojęciem pracodawcy zawartym w art. 3 kodeksu pracy opartym na modelu zarządczym czy też szerzej na modelu właścicielskim związanym z holdingową strukturą organizacyjną spółek handlowych?

Wątpliwość ta ujawniła się przy rozpoznawaniu apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w W. z 28 kwietnia 2015 r., IX U 2103/13 w sprawie z odwołania I.B. S. Sp. z o.o. w W. (dalej jako IBS) przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. z udziałem zainteresowanych J. D. oraz H.R f. B. Sp. z o.o. (dalej jako HRB) o podstawę wymiaru składek.

Spór powstał na skutek wydania przez ZUS w dniu 26 kwietnia 2013 r. decyzji, w której stwierdzono, że podstawa wymiaru składek za zainteresowaną J. D. należnych od I. A.Sp. z o.o. (spółka została przejęta przez IBS) stanowi za październik 2009 r. kwota 4.543,62 zł na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe oraz 3.920,69 zł na ubezpieczenie zdrowotne.

Rozpoznając odwołanie do tej decyzji Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia faktyczne.

IBS jest jednoosobową spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, której współnikiem jest Impel SA. Uprzednio działał pod firmą I.I H.R. S. Sp. z o.o.

Drugi z zainteresowanych, HRB, także jest jednoosobową spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, także jej jedynym wspólnikiem jest I.SA.

W roku 2007 rozpoczęto w Grupie Impel wdrażanie Zintegrowanego Systemu Informatycznego SAP. Licencję na korzystanie z tego oprogramowania uzyskała HRB w celu korzystania z tego oprogramowania przez HRB oraz podmioty z Grupy Impel.

W dniu 26 stycznia 2009 r. HRB zawarła z zainteresowaną J. D. umowę o udział w pracach zespołów wdrożeniowych w obszarze HR Zespół Rekrutacja i wykonywania, na podstawie wiedzy i doświadczenia, prac zmierzających do sprawnego i efektywnego wdrożenia systemu SAP w Grupie Kapitałowej Impel. Do jej obowiązków należało przygotowywanie koncepcji wdrożenia modułu ds. rekrutacji. Pracę wykonywała przy pomocy komputera w domu i w pracy. W dniu 9 października 2009 r. wystawiła rachunek do tej umowy na kwotę 625 zł.

Sąd ustalił, że zainteresowana była pracownikiem „grupy Impel” od 7 lipca 2008 r. do 6 maja 2013 r.

Spółka HRB zatrudniała (oprócz własnych pracowników) także inne osoby na podstawie umów zlecenia w toku procedury wdrożeniowej systemu SAP. Prace wdrożeniowe nie odbywały się w żadnej innej spółce. Osoby zatrudniane na podstawie umów zlecenia do pracy przy poszczególnych modułach miały wiedzę jak odbywają się procesy, które później miały być w systemie SAP.

Pracodawca J. D. nie korzystał z efektów jej pracy, ponieważ moduł Rekrutacja, do którego przygotowania została zatrudniona na podstawie umowy zlecenia, nie został wdrożony w systemie. Z modułu tego nie skorzystała żadna spółka grupy Impel. Przyczynę stanowiły ograniczenia wynikające z przepisów o ochronie danych osobowych, które w przypadku prowadzenia bazy kandydatów rekrutacji zobowiązują do jej rejestracji u Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych.

Sąd Okręgowy uznał, że zainteresowana nie wykonywała na rzecz swojego pracodawcy pracy w rozumieniu art. 8 ust. 2a ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tj. Dz. U. z 2015 r., poz. 121 ze zm.). Wskazał, że nie chodziło o uniknięcie oskładkowania własnych pracowników przez zawarcie umowy, w wykonaniu której pracownik realizuje pracę na rzecz własnego pracodawcy. Ostateczny rezultat pracy zainteresowanej miała bowiem przejąć spółka HRB. Ponadto moduł rekrutacyjny, przy którym pracowała zainteresowana, w ogóle nie został wdrożony, co oznacza że z efektów tej pracy nie korzystał i nie korzystał do tej pory nikt.

Przy rozpoznawaniu apelacji od tego wyroku Sąd Apelacyjny powziął poważne wątpliwości, przedstawione w zagadnieniu prawnym ujętym w sentencji postanowienia. Jego rozstrzygnięcie jest zdaniem Sądu Apelacyjnego niezbędne dla rozpoznania apelacji w sprawie.

Prezentację tego problemu rozpoczyna Sąd Apelacyjny od szerokiego przytoczenia rozbieżności w ocenie różnych stanów faktycznych, jakie ujawniają się w orzecznictwie Sądu Apelacyjnego w W. Rozważania te pomijam w niniejszym miejscu, nie stanowią one bowiem dowodu istnienia istotnego zagadnienia prawnego w rozumieniu art. 390 § 1 k.p.c. Co najwyżej można je traktować jako wyraz związku zaprezentowanego zagadnienia ze sprawą, rozumianego jako konieczność jego

rozstrzygnięcia dla rozstrzygnięcia sprawy. Kwestia ta będzie wymagała analizy treści zagadnienia i w tym zakresie szerokie uwagi prezentuję w ramach pkt II. 1. Przechodzę natomiast do tej części rozważań, która zdaniem Sądu Apelacyjnego dowodzi występowania w sprawie takiego zagadnienia.

Sąd Apelacyjny za konieczne uznaje wyjaśnienie pojęcia pracodawcy w rozumieniu art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, tj. czy pojęcie to należy wiązać ściśle z pojęciem pracodawcy zawartym w art. 3 k.p., opartym na modelu zarządczym, a wówczas art. 8 ust. 2a ustawy systemowej nie miałby zastosowania, czy też należy je rozumieć szerzej – w znaczeniu „właścicielskim” wynikającym z holdingowej struktury organizacyjnej spółek handlowych a wówczas regulacja ta znalazłaby zastosowanie.

Przypomina definicję pracodawcy ujętą w art. 3 k.p. i wskazuje, że tak rozumiany pracodawca jest z mocy art. 4 pkt 2a ustawy systemowej płatnikiem składek na ubezpieczenie społeczne pracowników pozostających z nim w stosunku pracy, a jednocześnie wykonujących na jego rzecz pracę w ramach umów cywilnoprawnych zawartych z osobą trzecią (art. 8 ust. 2a ustawy systemowej). Takie ujęcie mogłoby sugerować możliwość szerszego rozumienia pojęcia pracodawcy, które nie ograniczałoby się jedynie do modelu zarządczego.

W modelu tym istotne są uprawnienia do zarządzania jednostką – władztwo w odniesieniu do składników majątkowych i kompetencje kierownicze w odniesieniu do załogi, bez względu na stosunki własnościowe. Kluczowe pozostaje uprawnienie do zatrudniania pracowników we własnym imieniu. Wskazuje, że w świetle dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego pracodawcą może zawsze być osoba prawna, chyba że jest nią jednostka organizacyjna stanowiąca część składową osoby prawnej.

W takim rozumieniu odwołująca się spółka niewątpliwie jest pracodawcą (art. 3 k.p.) i nie ma przy tym znaczenia, że funkcjonuje ona w zależności majątkowej od podmiotu dominującego. Nie można jednak tego faktu pomijać. Stosownie do art. 4 § 1 pkt 4 k.s.h., jak wskazuje Sąd Apelacyjny, „mamy w niniejszej sprawie do czynienia z zależnością kapitałową w rozumieniu tych przepisów”. Sąd ten ocenia, że „kodeksowa definicja pracodawcy nie dostaje do sytuacji, w której mamy do czynienia, jak w rozpatrywanej sprawie, z rozbudowaną strukturą wynikającą z powiązań kapitałowych między spółką dominującą i spółkami powiązаныmi, co budzi poważne wątpliwości w zakresie możliwości jej zastosowania do rozpatrywanego stanu faktycznego w kontekście regulacji art. 8 ust. 2a ustawy systemowej”.

W stanie faktycznym IBS jest pracodawcą, jednak jest także podmiotem zależnym od Impel SA, która to spółka podjęła decyzję o wdrożeniu systemu SAP w grupie. Zadanie to powierzono spółce HRB.

W klasycznym układzie, opisanym w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej istnieje więź między pracodawcą a drugim podmiotem, której przedmiotem było wykonywanie przez pracownika-zleceniobiorcę takiej pracy, którą wykonywał on u swego pracodawcy. W rozpatrywanej sprawie takiej umowy nie ma, jest jednak więź kapitałowa między nimi – w każdym z nich ma udziały spółka Impel SA.

W dalszym wywodzie Sąd Apelacyjny wskazuje, że w swoim orzecznictwie Sąd Najwyższy posługiwał się konstrukcją „unoszenia zasłony osobowości prawnej”.

Uczynił to w uchwale z 23 kwietnia 2006 r., III PZP 2/06, która jednak dotyczyła „zgoła odmiennego problemu prawnego” a mianowicie statusu porozumienia zbiorowego zawartego między związkami zawodowymi a inwestorem strategicznym. W uchwale tej Sąd Najwyższy odwoływał się także do postanowienia Kolegium Arbitrażu Społecznego przy Sądzie Najwyższym z 17 października 1996 r., KAS 2/96. W obu tych rozstrzygnięciach doszło, jak uważa Sąd Okręgowy, do ujawnienia prawdziwego pracodawcy.

Ujawnianie takie jest, jak uznaje Sąd, dopuszczalne w świetle poglądów doktryny. Odwołuje się tu do stanowiska P. Czarneckiego (*„Odpowiedzialność pracodawcy a rozwój struktur holdingowych”*, Warszawa 2014), zdaniem którego argumentem przemawiającym za zastosowaniem w prawie pracy koncepcji przebijania zasłony osobowości prawnej jest stan prawny, z którego wynika, że w prawie pracy – inaczej niż w przypadku prawa cywilnego – szczególną rolę odgrywają normy jednostronnie bezwzględnie wiążące. Ponieważ, jak zauważa Sąd, także prawo ubezpieczeń społecznych zbudowane jest z norm bezwzględnie obowiązujących, co pozwalałoby na postawienie tezy o dopuszczalności stosowania zasady „unoszenia zasłony osobowości prawnej” także na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych.

W dalszej kolejności cytuje Sąd Apelacyjny moje rozważania, zaprezentowane w opracowaniu *„Powiązania kapitałowe pracodawcy a stosunek pracy”*, PiP 3/2009, wskazując m. in., że dążenie do realizacji właścicielskiej koncepcji pracodawcy, co uważam za słuszne, okazuje się niewystarczające. Nie rozwiązuje ono problemu, albowiem ogranicza się do kwestii działań i odpowiedzialności jednego pracodawcy. Problem tkwi natomiast w powiązaniach kapitałowych między nimi.

Podsumowuje swoje rozważania Sąd Apelacyjny uwagą, że Sąd Najwyższy nie przedstawiał dotąd wyraźnego stanowiska w kontekście pojęcia „unoszenia zasłony osobowości prawnej” - czy może mieć ono zastosowanie w każdym wypadku, także na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych, w tym art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, w którym mamy do czynienia z holdingową strukturą organizacyjną spółek. Natomiast na koniec zauważa jednak, że w stanie faktycznym sprawy, przynajmniej w świetle stanowiska wnioskodawcy, nie można mówić o unikaniu oskładkowania jako celu działań płatnika, który to cel sugeruje ZUS.

II. Analiza prawna

1. Uwagi wprowadzające

Przedstawione przez Sąd Apelacyjny zagadnienie nie ma waloru zagadnienia prawnego w rozumieniu art. 390 § 1 k.p.c. Jakkolwiek problematyka funkcjonowania prawa pracy i prawa ubezpieczeń społecznych w warunkach organizacji holdingowej stanowi bardzo poważne wyzwanie doktrynalne, to jednak nie da się go rozstrzygać *de lege lata*.

Nie da się udzielić odpowiedzi na przedstawione przez Sąd Apelacyjny pytanie, albowiem jedynie pozornie zawiera ono alternatywne warianty odpowiedzi. Sąd

Apelacyjny w żadnym miejscu uzasadnienia nie wyjaśnia, na czym ma polegać możliwość oparcia pojęcia pracodawcy wynikającego z art. 3 k.p. „na modelu właścicielskim związanym z holdingową strukturą organizacyjną spółek handlowych”. Samo sformułowanie pytania świadczy o tym, że Sąd Apelacyjny miał trudność w dookreśleniu tego pojęcia i uciekł przed tym posługując się zacytowaną frazą.

Już zresztą w samej tej frazie tkwi niezrozumienie istoty „modelu właścicielskiego”. Model ten rozumiem, za wielokrotnie prezentowanymi rozważaniami Z. Hajna (np. *Pojęcie pracodawcy po nowelizacji Kodeksu pracy. cz. II*, PiZS 6/1997, s. 30), jako powiązanie zdolności pracodawczej z podmiotowością cywilnoprawną. Ujmując rzecz w pewnym uproszczeniu, zdaniem tego Autora należy zrezygnować z możliwości istnienia tzw. pracodawców wewnętrznych, wchodzących w skład osób prawnych, a zdolność pracodawczą przyznawać tylko tym osobom. Nie mieści się jednak w tak pojmowanym modelu właścicielskim poszukiwanie podmiotowości pracodawcy na poziomie grupy spółek (holdingu).

Trudno zatem sprecyzować, co rozumie Sąd Apelacyjny pod pojęciem „modelu właścicielskiego związanego z holdingową organizacją spółek handlowych”. Nie wie tego zresztą sam Sąd Apelacyjny, w żadnym bowiem miejscu uzasadnienia pytania nie daje temu wyrazu. Odrzucając założenie, że pracodawcą jest pojedyncza osoba prawna, Sąd Apelacyjny nie precyzuje, kto konkretnie ma nim być. Nie wiadomo więc, czy ma nim być cała grupa spółek, czy też tylko niektóre z nich, a jeśli tak – to które. W istocie zatem oczekuje sąd pytający, że to Sąd Najwyższy sprecyzuje i uzupełni jego pytanie, określając kryteria uznania bliżej niesprecyzowanej struktury (holdingu lub tylko niektórych jego uczestników) za pracodawcę.

Można i należy przypomnieć, że w dorobku Izby Cywilnej Sądu Najwyższego wielokrotnie odmawiano udzielania odpowiedzi na pytanie, przedstawione Sądowi Najwyższemu nie do rozstrzygnięcia, lecz do uzupełnienia (por. np. postanowienie SN z 13 kwietnia 2000 r., III CZP 2/00, postanowienie SN z 19 września 2001 r., III CZP 28/00, postanowienie z 25 października 2006 r., III CZP 73/06, postanowienie z 18 października 2007 r., III CZP 52/07)

Trudności Sądu Apelacyjnego w określeniu podmiotu „pracodawcy holdingowego” wynikają z niemożliwości jego określenia de lege lata. Nie da się – co wykazuję w dalszej analizie – wywieść tej konstrukcji z art. 3 k.p. a przynajmniej uczynić tego bez horrendalnych trudności praktycznych.

Nie może temu służyć konstrukcja „unoszenia zasłony osobowości prawnej”. Wskażę w dalszym wywodzie w jakich przypadkach jest ona stosowana przez Sąd Najwyższy. Nie mogę się zgodzić z postawioną na końcu uzasadnienia pytaniem tezą, że Sąd Najwyższy nie przedstawia wyraźnego stanowiska odnośnie do dopuszczalności stosowania tej koncepcji „w każdym przypadku”. Po pierwsze, Sąd Najwyższy nie może niczego przesądzać w tak generalny sposób, wypowiadając swoje poglądy przy rozpoznawaniu problemów ujawniających się w konkretnych sprawach. Oczekiwanie „wyraźnego stanowiska” co do stosowania konstrukcji „w każdym przypadku” brzmi absurdalnie. Po drugie jednak, możliwe jest przeprowadzenie analizy przypadków (innych niż tylko uchwała w sprawie III PZP 2/06), w których Sąd Najwyższy posłużył się tą koncepcją. Uprzedzając dalszą analizę

stwierdzam, że stosowanie jej w indywidualnym prawie pracy, nie prowadzi nigdy do tworzenia konstrukcji wielopodmiotowego (holdingowego) pracodawcy.

Na marginesie muszę z przykrością stwierdzić, że Sąd Apelacyjny zbyt pobieżnie potraktował istniejący stan prawny. W mojej ocenie wywiedzenie przedstawionego pytania stanowi skutek pobieżnego potraktowania regulacji ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, a szczególnie art. 8 ust. 2a, na tle którego sformułowane zostało ono sformułowane. Sąd Apelacyjny zaniechał rzetelnej analizy językowej i systemowej tej regulacji, a posługuje się niemal wyłącznie funkcjonalnymi – a w części życzeniowymi argumentami. Chaos w tym zakresie wynika w szczególności z nieumiejętności odróżnienia w poglądach doktrynalnych sfer istniejącego stanu prawa oraz stanu postulowanego. Większość z tych poglądów zawiera postulaty pożądanego ułożenia regulacji prawnych.

Zagadnienie przedstawione przez Sąd Apelacyjny ma wymiar zagadnienia *de lege ferenda*. Wymaga ono interwencji ustawodawcy i nie da się rozstrzygnąć w ramach wykładni istniejących norm prawnych.

W ramach niniejszych uwag trudno także nie zauważyć, że Sąd Apelacyjny dość beztrudno potraktował kluczowe dla sprawy ustalenia faktyczne. Mianowicie nie ustalił w istocie czyim pracownikiem była zainteresowana J. D. Przytoczyłem już wcześniej, że w świetle ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego była ona „pracownikiem „grupy Impel” od 7 lipca 2008 r. do 6 maja 2013 r.” Ustalenie takie poczynił Sąd Okręgowy w wyroku (k. 257 akt sprawy) na podstawie akt osobowych zainteresowanej oraz jej przesłuchania (k. 160 akt sprawy), w toku którego stwierdziła, że od 2013 r. nie jest pracownikiem grupy Impel, natomiast „była pracownikiem 2008-2012 Impel”, z czego nie wynika, czy była pracownikiem Impel SA czy IBS. Akta osobowe nie zostały przekazane wraz z aktami sprawy. Dopiero w decyzji ZUS z 26 kwietnia 2013 r. (odrębna teczka załączona do akt sprawy) znajduje się nie budzące zastrzeżeń stwierdzenie, że zainteresowana była pracownikiem IBS.

Nie wskazuję tej kwestii z nadmiernego pedantyzmu czy nieprzychylności pod adresem sądu pytającego. W mojej ocenie brak tego ustalenia stanowi jednak potwierdzenie, że Sąd Apelacyjny nie skupił się na aspektach podmiotowych sprawy.

2. Pojęcie „pracodawcy” w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej

Sąd Apelacyjny wywodzi swoje wątpliwości z treści art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. Pomija jednak milczeniem literalne brzmienie tego przepisu. Wynika z niego, przypomnijmy, że „za pracownika, w rozumieniu ustawy, uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy.”

Jak widać, regulacja ta odnosi się przede wszystkim do pracownika. Nakazuje traktowanie niektórych jego czynności, realizowanych formalnie w ramach wymienionych umów prawa cywilnego poza stosunkiem pracy, jako prac w

charakterze pracownika. Skłania to do oczywistego wniosku, że chodzi o pracodawcę w takim ujęciu, w jakim występuje on w art. 3 k.p. (tak D. Dzienisiuk, *Prawo pracy a prawo ubezpieczeń społecznych*, Warszawa 2016, s. 146), skoro ustawodawca odwołuje się do stosunku pracy rozumianego przez pryzmat art. 22 § 1 k.p.

Inne znaczenie pojęcia pracodawcy, wedle mojej wiedzy, nie jest prezentowane w doktrynie prawa ubezpieczeń społecznych. Większość autorów, jak się wydaje, uznaje jego znaczenie za na tyle oczywiste, że nawet nie uznaje za konieczne odwołania się do art. 3 k.p. (J. Jończyk, *Prawo zabezpieczenia społecznego*, Kraków 2006, s. 43, G. Szpor, *System ubezpieczeń społecznych. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 2009, s. 57, D. Lach w: *Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych. Komentarz* pod red. B. Gudowskiej i J. Strusińskiej-Żukowskiej, Warszawa 2011, s. 30). Jeśli natomiast prezentowane są dokładniejsze uwagi, jak to czyni np. I. Jędrasik-Jankowska (*Pojęcia i konstrukcje prawne ubezpieczenia społecznego*, t. 1, Warszawa 2006, s. 42-43), to odnoszone są one do roli pracodawcy jako podmiotu wypłacającego wynagrodzenie, a zatem kierunkujące myślenie o pracodawcy jako płatniku składek na ubezpieczenie społeczne. Także to ujęcie podkreśla tradycyjne rozumienie omawianego zwrotu.

Sąd Apelacyjny, formułując swoje pytanie, jak się wydaje chciałby dokonać zmiany pojmowania pracodawcy w art. 3 k.p. a przez to – pośrednio – osiągnąć „nowe” efekty w prawie ubezpieczeń społecznych. Ponieważ jednak nie wskazał, o jakim podmiocie prawa mówi, zasłaniając się zwrotem „modelu właścicielskiego związanego z holdingową strukturą organizacyjną spółek handlowych”, muszę poczynić założenie o charakterze hipotetycznym

Uważam, że poszukiwanie innego znaczenia pojęcia „pracodawcy” w art. 3 k.p. iść może dwiema drogami. Po pierwsze, można rozważać uznanie za pracodawcę całego ugrupowania holdingowego. Po drugie, za pracodawcę można próbować uznać łącznie dwa lub więcej podmiotów, które do takiego ugrupowania należą.

Zdaję sobie sprawę z jego wadliwości metodologicznej bo Sąd Najwyższy nie może uzupełniać wadliwie sformułowanego pytania. Niemniej jednak czuję się w obowiązku przeprowadzenia dalszej analizy. Pragnę przy jej pomocy, jak zaznaczyłem, wykazać niemożność wskazania podmiotu, który realizowałby model właścicielski opisany w pytaniu.

3. Grupa spółek (holding) jako pracodawca

Określenia zdolności pracodawczej dokonuje ustawodawca w art. 3 k.p. wskazując, że pracodawcą jest jednostka organizacyjna, choćby nie posiadała osobowości prawnej, a także osoba fizyczna, jeżeli zatrudniają one pracowników. Ponieważ podstawowym typem występujących w obrocie gospodarczym podmiotów jest osoba prawna, ten typ jednostek organizacyjnych stanowi podstawowy „typ” pracodawcy.

Pojęcie jednostki organizacyjnej (w świetle analizy J. Frąckowiaka *Jednostka organizacyjna jako substrat osoby prawnej i ustawowej* w: *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa prof. Maksymiliana Pazdana*, Kraków 2005, s. 899-914, szczególnie 903-904) cechuje się dużym stopniem ogólności. Składają się na nie – w

ocenie tego autora – takie elementy jak nazwa, siedziba czy struktura organizacyjna. Jakkolwiek oprócz nich - a może przede wszystkim - J. Frąckowiak upatruje konieczności rozpoznania (określenia) jednostki organizacyjnej przez normy prawne, to pozostałe wskazane cechy tej konstrukcji można byłoby mutatis mutandis zastosować do holdingu. Da się wskazać jego nazwę (np. korzystając z prawno-podatkowej konstrukcji grupy kapitałowej, art. 1a ustawy z 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych, tj. Dz. U. z 2014 r., poz. 851 ze zm.). Ma on także strukturę organizacyjną, albowiem składa się z podmiotu dominującego i szeregu podmiotów zależnych. Trudnością byłoby natomiast wskazanie jego siedziby, albowiem nie posiada on organu zarządzającego, którego siedziba decyduje w ostateczności (w braku regulacji ustawowej lub statutowej) o siedzibie osoby prawnej (art. 41 k.c.).

Fakt, że holding reprezentuje się przynajmniej niektórymi cechami jednostki organizacyjnej pozwala rozważyć, czy grupa taka nie stanowi w całości specyficznej jednostki organizacyjnej. We wcześniejszym opracowaniu *Powiązania kapitałowe pracodawcy a stosunek pracy*, PiP 3/2009, s. 66-71 rozważałem możliwość uznania holdingu za pracodawcę, jako nietypowej wprawdzie, lecz jednak jednostki organizacyjnej, w rozumieniu art. 3 k.p.

Rozwiązanie to na pierwszy rzut oka mogłoby stanowić odpowiedź na przedstawione przez Sąd Apelacyjny pytanie. Niemniej jednak rodziłoby ogromną liczbę komplikacji, zarówno w ujęciu teoretycznym jak i praktycznym.

Po pierwsze, holding nie ma organu ani osoby zarządzającej, która w świetle prawa miałaby go reprezentować, co obejmowałoby w szczególności dokonywanie czynności w sprawach z zakresu prawa pracy (art. 3¹ k.p.). Nie tylko więc nie można mu przypisać siedziby, ale wręcz zdolności do działań prawnych ze wszelkimi tego konsekwencjami (nabywania praw, zaciągania zobowiązań, odpowiedzialności etc.).

Po drugie, uznanie takiej - wielopodmiotowej - struktury za pracodawcę rodzi pytanie o to, dla którego z jej uczestników pracownik miałby wykonywać pracę. Po trzecie, normy prawa ubezpieczeń społecznych nie dałyby się realizować w odniesieniu do tak rozumianej struktury. Trudno sobie wyobrazić, by wszystkie podmioty zgrupowane *in gremio* pełniły rolę płatnika w odniesieniu do wszystkich pracowników zatrudnionych w każdym z tych podmiotów. Kwestie te wyraźnie wskazałem w swym opracowaniu (tamże), uznając, że rozwiązanie problemów „holdingowych” wymaga inicjatywy ustawodawcy. Odwołanie się do tych uwag byłoby dużo bardziej zasadne ze strony Sądu Apelacyjnego (skoro był tak miły i zapoznał się z moim opracowaniem), aniżeli wyłącznie cytowanie uwag wyprowadzonych na tle art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. Także jednak te uwagi uznawałem i uznaję za uwagi *de lege ferenda* a nie wnioski, że *de lege lata* można uznać holding za pracodawcę.

Żadne znane mi wypowiedzi doktrynalne także nie upatrują możliwości przyznania statusu pracodawcy czy to podmiotowi dominującemu w zgrupowaniu (H. Lewandowski, *Problemy prawa pracy związane z restrukturyzacją przedsiębiorstwa w: Człowiek, obywatel, pracownik. Księga jubileuszowa poświęcona profesor Urszuli Jackowiak*, Gdańsk 2007, s. 152 czy to całemu zgrupowaniu (Ł. Pisarczyk *Ryzyko pracodawcy*, Warszawa 2009, s. 175) wskazując, że w przyszłości możliwe są

działania ustawodawcy, polegające na przenoszeniu na poziom grupy niektórych obowiązków lub samej zdolności zatrudniania pracowników, co oznaczałoby, że de lege lata uczynić się tego nie da). Wyraźnie przeciwko takiej interpretacji de lege lata – przynajmniej w sferze indywidualnego prawa pracy - opowiada się P. Czarnecki (*Odpowiedzialność pracodawcy a rozwój struktur holdingowych*, Warszawa 2014, s. 175). Także do pracy tego Autora odwołuje się Sąd Apelacyjny w dość wybiórczy sposób, nie dostrzegając, że upodmiotowienie holdingu w sferze prawa pracy postrzega on ewentualnie w przyszłej regulacji prawnej. Pogląd o niemożności innego – niż tradycyjne – rozumienia pojęcia pracodawcy w holdingu, także na tle indywidualnego prawa pracy – ostatnio zaprezentował Z. Kubot (*Odcinkowa zdolność pracodawcza spółki dominującej w grupie kapitałowej*, PiZS 9/2014, s. 20)

Nie dostrzegam zatem możliwości uznania holdingu za pracodawcę w rozumieniu art. 3 k.p. w obecnym stanie prawnym. Co więcej, próba taka w mojej ocenie prowadziłaby do powstania ogromnych wątpliwości nie tylko w prawie pracy, ale także szeroko – w całym systemie prawa. Nie oznacza to, że nie jest możliwe „upodmiotowienie” holdingu dla potrzeb prawa pracy, wymagałoby to jednak zabiegów legislacyjnych pozwalających na przypisanie takiej strukturze praw i obowiązków.

4. Niektóre spółki grupy jako pracodawca wielopodmiotowy

Alternatywę wobec uznania za pracodawcę całej struktury holdingowej mogłoby stanowić przypisanie statusu pracodawcy tylko niektórym jej uczestnikom. W tym kierunku wydaje się zmierzać Sąd Apelacyjny, aczkolwiek jest to tylko daleko idąca interpretacja jego stanowiska, w którym wielokrotnie odwołuje się do relacji spółek IBS i HRB tak, jakby to te dwie spółki miały łącznie pełnić rolę pracodawcy.

Tradycyjnie, co stanowi swoiste *communis opinio*, po stronie pracodawcy występuje wyłącznie jeden podmiot. Należy jednak zauważyć, że w minionym ustroju od założenia tego próbowano czynić odstępstwa. Problem stanowiła pozycja prawna wielkich organizacji gospodarczych, w szczególności kombinatów. Na tle rozwiązań prawnych ówczesnie istniejących, mając na uwadze, że to kombinaty dysponowały niektórymi uprawnieniami pracodawcy, J. Jończyk prezentował koncepcję podzielonego pracodawcy (*Sytuacja zakładu pracy w kombinacie w świetle przepisów Kodeksu pracy w: Sytuacja prawna zakładów kombinatów* pod red. A. Kleina, Wrocław 1982, *op. cit.*, s. 13-22) czyli w istocie pracodawcy wielopodmiotowego.

Różnica w stosunku do obecnie występujących problemów „holdingowych” wynika w mojej ocenie z tego, że konstrukcja kombinatowa miała wymiar normatywny, podczas gdy holdingi (w przeważającej mierze w polskich warunkach) stanowią mają charakter faktyczny, wynikający jedynie z istnienia powiązań kapitałowych lub osobowych między – najczęściej – spółkami prawa handlowego (M. Raczkowski, *Pracodawca wielopodmiotowy – holding? w: Zatrudnieni i zatrudniający na aktualnym rynku pracy*, pod red. M. Gersdorf, Warszawa 2012, s. 63).

Nie znaczy to oczywiście, że w obecnych warunkach nie można mówić o pracodawcy wielopodmiotowym. Konstrukcja tego rodzaju występuje moim zdaniem w zatrudnieniu tymczasowym, w którym to po stronie pracodawczej występują łącznie

agencja pracy tymczasowej i pracodawca użytkownik, realizujący prawa i obowiązki pracodawcy w sposób rozłączny na zasadach określonych w ustawie z 9 lipca 2003 r. o zatrudnianiu pracowników tymczasowych (M. Raczkowski, *Ustawa o zatrudnianiu pracowników tymczasowych. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 19-20). Pogląd ten, aczkolwiek w sposób nie w pełni stanowczy reprezentuje M. Paluszkiewicz (*Zatrudnienie tymczasowe w prawie polskim. Konstrukcja i charakter prawny*, Warszawa 2011, s. 254 i n., szczególnie s. 271-273), nie jest jednak dominujący w literaturze (Przegląd stanowisk zawieram w cytowanym komentarzu).

Jak się wydaje, a próbuje go Sąd Najwyższy w wyroku z 13 marca 2012 r., II PK 170/11 Sąd Najwyższy. Trafnie także upatruje Sąd Najwyższy wielopodmiotowości po stronie pracodawczej w przypadku zatrudnienia przez spółkę cywilną (W tym samym kierunku wydaje się zmierzać w swoich rozważaniach P. Czarnecki, *Odpowiedzialność..* s. 124-132). Wyraźnie jednak opowiada się przeciwko koncepcji pracodawcy wielopodmiotowego w przypadku struktury holdingowej. Ze swej strony rozważałem taką możliwość, dochodząc do wniosku, że jakkolwiek można sobie wyobrazić jej zastosowanie w grupie spółek, to jednak musiałoby to wynikać wyraźnie z treści umowy, a zatem nie można byłoby jej domniemywać (*Pracodawca wielopodmiotowy – holding?...* s. 86-93).

Sąd Najwyższy w cytowanym wyroku uznaje, że pracodawcą w rozumieniu art. 3 k.p. może pozostawać tylko jeden podmiot. Wskazuje także, że nie ma możliwości uznania świadczenia pracy przez pracownika za podzielne w rozumieniu art. 380 § 2 k.c. Jakkolwiek można mieć co do tego wątpliwości, szczególnie w przypadku zatrudnienia przez spółkę cywilną, to jednak zrozumiałe pozostaje stanowisko, że o pracodawcy wielopodmiotowym można mówić w przypadkach, w których pozwalają na to wyraźnie lub z istoty istniejące unormowania prawne (a zatem w spółce cywilnej lub ewentualnie w zatrudnieniu tymczasowym).

Tylko bowiem istniejące uregulowania pozwalają określić granice podmiotowe tak rozumianego pracodawcy, wskazują bowiem wyraźnie które podmioty mają taki status. W innym wypadku – a z takim mamy do czynienia niniejszym – nie można wskazać prawnie relewantnych kryteriów wyodrębnienia pracodawcy. Które – spośród wielu spółek zgrupowanych w holdingu – miałyby się składać na pracodawcę, nie da się określić.

Nie może temu służyć w szczególności art. 4 k.s.h. Sąd Apelacyjny przytacza treść tej normy nie zauważając, że dotyczy ona relacji dominacji, a więc relacji zachodzącej między spółką dominującą a zależną. Tymczasem w sposób najzupełniej nieuprawniony wywodzi z tej regulacji dość mgliste wnioski dotyczące relacji dwóch spółek zależnych.

Czego Sąd Apelacyjny także nie zauważa to systemowe znaczenie tego przepisu w prawie handlowym. Podstawowym celem wprowadzenia regulacji stosunku dominacji było wykluczenie przypadków obchodzenia zakazu nabywania przez spółkę własnych udziałów lub akcji poprzez ich nabywanie przez podmiot zależny (A., Szumański w: S. Sołtysiński et al., S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2004 komentarz do art. 4, nb 23, pkt 1). Dodatkowo ustawodawca nakłada na spółkę dominującą obowiązek

zawiadamiania o powstaniu stosunku dominacji (art. 6 § 1 k.s.h.) oraz ogłaszania stanu dominacji (art. 5 § 2 k.s.h.) składające się na zasadę jawności (S. Włodyka, *Prawo koncernowe*, Kraków 2001, s.143 i nast.). Temu przede wszystkim służy określenie relacji dominacji (art. 4 § 1 pkt 4 i 5 oraz §§ 3-5 k.s.h.), a nie jakimkolwiek „przeciwdziałaniu” szeroko pojmowanym negatywnym aspektem funkcjonowania grup spółek, czy wręcz „unoszeniu zasłony osobowości prawnej”.

5. Pomijanie prawnej odrębności członków holdingu - nadużycie osobowości prawnej

Jak już wskazywałem, orzecznictwo Sądu Najwyższego zastosowało w większej (niż wskazana w uzasadnieniu pytania) liczbie przypadków konstrukcję „przebiccia welonu korporacyjnego” czy „unoszenia zasłony osobowości prawnej”. Ze swej strony preferuję posługiwanie się przyjętym przez A. Opalskiego (*Prawo zgrupowań spółek*, Warszawa 2012, *passim*) terminem „pomijanie prawnej odrębności członków zgrupowania”.

Prezentację tego dorobku muszę jednak rozpocząć od przytoczonej przez Sąd Apelacyjny uchwały z 23 kwietnia 2006 r., III PZP 2/06. Pragnę wskazać, że nie prowadzi ona bynajmniej – co do istoty rozstrzygnięcia – do stworzenia konstrukcji pracodawcy wielopodmiotowego. Skutkiem tej uchwały jest przyjęcie, że pakiet socjalny zawarty w procesie prywatyzacji ze związkami zawodowymi przez podmiot, który staje się następnie nabywcą większościowego pakietu akcji pracodawcy, ma walor porozumienia zbiorowego, o którym mowa w art. 9 § 1 k.p. wiążącego pracodawcę. Innymi słowy Sąd Najwyższy przypisał pracodawcy skutki działania podmiotu, który staje się potem podmiotem dominującym względem pracodawcy.

Podkreślam termin „przypisanie”. Uważam go bowiem za kluczowy w stosowaniu konstrukcji pominięcia prawnej odrębności członków zgrupowania (szeroko piszę o tym w trzyczęściowym opracowaniu *Pomijanie prawnej odrębności członków holdingu w indywidualnym prawie pracy*, oddanym do druku w *Pracy i Zabezpieczeniu Społecznym*) a szerzej wyjaśnię go po dokonaniu prezentacji dorobku orzeczniczego Sądu Najwyższego. Na tle uchwały III PZP 2/06 muszę podkreślić, że owo przypisanie ma wycinkowy jedynie wymiar, odnoszący się do pakietu socjalnego. Nie powoduje żadnych skutków łącznie dla obu podmiotów (dominującego i zależnego) a wyłącznie skutki dla podmiotu zależnego.

Przykładu pierwszego dostarcza sprawa, w której aż dwukrotnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyrokach z 15 września 2006 r., I PK 80/06 oraz z 3 czerwca 2008 r., I PK 311/07. Jak ustalił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu pierwszego z wymienionych wyroków w ramach swych obowiązków pracowniczych w pozwanej spółce powódka prowadziła określony program radiowy według tzw. ramówki programów, ustalonej przez pracodawcę. Jedynym udziałowcem w tej spółce a jednocześnie członkiem zarządu był M. K. Prowadzenie programu na antenie radiowej nie uwzględniało przygotowania programu, które objęte było odrębną umową o dzieło, zawartą z M. K. jako przedsiębiorcą prowadzącym samodzielną działalność gospodarczą, posiadającym koncesję na rozpowszechnianie programu radiowego.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku w sprawie I PK 80/06 wyraźnie zwrócił w tych okolicznościach uwagę na podział jednego „zadania dziennikarskiego” między różne więzi zatrudnienia, co słusznie wzbudziło zastrzeżenia jako działanie niezgodne z prawem. Swoistym potwierdzeniem jedności zadania była zawarta między spółką (pracodawcą) a powódką umowa, w świetle której wynagrodzenie uzyskiwane przez pracownicę z tytułu umowy o pracę miało być odejmowane od honorariów autorskich uzyskiwanych w ramach umowy o dzieło z tytułu realizacji autorskich programów radiowych.

Instrumentem, który zastosowały sądy, jak wynika z uzasadnienia wyroku w sprawie I PK 311/07, było ustalenie istnienia stosunku pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p. Przypisano przy tym spółce z ograniczoną odpowiedzialnością rolę pracodawcy także w odniesieniu do czynności, które formalnie powódka realizowała na rzecz wspólnika tej spółki na podstawie umowy cywilnoprawnej.

Z podobną sytuacją, choć w zakresie zupełnie innej aktywności gospodarczej, spotykamy się w sprawie, zakończonej wyrokiem Sądu Najwyższego z 5 listopada 2013 r., II PK 50/13. Pracodawca, podobnie jak inne spółki z jego grupy kapitałowej, zajmował się świadczeniem usług ochroniarskich. Z pracownikami – równoległe z nawiązaniem zatrudnienia pracowniczego – zawierano umowy zlecenia. W ramach tych umów „rozliczano” ponadwymiarowy czas pracy pracowników. Zamiast wynagrodzenia z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych wypłacano wynagrodzenie z umów zlecenia. Nie występowało tu jednak czytelne rozdzielanie zadań, wykonywanych w ramach każdej z umów. Zatrudnieni wykonywali pracę jako ochroniarze w tych samych obiektach. W skrajnych przypadkach ów podział stosunków zatrudnienia prowadził do stanu, w którym część (początek) zmiany w konkretnym dniu zatrudniony wykonywał jako pracownik, a kończył pracę już jako zleceniobiorca na rzecz innego podmiotu zatrudniającego.

W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy szeroko odnosił się do konstrukcji pominięcia prawnej odrębności członków zgrupowania. Wskazał, co pragnę podkreślić, że jej zastosowanie wymaga co do zasady ustalenia, że działania realizowane w obrębie grupy mają charakter nadużyć (tu: przemieszania sfer – niejasności w zakresie reprezentacji). Przedstawił różne instrumenty, które można zastosować dla zniesienia negatywnych dla pracowników skutków tego stanu. W szczególności rozważał uznanie umów cywilnoprawnych za pozorne (art. 83 § 1 k.c.) lub zmierzające do obejścia prawa (art. 58 § 1 k.c.). Niemniej jednak skłonił się Sąd Najwyższy w ostateczności do czysto faktycznego ujęcia, w ramach którego należało stwierdzić, że praca w ramach umów zlecenia w ogóle nie była wykonywana. Z uwagi na niejasności w reprezentacji, Sąd Najwyższy uznał, że powierzanie prac ochroniarzom nie tyle dokonywane było w ramach umów cywilnoprawnych, ile w ramach stosunku pracy. Innymi słowy powierzanie im pracy stanowiło typowe powierzanie pracy nadliczbowej (art. 151 i nast. k.p.) ze wszystkimi tego konsekwencjami.

Ponownie zatem doszło do przypisania pracodawcy działań, które formalnie dokonywane były przez osoby trzecie względem pracodawcy. Skutkiem tego

przypisania było powstanie roszczeń płacowych pracowników o wynagrodzenie z dodatkiem za pracę w godzinach nadliczbowych.

Trzeci przypadek ujawnił się w sprawie, zakończonej wyrokiem Sądu Najwyższego z 18 września 2014 r., III PK 136/13. W sprawie tej doszło do przekazania zakładu pracy nowemu pracodawcy, który po upływie okresu ochronnego z art. 241¹ § 1 k.p. rozpoczął rozwiązywanie stosunków pracy, z czym wiązało się wypłacanie odpraw niższych, niż przewidziane w źródłach autonomicznych poprzedniego pracodawcy. Zwolnień grupowych dokonywano mimo, że ilość zamówień realizowanych przez pracodawcę nie tylko nie uzasadniała zmniejszenia, ile wręcz zwiększenia stanu załogi. Kwestie dotyczące rozwiązywania stosunków pracy realizowały nie tyle własne kadry spółki zależnej, ile kadry spółki dominującej. Po tak zrealizowanym procesie „restrukturyzacji” doszło do powrotnego przejścia zakładu pracy – spółki zależnej – w całości na podmiot dominujący, z którego uprzednio została wydzielona.

Sąd Najwyższy rozpatrywał w sprawie roszczenie o odszkodowanie za naruszenie zasady równego traktowania, przy czym porównanie co do wysokości odprawy miało miejsce na płaszczyźnie międzypodmiotowej – między podmiotem dominującym a zależnym, a zatem w ujęciu nietypowym w rozumieniu art. 11² k.p. czy art. 18^{3a} i nast. k.p., gdzie porównania dokonuje się wyłącznie między pracownikami tego samego pracodawcy. Z uwagi na wskazane okoliczności nadużycia w ocenie Sądu Najwyższego możliwe było porównanie sytuacji pracownika spółki zależnej będącej pracodawcą (art. 3 k.p.) z sytuacją pracowników spółki dominującej. Także w tym przypadku doszło do przypisania pracodawcy określonego zachowania – nierównego traktowania – ze skutkiem w postaci obowiązku odszkodowawczego.

Syntetyzując, w żadnym z wymienionych przypadków Sąd Najwyższy nie upatrywał istnienia pracodawcy wielopodmiotowego, czy – jak się wydaje – modelu opartego na holdingowej strukturze spółek. W każdym z nich prowadził do zakwalifikowania konkretnych zachowań jako zachowań przejawianych w ramach stosunku pracy – klasycznego, pojedynczego stosunku pracy z jednym podmiotem po stronie pracodawcy. Podkreślam, że w dwóch przypadkach chodziło o konkretne zachowania (praca nadliczbowa, nierówne traktowanie) a nie jakiegokolwiek ogólniejsze ujęcie. Ogólniejsze ujęcie, jeśli można tak stwierdzić, nastąpiło w trzeciej sprawie, było jednak wynikiem zastosowania roszczenia o ustalenie istnienia stosunku pracy, ze swej istoty kształtującego w sposób generalny sytuację prawną zatrudniającego i zatrudnionego.

Podkreślam także, że – pomijając przypadek z uchwały III PZP 2/06, Sąd Najwyższy stosował konstrukcję pomijania prawnej odrębności członków holdingu ze względu na wyraźnie występujące w tych sprawach symptomy nadużycia. Syntetyzuję je w swoim opracowaniu (*Pomijanie prawnej odrębności członków holdingu w indywidualnym prawie pracy, cz. II*) jako nadużycie w kształtowaniu równoległego zatrudnienia w grupie albo nadużycie w dokonywaniu przekształceń w grupie. Nie chodzi przy tym o sam fakt istnienia równoległych stosunków zatrudnienia (pracy czy cywilnoprawnego), ale o dodatkowe zachowania pozwalające negatywnie oceniać postępowanie pracodawców. Może to być na przykład brak czytelnego podziału prac,

na wykonywane w ramach poszczególnych więzi zatrudnienia czy sztuczny podział jednego zadania roboczego między różne więzi zatrudnienia z różnymi podmiotami. W odniesieniu do przekształceń, najczęściej wchodzi w grę korzystanie z instytucji art. 23¹ k.p. bez woli kontynuowania zatrudnienia pracowników. Jednym z najbardziej jaskrawych przypadków jest próba przeniesienia na nowego pracodawcę części zakładu pracy, obejmującej kobiety w ciąży, a następnie likwidacja spółki, która przejęła tę część zakładu pracy, co miało uzasadniać dopuszczalność rozwiązania stosunków pracy z kobietami (P. Fijałkowski, *W Akrostatu założyli nową spółkę, przenieśli tam matki i ciężarne i... zlikwidowali spółkę*, Gazeta Wyborcza, 7 marca 2016 r., <http://wyborcza.biz/biznes/1,147666,19727388,zalozyli-nowa-spolke-przeniesli-tam-matki-i-spolke-zamkneli.html#ixzz4AlnbVDXi>, pobrane 6.06.2016).

Na przeszkodzie tworzeniu konstrukcji pracodawcy wielopodmiotowego w prawie pracy, czym pragnę niejako zwięźcić prezentowane uwagi, stoi także uchwała z 2 września 2009 r., II UZP 6/09. Praca, wykonywana w warunkach opisanych w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, jest bowiem traktowana jak praca na rzecz własnego pracodawcy. Nie kwalifikuje się jej więc jako czynności realizowanych na rzecz osoby trzeciej, lecz niejako „włącza” do stosunku pracy.

W tym ujęciu art. 8 ust. 2a ustawy systemowej stanowi w mojej ocenie jedyny – prawnie skonkretyzowany – instrument pomijania prawnej odrębności członków holdingu. Jego prawne skonkretyzowanie ma tę zaletę, że abstrahuje on od konieczności dowodzenia jakichkolwiek nadużyć pozycji pracodawcy w grupie spółek. Niemniej jednak zarówno ta koncepcja jak i regulacja art. 8 ust. 2a ustawy systemowej mają jedną istotną wspólną cechę. Zmierzają one do ujęcia całokształtu aktywności osoby zatrudnionej na rzecz różnych podmiotów holdingowych w ramach jednej więzi zatrudnienia – z zasady jednego stosunku pracy. Nie ma więc mowy o tworzeniu jakiegokolwiek kategorii wielopodmiotowej, realizującej – cokolwiek miałyby to znaczyć – „model właścicielski związany z holdingową strukturą organizacyjną spółek handlowych”.

III. Uwagi końcowe

Treść pytania i jego uzasadnienie, mimo pozornej alternatywy, nie zawierają wyjaśnienia jednego z jej członów, a mianowicie modelu nazwanego przez Sąd Apelacyjny właścicielskim. Dlatego uważam, że przedstawione pytanie ma walor pytania do uzupełnienia, z którego to względu możliwa byłaby odmowa udzielenia odpowiedzi.

Jakkolwiek ze swej strony doceniam i potwierdzam problematykę funkcjonowania prawa pracy w grupie spółek, to jednak uważam, że stanowi ona wyraz wątpliwości *de lege ferenda*. Nie da się ich rozstrzygać *de lege lata* przez zastosowanie jakkolwiek rozumianej konstrukcji wielopodmiotowego (holdingowego) pracodawcy. Także więc z tego względu odmowa udzielenia odpowiedzi byłaby wskazana.

Natomiast w razie uznania pytania za dopuszczalne, nie dostrzegam innej 20 możliwości jak tylko potwierdzenie, że pojęcie pracodawcy, o którym mowa w art. 8

ust. 2 ustawy systemowej odnosi się do zarządczej konstrukcji pracodawcy w ujęciu art. 3 k.p.

prof. zw. dr hab. Inetta Jędrasik-Jankowska

Kwestia potrąceń dokonanych na podstawie art. 66 ust. 2 ustawy z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Opinia prawna do sprawy III UZP 7/16)

Sąd Okręgowy w G. II Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wystąpił do Sądu Najwyższego w trybie art. 390 § 1 k.p.c. z następującym pytaniem prawnym:

„Czy potrącenie na podstawie art. 66 ust. 2 ustawy z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U. z 2014 r. poz. 159 ze zm.) ma moc wsteczną (z chwilą nieustalenia prawa do świadczenia w terminie 30 dni od daty złożenia dokumentów niezbędnych do ustalenia uprawnień do zasiłku)?”

I. W stanie faktycznym sprawy ZUS decyzją z 20 października 2008 r. zobowiązał ubezpieczonego do zwrotu zasiłku chorobowego i świadczenia rehabilitacyjnego w kwocie 20.068,90 zł.

Ubezpieczony ponownie stał się niezdolny do pracy w okresach:

od 1.12.2010 r. do 11.01.2011 r.

od 12.01.2011 r. do 25.01.2011 r.

od 1.02.2011 r. do 22.02.2011 r.

od 23.02.2011 r. do 8.03.2011 r.

Organ rentowy nie uznał jednak wypadku przy pracy, ale wobec zastosowania decyzji nie podjął wypłaty zasiłku z ubezpieczenia chorobowego. Wyrokiem Sądu Rejonowego z 18 października 2012 r. organ rentowy został zobowiązany do wypłaty zasiłku chorobowego z funduszu wypadkowego w kwocie 6.764,94 zł, co oznaczało niemożliwość dokonania potrącenia należności ZUS.

Organ rentowy nie wypłacił jednak tej kwoty ubezpieczenia, ale zaliczył tę należność na poczet świadczeń uznanych za nienależnie pobrane i przypisanych do zwrotu w decyzji z 20 października 2008 r.

W dniu 26 czerwca 2013 r. ubezpieczony złożył wniosek o naliczenie ustawowych odsetek od niewypłaconego w terminie zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego.

Decyzją z 5 lipca 2013 r. organ rentowy odmówił ubezpieczonemu prawa do odsetek ustawowych powołując się na potrącenie z mocą wsteczną zasiłków chorobowych za wymienione wyżej okresy niezdolności do pracy z powodu wypadku przy pracy.

Decyzja ta została przez zainteresowanego zaskarżona do Sądu Okręgowego w G.

II. Zgodnie z art. 62 ustawy z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U. z 2014 r. poz. 159 ze zm.) zaświadczenie lekarskie o niezdolności do pracy jest podstawą do wypłacenia ubezpieczonemu zasiłku chorobowego. Zasiłki wypłacają płatnicy w terminach przyjętych dla wypłaty wynagrodzenia za pracę, a jeśli nie ma płatnika, to ZUS wypłaca zasiłki na bieżąco po stwierdzeniu uprawnień, nie później jednak niż w ciągu 30 dni od złożenia dokumentów niezbędnych do stwierdzenia uprawnień (art. 64 ust. 1 ustawy zasiłkowej). Jeżeli płatnik składek nie wypłacił zasiłku w terminie, jest zobowiązany do wypłaty odsetek od tego zasiłku w wysokości i na zasadach określonych w ustawie z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (art. 64 ust. 2 ustawy zasiłkowej).

Jeżeli świadczenie zostało pobrane nienależnie z winy ubezpieczonego lub wskutek okoliczności, o których mowa w art. 15-17 i art. 59 ust. 6 i 7, wypłacone kwoty podlegają potrąceniu z należnych ubezpieczonemu zasiłków bieżących oraz z innych świadczeń z ubezpieczeń społecznych lub ściągnięciu w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (art. 66 ust. 2 ustawy zasiłkowej).

Żądanie zwrotu nienależnie pobranego świadczenia następuje przez doręczenie decyzji o uznaniu danego świadczenia za nienależnie pobrane. Z tą chwilą stają się też wymagalne odsetki od kwoty podlegającej zwrotowi. Z tą chwilą zaczyna się też bieg przedawnienia roszczenia o zapłatę odsetek (art. 120 § 1 k.c.) Nie przedawnia się natomiast roszczenie o zwrot nienależnie pobranego świadczenia, co oznacza, że organ rentowy może zarządzić zwrot nawet po wielu latach, ale za okres nie dłuższy niż 3 lata, ale w niektórych przypadkach – 12 miesięcy wypłacania (takiego) świadczenia.

Materia ubezpieczenia społecznego uregulowana została w odrębnych ustawach. Żadna z nich nie odwołuje się do przepisów prawa cywilnego. Jedyne wyjątek dotyczy zasad ustalania i wysokości odsetek ustawowych.

Zgodnie z art. 84 ust. 1 *usus* osoba, która pobrała nienależne świadczenie z ubezpieczeń społecznych, jest obowiązana do jego zwrotu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, w wysokości i na zasadach określonych przepisami prawa cywilnego. Odesłanie do prawa cywilnego dotyczy wyłącznie zasad i ustalania wysokości odsetek, a nie zasad zwrotu nienależnego świadczenia. Nie ma zatem żadnych podstaw do stosowania przepisów prawa cywilnego (o bezpodstawnym wzbogaceniu lub czynie niedozwolonym) do oceny wymagalności czy przedawnienia samego nienależnie pobranego świadczenia. (tak wyrok SA w Krakowie III AUa 1311/12). Wcześniej (21 października 2008 r.) Sąd Najwyższy wykazał, że na gruncie stosunków ubezpieczenia społecznego tylko na zasadzie wyjątku dopuszcza się stosowanie wskazanych *expressis verbis* regulacji cywilistycznych.

Jeżeli Zakład w terminach przewidzianych przepisami nie ustalił prawa do świadczenia lub nie wypłacił tego świadczenia, jest obowiązany do wypłaty odsetek od tego świadczenia w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie określonych

przepisami prawa cywilnego, chyba że opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które Zakład nie ponosi odpowiedzialności (art. 85 ust. 1 usus).

III. W przedmiotowej sprawie ubezpieczony decyzją z 20 października 2008 r. był zobowiązany do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń w kwocie 20.068,98 zł. Nieprzedawnialność tego roszczenia oznacza, że organ rentowy może potrącać określone kwoty z później należnych świadczeń, aż do wyczerpania żądanej do zwrotu kwoty.

„Później należnym świadczeniem” było prawo do zasiłku chorobowego z tytułu wypadku przy pracy za okresy czasowej niezdolności do pracy od 1 grudnia 2010 r. do 8 marca 2011 r. w kwocie 6 764,94 zł.

Ubezpieczonemu nie wypłacono zasiłku chorobowego w związku z kwestionowaniem jego charakteru prawnego. Dopiero wyrokiem sądu z 18 października 2012 r. ustalono, że ubezpieczonemu należy się zasiłek chorobowy z tytułu wypadku przy pracy. Opóźnienie w wypłacie 100% zasiłku chorobowego skutkować musi koniecznością naliczenia odsetek za czas opóźnienia. Kwota należnego zasiłku wraz z odsetkami ustalonymi na dzień wypłaty stanowi zatem kwotę, która może być potrącona na rzecz zaległej należności organu rentowego.

Dokonanie potrącenia z kwoty należnych zasiłków za wskazane okresy niezdolności do pracy było potrąceniem z „bieżących” zasiłków chorobowych. Inaczej mówiąc „zasiłek bieżący” to zasiłek wypłacany w danym czasie także wówczas gdy wypłata dotyczy okresu wstecznego.

Dominik Wajda

Dopuszczalność wydania przez organ rentowy decyzji o podleganiu ubezpieczeniom społecznym po upływie okresu przedawnienia składek na ubezpieczenia społeczne) (Analiza do sprawy III UZP 8/16)

I. Treść pytania prawnego

Sąd Apelacyjny w W. postanowieniem z 27 listopada 2014 r., III AUa 2257/13, w sprawie z odwołania FMG I. Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych III Oddziałowi w W. z udziałem G. W. o podleganie obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy zlecenia, w trybie art. 390 § 1 k.p.c. przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne następującej treści:

„Czy dopuszczalne jest ustalenie w drodze decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych podlegania ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu osoby wykonującej pracę na podstawie umowy zlecenia, w sytuacji, gdy składki na te ubezpieczenia uległy przedawnieniu przed wydaniem decyzji w tym przedmiocie?”.

Przedmiotowe zagadnienie zostało sformułowane w następujących okolicznościach:

II. Stan faktyczny

1. Zakład Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W. (dalej „organ rentowy”) w dniu 6 listopada 2012 r. wydał decyzję, w której stwierdził, że G. W. „jako wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek FMG I. S.A. podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 15 kwietnia do 31 maja 1999 r. i od 10 lipca do 31 grudnia 1999 r. oraz nie podlegała obowiązkowo tym ubezpieczeniom jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia od 1 czerwca do 9 lipca 1999 r.”. Podstawę prawną tej decyzji stanowiły przepisy art. 83 ust. 1 pkt 1 i 2, art. 6 ust. 1 pkt 4 i 19 oraz art. 9 ust. 1 i 6 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (dalej „ustawa systemowa”).

2. FMG I. Spółka Akcyjna w W. (dalej „płatnik”) zaskarżyła przedmiotową decyzję odwołaniem, w którym zarzuciła naruszenie art. 24 ust. 4 i art. 31 ustawy systemowej w związku z art. 59 § 1 pkt 9 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa (dalej „ord. pod.”). Płatnik kwestionował wydanie przez organ rentowy spornej decyzji w sytuacji, gdy w dacie jej wydania (6 listopada 2012 r.) należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne za okresy miesięczne wymienione w treści decyzji (przypadające w roku 1999) już uległy przedawnieniu. Według płatnika, skoro zobowiązanie składkowe dotyczące okresów wskazanych w decyzji uległo przedawnieniu (wygasło) przed 2012 r., to wydanie decyzji, która stwierdzała fakt podlegania ubezpieczeniom społecznym przez osobę zatrudnioną u płatnika (zleceniobiorcę) w tych okresach, jest „bezpodstawne i niedopuszczalne”, bo na jej podstawie nie można domagać się od płatnika zapłaty składek. W konsekwencji płatnik składek wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji w całości poprzez „wydanie decyzji o umorzeniu postępowania”.

3. W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania, argumentując, że instytucja przedawnienia odnosi się do obowiązku opłacania składek, a nie do ustalenia okresu podlegania ubezpieczeniom społecznym. W związku z powyższym organ rentowy na mocy art. 38 ust. 1 ustawy systemowej był zobligowany do ustalenia, w drodze decyzji, okresu podlegania przez G. W. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. Organ rentowy równocześnie nadmienił, że na podstawie art. 38 ust. 2 ustawy systemowej płatnik jest zobowiązany do przedłożenia organowi rentowemu dokumentów ubezpieczeniowych za okresy objęte kwestionowaną decyzją w terminie 7 dni od daty jej uprawomocnienia.

4. W piśmie procesowym z 24 stycznia 2013 r. (data stempla pocztowego) płatnik wyjaśnił, że wcale nie kwestionuje okoliczności, iż G. W. (dalej „ubezpieczona”) podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia w okresach wskazanych w spornej decyzji, ale za to neguje zasadność wydawania decyzji w tym przedmiocie.

Z kolei ubezpieczona, wezwana przez Sąd pierwszej instancji do udziału w niniejszym postępowaniu, nie zajęła stanowiska w sprawie.

5. Wyrokiem z 12 czerwca 2013 r., XIII U 15/13, Sąd Okręgowy - Sąd Ubezpieczeń Społecznych w W. oddalił odwołanie. Sąd pierwszej instancji ustalił, że ubezpieczona została zgłoszona przez płatnika do ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu wykonywania pracy (świadczenia usług) na rzecz płatnika od 15 kwietnia do 31 grudnia 1999 r. w oparciu o umowę zlecenia. Jednocześnie płatnik zgłosił ubezpieczoną do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu jej zatrudnienia na podstawie stosunku pracy (w wymiarze pełnego etatu) od 1 stycznia 1999 r. do 9 lipca 2002 r. W okresie od 9 lutego 1999 r. ubezpieczona pobierała zasiłek macierzyński, a od 10 lipca 1999 r. do 9 lipca 2002 r. przebywała na urlopie wychowawczym. W dniu 27 września 2012 r. organ rentowy zawiadomił zarówno płatnika, jak i ubezpieczoną o wszczęciu z urzędu postępowania w przedmiocie "podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym (...) z tytułu wykonywania umowy zlecenia". Przedmiotowe postępowanie zakończyło się wydaniem decyzji zaskarżonej niniejszym odwołaniem.

6. W odniesieniu do takich (bezsportnych) ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy wyraził stanowisko, że odwołanie płatnika nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd pierwszej instancji uznał, że organ rentowy w spornej decyzji prawidłowo rozstrzygnął problem zbiegu kilku tytułów podlegania ubezpieczeniom społecznym przez ubezpieczoną w 1999 r. Według Sądu ustalenie organu, że ubezpieczona podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia zamiast z tytułu pobierania zasiłku macierzyńskiego i przebywania na urlopie wychowawczym, znajdowało oparcie w regulacjach wynikających z art. 6 ust. 1 pkt 4 i 19, art. 9 ust. 6 oraz art. 12 ust. 1 ustawy systemowej. Z kolei nawiązując do podniesionego w odwołaniu zarzutu odnośnie do celowości (legalności) wydania przez organ rentowy decyzji stwierdzającej istnienie (w przeszłości) obowiązku ubezpieczeń społecznych, gdy w dacie jej wydania składki na te ubezpieczenia już uległy przedawnieniu, Sąd Okręgowy podniósł, że wymieniony zarzut "nie miał w niniejszej sprawie znaczenia i nie mógł wpłynąć na rozstrzygnięcie". Według Sądu sporna decyzja została wydana z uwagi na konieczność rozstrzygnięcia kwestii zbiegu tytułów podlegania przez ubezpieczoną obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. Natomiast dopiero po prawomocnym zakończeniu niniejszej sprawy organ rentowy – posiłkując się treścią skorygowanych przez płatnika dokumentów ubezpieczeniowych - wyda kolejną decyzję, tym razem określającą zakres obowiązku składkowego. W przyszłej decyzji organ rentowy zobowiąże płatnika do opłacenia składek za okresy wskazane w decyzji z 6 listopada 2012 r., albo stwierdzi brak takiego obowiązku (spowodowany w szczególności przedawnieniem składek). Sąd Okręgowy dodał, że kontrolowana przez niego decyzja (ustalająca właściwy tytuł podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym) dotyczy "ustalenia prawa" w rozumieniu art. 189 k.p.c., a to oznacza, że roszczenie obejmujące żądanie ustalenia podlegania ubezpieczeniom społecznym nie ulega (nigdy) przedawnieniu. Do takiego roszczenia nie stosuje się regulacji o przedawnieniu roszczeń z tytułu składek. Decyzja kwestionowana w przedmiotowej sprawie ani nie określa kwoty składek nieopłaconych

przez płatnika, ani też nie zobowiązuje płatnika do ich uiszczenia, a tylko w takim przypadku „podniesienie zarzutu przedawnienia składek” byłoby usprawiedliwione. Sąd pierwszej instancji zaznaczył ponadto, że zaskarżona decyzja może mieć wpływ na prawo ubezpieczonej do świadczeń z systemu ubezpieczeń społecznych, o jakie ta osoba ubiega się albo będzie się ubiegała w przyszłości; może również rzutować na wysokość takich świadczeń. Powołując się na brzmienie art. 47 ust. 3c oraz art. 48b ust. 1 i 2 ustawy systemowej, Sąd Okręgowy wyraził przekonanie, że aktualny brak dokumentacji ubezpieczeniowej dotyczącej okresów wskazanych w decyzji (spowodowany usunięciem przez płatnika takich dokumentów po upływie ustawowego okresu ich przechowywania) wcale nie jest okolicznością, która by świadczyła o niecelowości (bezprzedmiotowości) wydawania decyzji stwierdzającej istnienie kilkanaście lat wcześniej obowiązku ubezpieczeń społecznych. Trzeba bowiem zauważyć, że organ rentowy został przez ustawodawcę wyposażony w odpowiednie narzędzia, które umożliwiają "dostosowanie sytuacji prawnej do zaistniałego stanu faktycznego, przez dokonanie stosownych korekt z urzędu, przy braku działania ze strony zobowiązanego".

7. Od wyroku Sądu pierwszej instancji płatnik wniósł apelację, w której zarzucił m.in. naruszenie art. 316 § 1 k.p.c., art. 24 ust. 4 i art. 38 ust. 1 ustawy systemowej, a także art. 31 ustawy systemowej w związku z art. 59 § 1 pkt 9 ord. pod. Apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającej go decyzji i przekazanie sprawy organowi rentowemu do ponownego rozpoznania. Przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy Sąd odwoławczy powziął istotne wątpliwości natury prawnej, które postanowił przedstawić Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia w trybie art. 390 § 1 k.p.c. Według Sądu drugiej instancji problem jurydyczny ujęty w sentencji postanowienia o przedstawieniu pytania prawnego nie tylko budzi poważne wątpliwości interpretacyjne, ale również jest doniosły z punktu widzenia praktyki stosowania prawa przez sądy powszechne. Zarówno w Sądzie Apelacyjnym w W., jak i w innych sądach powszechnych, zostały bowiem zarejestrowane liczne sprawy, w których stan faktyczny i prawny jest identyczny (lub niemal identyczny) z tym, który ma zastosowanie w aktualnie rozpoznawanym przypadku.

III. Wątpliwości Sądu Apelacyjnego

1. Rozważania na temat wątpliwości, czy organ rentowy może wydać decyzję stwierdzającą podleganie ubezpieczeniom społecznym w okresie, co do którego należności z tytułu składek uległy przedawnieniu, Sąd Apelacyjny rozpoczął od przyjęcia założenia, iż stosunek ubezpieczenia społecznego nie jest kształtowany w drodze czynności prawnej (umownie). Obowiązek ubezpieczeń społecznych wynika bezpośrednio z przepisów prawa i w żadnym wypadku nie jest uzależniony od woli ubezpieczonego, płatnika ani organu rentowego. W związku z powyższym decyzja o objęciu obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi (decyzja stwierdzająca istnienie obowiązku ubezpieczeń społecznych) ma charakter deklaratoryjny. Sąd odwoławczy nie zgodził się z poglądem Sądu Okręgowego, że przedmiotowa decyzja jest „ustaleniem prawa” w rozumieniu art. 189 k.p.c. Według Sądu Apelacyjnego

przytoczona regulacja Kodeksu postępowania cywilnego (o charakterze materialnoprawnym) gwarantuje ochronę praw podmiotowych jednostki, tym niemniej nie jest to przepis z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych, wobec czego nie może być podstawą rozstrzygnięcia zawartego w decyzji organu rentowego o podleganiu (niepodleganiu) ubezpieczeniom społecznym w określonej sytuacji faktycznej. Taką normatywną podstawę wyznacza za to art. 83 ust. 1 pkt 2 ustawy systemowej, który w rozpoznawanym przypadku został rzeczywiście zastosowany przez organ rentowy.

2. Według Sądu Apelacyjnego w oparciu o deklaratoryjny charakter decyzji stwierdzającej podleganie (niepodleganie) ubezpieczeniom społecznym można by wstępnie wnioskować, że w razie zbiegu kilku tytułów ubezpieczenia nie istnieją ograniczenia czasowe przy ustalaniu przez organ rentowy przebiegu ubezpieczeń społecznych. Należy jednak rozważyć konsekwencje wydania (niewydania) przedmiotowej decyzji w odniesieniu do „narastających” uprawnień ubezpieczonego oraz cel, jakiemu ma przyświecać wydanie decyzji o istnieniu obowiązku ubezpieczeń społecznych po upływie okresu przedawnienia składek należnych w związku z podleganiem ubezpieczeniom. Nie można przy tym tracić z pola widzenia faktu, że postępowanie przed organem rentowym nie może toczyć się bezprzedmiotowo i z założenia musi zmierzać do wydania rozstrzygnięcia merytorycznego, które skonkretyzuje (podmiotowo i przedmiotowo) uprawnienia i obowiązki stron stosunku ubezpieczenia społecznego wynikające z przepisów prawa materialnego obowiązujących w dacie rozstrzygnięcia. W przeciwnym wypadku postępowanie, które już zostało wszczęte, musi zostać niezwłocznie zakończone (umorzone).

3. Sąd Apelacyjny zaznaczył, że w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne ulegały przedawnieniu po upływie 10 lat, licząc od dnia, w którym stały się wymagalne (art. 24 ust. 4 ustawy systemowej w brzmieniu obowiązującym przed zmianą wprowadzoną na mocy ustawy z 16 września 2011 r. o redukcji niektórych obowiązków obywateli i przedsiębiorców). Ponieważ odwołujący się płatnik powinien opłacać składki w terminach do 15 dnia następnego miesiąca (art. 47 ust. 1 pkt 3 ustawy systemowej), to okazuje się, że dniem wymagalności ostatniej składki należnej za ubezpieczoną w okresach wskazanych w spornej decyzji był 15 stycznia 2010 r., tymczasem decyzja została wydana 6 listopada 2012 r., a więc już po upływie dziesięcioletniego okresu przedawnienia. Z treści art. 59 § 1 pkt 9 ord. pod. w związku z art. 31 ustawy systemowej wynika, że zobowiązanie składkowe, które uległo przedawnieniu, wygasa z mocy prawa i tym samym stosunek prawny ustaje bez zaspokojenia wierzyciela. Nadto wygaśnięcie głównego zobowiązania składkowego (obejmującego zapłatę składek) oznacza także wygaśnięcie wszelkich należności ubocznych (np. odsetek za zwłokę). Upływ terminu przedawnienia składek ma to do siebie, że stosunek prawny zobowiązania składkowego wygasa w sposób nieefektywny (bez zaspokojenia organu rentowego), przy czym tę okoliczność organ powinien uwzględnić z urzędu (płatnik nie musi w tym względzie zgłaszać stosownego zarzutu). W realiach rozpoznawanej sprawy zobowiązanie składkowe wynikające z faktu podlegania przez ubezpieczoną obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym wygasło i w tej sytuacji organ rentowy nie może się domagać od płatnika, aby ten uiścił składki za okresy objęte

przedmiotową decyzją. Wydanie tej decyzji nie mogło (i w dalszym ciągu nie może) prowadzić do stwierdzenia, że na płatniku spoczywa obowiązek opłacenia składek z tytułu wykonywania przez ubezpieczoną umowy zlecenia w spornych okresach. Jednak taka konkluzja nadal nie pozwala udzielić odpowiedzi na pytanie, czy mimo upływu terminu przedawnienia (wygaśnięcia) zobowiązań składkowych organ rentowy dysponuje możliwością „ustalenia zobowiązania z tego tytułu i jego rozmiaru”.

4. Sąd Apelacyjny wywiódł, że zgodnie z rozwiązaniami przyjętymi na gruncie prawa podatkowego organ podatkowy nie może wydać decyzji określającej zobowiązanie podatkowe, gdy już minął termin przedawnienia tego zobowiązania (o ile ono wcześniej nie wygasło z innych przyczyn), bo w wyniku przedawnienia stosunek prawnopodatkowy przestał istnieć i odpadła potrzeba weryfikacji treści zobowiązania podatkowego. Gdyby tę prawidłowość zastosować do składek na ubezpieczenia społeczne, to należałoby stwierdzić, że zobowiązanie składkowe, które wygasło na skutek przedawnienia, nie będzie mogło zostać wykonane (spełnione), a to oznacza, że brakuje wystarczających podstaw, aby organ rentowy mógł określić rozmiar (wysokość) tego zobowiązania.

5. W ocenie Sądu Apelacyjnego rozstrzygnięcie kwestii, czy w razie wygaśnięcia zobowiązania składkowego (z powodu przedawnienia) następuje „prekluzja ustalania wymiaru składek” rodzi istotne konsekwencje natury prawnej, których ocena wymaga uwzględnienia podziału ubezpieczeń społecznych na cztery grupy ryzyk ubezpieczeniowych (ustawa systemowa wyodrębnia cztery rodzaje ubezpieczeń społecznych: emerytalne, rentowe, chorobowe oraz wypadkowe, z których każde jest finansowane składkami gromadzonymi w osobnych funduszach wydzielonych w ramach Funduszu Ubezpieczeń Społecznych). Z punktu widzenia sytuacji prawnej ubezpieczonego najistotniejsze znaczenie należy przypisać ubezpieczeniu emerytalnemu. W aktualnym stanie prawnym (obowiązującym od 1 stycznia 1999 r.) ubezpieczony finansuje z własnych środków (przynajmniej w połowie) składkę na ubezpieczenie emerytalne, w oparciu o którą organ rentowy w przyszłości wyliczy mu emeryturę. Z tej przyczyny ustawa systemowa operuje pojęciami „składka należna” i „składka wpłacona” (art. 40 ust. 1 pkt 1 i 2 oraz art. 40 ust. 1b). Warunkiem zaewidencjonowania przez organ rentowy na koncie ubezpieczonego informacji o wysokości zwaloryzowanych składek na ubezpieczenie emerytalne w przypadku ubezpieczonego niebędącego płatnikiem składek jest ich „należność” a nie „opłacenie”. Tak więc składka faktycznie nieopłacona za tego ubezpieczonego, ale należna w związku z podleganiem przez niego ubezpieczeniu emerytalnemu podlega ujawnieniu na koncie ubezpieczonego. Takiej czynności nie można jednak przeprowadzić w odniesieniu do składek, które nie zostały fizycznie opłacone przez płatnika, ani nie zostały ustalone decyzją organu rentowego (choćby były przedawnione). Nieustalonego co do wysokości zobowiązania składkowego nie można więc zaewidencjonować na koncie ubezpieczonego ani jako składek „należnych”, ani jako „przedawnionych”, a ta okoliczność może z kolei rzutować na wysokość przyszłej emerytury dla osoby urodzonej po 31 grudnia 1948 r. W bezpośrednim związku z wątpliwościami w zakresie tego, czy po upływie terminu przedawnienia składek można ustalić wysokość zobowiązania składkowego, pozostaje kwestia zakwalifikowania

spornego okresu jako „okresu ubezpieczenia” w rozumieniu przepisów emerytalno-rentowych. „Obowiązek ubezpieczenia” jest bowiem inną kategorią pojęciową niż „okres ubezpieczenia”. Istnienie „okresu ubezpieczenia” zależy od opłacania składki lub zwolnienia z obowiązku opłacania składki (art. 6 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 4 pkt 5 ustawy o emeryturach i rentach z FUS). Z kolei prawo do emerytury jest uzależnione od wykazania przez ubezpieczonego minimalnego okresu ubezpieczenia (składkowego lub nieskładkowego), a nie od obowiązku podlegania ubezpieczeniu (art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS). Z art. 5 ust. 4 tej ustawy wynika a contrario, że przy ustalaniu prawa do emerytury dla osoby niebędącej płatnikiem składek na własne ubezpieczenia społeczne uwzględnia się okres, za który nie zostały opłacone składki, mimo podlegania przez tę osobę obowiązkowym ubezpieczeniom w tym czasie. W tej płaszczyźnie trzeba jednak rozważyć, czy wskazana ewentualność obejmuje również okres, w odniesieniu do którego nie można w ogóle ustalić (określić) wysokości składek. Jeżeli bowiem okazałoby się, że nie można dokonać wymiaru składek, które już wygasły (przedawniły się), to wówczas „takie nieustalone co do wysokości zobowiązanie” nie podlegałoby w ogóle ujawnieniu na koncie osoby podlegającej ubezpieczeniom i nie mogłoby służyć jako podstawa obliczenia emerytury (art. 25 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS).

6. W ocenie Sądu Apelacyjnego, problem nieograniczonego w czasie ustalania przez organ rentowy przebiegu ubezpieczeń społecznych (również po upływie okresu przedawnienia składek) nabiera większego znaczenia, gdy w rzeczywistości nastąpił zbieg kilku tytułów ubezpieczeniowych. Wówczas uwydatnia się cel, dla którego wydanie decyzji w przedmiocie istnienia (nieistnienia) obowiązku ubezpieczeń społecznych jest wysoce pożądane. Jeżeli bowiem płatnik już opłacił składki na podstawie tytułu, który „funkcjonował” do czasu wydania decyzji rozstrzygającej problem zbiegu tytułów ubezpieczenia, a tytuł ten okazał się być niewłaściwy, to w takiej sytuacji należałoby przyjąć, że składki faktycznie opłacone stały się „nienależne” z wszelkimi ujemnymi konsekwencjami, jakie mogą się wiązać dla ubezpieczonych w związku z ubieganiem się o świadczenia z systemu ubezpieczeń społecznych. W takim razie konieczne byłoby ustalenie przez organ rentowy, w drodze kolejnej decyzji, wysokości zobowiązania składkowego w oparciu o właściwy (zgodny z rzeczywistością) tytuł, z którego płatnik dotychczas nie opłacał składek.

IV. Analiza prawna

1. Analizę zagadnienia przedstawionego w sentencji postanowienia Sądu Apelacyjnego należy rozpocząć od przytoczenia treści przepisów prawa materialnego, które pozostają w związku z tym zagadnieniem. Chociaż Sąd Apelacyjny w treści pytania prawnego nie powołał się wprost na żaden przepis, którego wykładnia nastręcza – jego zdaniem – istotne trudności interpretacyjne, to jednak na podstawie pisemnego uzasadnienia postanowienia o przedstawieniu zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia można łatwo wywnioskować, z którymi regulacjami łączy się sugerowany problem jurystyczny.

2. Zgodnie z art. 83 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy systemowej Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydaje decyzje w zakresie indywidualnych spraw dotyczących w szczególności zgłaszania do ubezpieczeń społecznych oraz przebiegu tych ubezpieczeń. Z kolei w myśl art. 38 ustawy systemowej, w razie sporu dotyczącego obowiązku ubezpieczeń społecznych Zakład wydaje decyzję osobie zainteresowanej oraz płatnikowi składek (ust. 1), przy czym nie później, niż w terminie 7 dni od uprawomocnienia się tej decyzji, płatnik składek jest zobowiązany przekazać do Zakładu dokumenty związane z ubezpieczeniami społecznymi określone w ustawie za okres objęty decyzją (ust. 2).

Dla porządku należy również odnotować, że stosownie do treści art. 24 ust. 4 ustawy systemowej (w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2012 r. i ustalonym przez art. 11 pkt 2 ustawy z 16 września 2011 r. o redukcji niektórych obowiązków obywateli i przedsiębiorców; Dz.U. Nr 232, poz. 1378) należności z tytułu składek ulegają przedawnieniu po upływie 5 lat, licząc od dnia, w którym stały się wymagalne, z zastrzeżeniem art. 24 ust. 5-6 tej ustawy. Z kolei w myśl art. 24 ust. 5 ustawy systemowej (w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2003 r.) nie ulegają (nigdy) przedawnieniu należności składkowe zabezpieczone hipoteką lub zastawem, z tym, że po upływie terminu przedawnienia (o którym mowa w art. 24 ust. 4 ustawy systemowej) przedmiotowe należności mogą być egzekwowane (zaspokojone) tylko z przedmiotu hipoteki lub zastawu do wysokości zaległych składek i odsetek za zwłokę liczonych do dnia przedawnienia.

3. W tym miejscu należy zaznaczyć, że Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu pytania prawnego przedstawionego Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia nie sprecyzował, czy w okolicznościach rozpoznawanej sprawy należności składkowe płatnika obejmujące sporny okres (od 15 kwietnia do 31 grudnia 1999 r.) były zabezpieczone hipoteką (zastawem). Gdyby takowe zabezpieczenie rzeczywiście ustanowiono na majątku płatnika, to w kontekście art. 24 ust. 5 ustawy systemowej należałoby przyjąć, że nie zasługuje na aprobatę (nie jest prawdziwe) twierdzenie jakoby składki na ubezpieczenia społeczne z tytułu umowy zlecenia, których płatnik nie opłacił, uległy przedawnieniu przed wydaniem decyzji kwestionowanej w niniejszym postępowaniu. W konsekwencji mogłoby się okazać, że problem jurydyczny przedstawiony w związku z rozpoznawaniem przez Sąd Apelacyjny konkretnej sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych, nie jest adekwatny do okoliczności faktycznych mających stanowić jego podłoże. Taki stan rzeczy z kolei byłby naturalną przesłanką odmowy udzielenia przez Sąd Najwyższy odpowiedzi na zadane pytanie, bo pogląd prawny wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego w istocie nie miałby żadnego znaczenia dla wyniku sprawy (w takim przypadku problem, który sformułował Sąd Apelacyjny w sentencji postanowienia z 27 listopada 2014 r. należałoby ocenić jako co najmniej przedwczesny).

W oparciu o materiał procesowy zgromadzony w sprawie (w szczególności zważywszy na okoliczność, że poczynione ustalenia faktyczne były bezsporne między stronami) można jednak przyjąć założenie, że w stanie faktycznym niniejszej sprawy regulacja zamieszczona w art. 24 ust. 5 ustawy systemowej nie miała zastosowania (należności składkowe za okresy wymienione w decyzji nie były zabezpieczone

rzeczowo), co oznacza, iż w dacie wydania decyzji stanowiącej przedmiot kontroli w ramach niniejszego postępowania hipotetyczne składki na ubezpieczenia społeczne należne za okres objęty decyzją były już przedawnione. Powyższa teza znajduje uzasadnienie w tym, że zgodnie z regulacją przejściową zawartą w art. 27 ustawy z 16 września 2011 r., do przedawnienia należności z tytułu składek, którego bieg rozpoczął się przed 1 stycznia 2012 r., należy stosować przepisy w brzmieniu nadanym tą ustawą, z tym że bieg przedawnienia rozpoczyna się od 1 stycznia 2012 r.; gdyby jednak przedawnienie rozpoczęte przed 1 stycznia 2012 r. nastąpiło - zgodnie z przepisami dotychczasowymi – wcześniej (tzn. przed 1 stycznia 2012 r.), to przedawnienie składek następuje z upływem tego wcześniejszego terminu. W stanie prawnym, który obowiązywał przed 1 stycznia 2012 r. okres przedawnienia składek wynosił 10 lat. Ponieważ przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie jest kwestia podlegania (niepodlegania) obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia w okresie od 15 kwietnia do 31 grudnia 1999 r., to trzeba przyjąć, że składki na ubezpieczenia społeczne, jakie potencjalnie powinny zostać odprowadzone przez płatnika za ubezpieczoną z racji umowy zlecenia, rzeczywiście przedawniły się zanim organ rentowy wydał decyzję stanowiącą oś sporu w niniejszej sprawie.

4. Przedawnienie składek, o którym jest mowa w art. 24 ust. 4 ustawy systemowej, ma ten skutek, że z upływem okresu przedawnienia (w analizowanej sprawie jest to okres 10-letni) zobowiązanie składkowe wygasa (jego byt prawny zostaje unicestwiony). Wynika to jednoznacznie z wykładni językowej art. 59 § 1 pkt 9 ord. pod. w związku z art. 31 ustawy systemowej. Ta kwestia jednak nie wzbudza żadnych wątpliwości wśród stron biorących udział w niniejszym postępowaniu. Problematyczne dla stron (jak również dla Sądu Apelacyjnego) jest z kolei to, czy zachodzą dostateczne podstawy ku temu, aby organ rentowy mógł legalnie wydać decyzję stwierdzającą podleganie (niepodleganie) ubezpieczeniom społecznym z określonego tytułu w momencie, w którym niejako już „z góry” wiadomo, że ewentualne należności składkowe wynikające z faktu podlegania ubezpieczeniom społecznym już się przedawniły (wygasły). Innymi słowy, chodzi o ustalenie, czy obowiązek składkowy (obowiązek opłacania składek) i obowiązek ubezpieczeń społecznych (podleganie ubezpieczeniom społecznym) pozostają ze sobą w takiej silnej korelacji, która powoduje, że ustanie (wygaśnięcie) jednego z nich (obowiązku składkowego) automatycznie czyni bezprzedmiotowym drugi (obowiązek podlegania ubezpieczeniom).

5. Rezultaty wykładni językowej przepisów prawa ubezpieczeń społecznych, zwłaszcza ustawy systemowej, skłaniają do przyjęcia tezy, że upływ terminu przedawnienia składek (aktualnie pięcioletni, liczony od daty ich wymagalności) nie stanowi normatywnej, ani faktycznej przeszkody dla stwierdzenia przez organ rentowy, że konkretna osoba fizyczna w przeszłości podlegała ubezpieczeniom społecznym w okresach, za które płatnik nie odprowadził należnych składek na te ubezpieczenia (i których już nie odprowadzi z uwagi na ich przedawnienie).

6. Sąd Apelacyjny trafnie zauważył, iż stosunek ubezpieczenia społecznego jest kreowany z mocy samego prawa (ex lege), a to oznacza, że na jego powstanie, ustanie oraz zmianę nie ma żadnego wpływu wola stron. O tym, jaka osoba fizyczna i w jakich

okolicznościach podlega, bądź nie podlega, ubezpieczeniom społecznym decyduje wyłącznie ustawa. Przykładowo, z brzmienia art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej (ten przepis został wskazany przez organ rentowy jako jedna z kilku podstaw normatywnych kwestionowanej decyzji) wynika, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej wykonują pracę w oparciu o umowę zlecenia.

W sytuacji, gdy publicznoprawny stosunek ubezpieczenia społecznego istnieje z mocy samego prawa, to wydawana przez organ rentowy na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy systemowej decyzja w zakresie indywidualnej sprawy dotyczącej zgłaszania do ubezpieczeń społecznych oraz przebiegu tych ubezpieczeń jedynie potwierdza okoliczność, która wystąpiła niezależnie od woli organu rentowego oraz ubezpieczonego i płatnika. Taka decyzja – co zresztą podkreślono w uzasadnieniu pytania prawnego - ma charakter deklaratoryjny, a nie konstytutywny. Innymi słowy, wcale nierzadko może zdarzyć się tak, że w określonym stanie faktycznym osoba fizyczna podlegała ubezpieczeniom społecznym (czego nie była świadoma ani ona, ani płatnik składek) a ta okoliczność z różnych przyczyn (np. dowodowych) nie zostanie potwierdzona przez organ rentowy. Z drugiej zaś strony może zaistnieć sytuacja, w której organ rentowy wyda decyzję stwierdzającą istnienie obowiązku ubezpieczeń społecznych (podleganie tym ubezpieczeniom), podczas gdy w rzeczywistości taki obowiązek w ogóle nie powstał.

7. Treść art. 83 ust. 1 ustawy systemowej w żaden sposób nie ogranicza temporalnie organu rentowego odnośnie do chwili, w której może on wydać deklaratoryjną decyzję stwierdzającą istnienie (nieistnienie) obowiązku ubezpieczeń społecznych. Takich ram czasowych, poza którymi organowi rentowemu nie wolno byłoby już rozstrzygać o podleganiu (niepodleganiu) ubezpieczeniom społecznym, nie narzucają również inne przepisy ustawy systemowej, w szczególności jej art. 38. Ujmując sporną kwestię w płaszczyźnie normatywnej należałoby zatem uznać - w oparciu o rezultaty wykładni językowej art. 83 ust. 1 oraz po dokonaniu całościowej analizy poszczególnych regulacji zawartych w rozdziałach 2-4 ustawy systemowej (zatytułowanych kolejno „Zasady podlegania ubezpieczeniom społecznym”, „Zasady ustalania składek na ubezpieczenia społeczne” i „Zgłoszenia do ubezpieczenia, prowadzenie kont i rejestrów oraz zasady rozliczania składek i zasiłków”) - że organ rentowy dysponuje nieograniczonym w czasie uprawnieniem do wydawania deklaratoryjnej decyzji stwierdzającej istnienie (nieistnienie) obowiązku ubezpieczeń społecznych. Z tego wynika w szczególności, że przedmiotowa możliwość (uprawnienie) rozciąga się również na sytuację, w której organ rentowy orzeka o podleganiu ubezpieczeniom społecznym w okresach wstecznych, w odniesieniu do których składki, jakie potencjalnie powinny zostać opłacone, w rzeczywistości nie zostały uiszczone, a w dacie wydawania decyzji o podleganiu ubezpieczeniom społecznym były już składkami przedawnionymi (a więc niewymagalnymi, bo zobowiązanie składkowe wygasło).

8. Za wnioskowaniem o nieistnienie „widełek” czasowych, które wyznaczałby organowi rentowemu momenty graniczne, w których „jeszcze” mógłby albo „już” nie mógłby legalnie wydać decyzji stwierdzającej podleganie ubezpieczeniom społecznym

przemawiają również argumenty wynikające z wykładni systemowej przepisów o organizacji systemu ubezpieczeń społecznych.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że analiza systemowa (całościowa) tych regulacji obliguje interpretatora tekstu prawnego do rozróżnienia dwóch kategorii pojęciowych: „obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym” oraz „obowiązku zapłaty składek na ubezpieczenia społeczne” (na tę okoliczność słusznie zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny). Obowiązek ubezpieczenia (obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym) został szczegółowo opisany przez ustawodawcę w rozdziale 2 ustawy systemowej „Zasady podlegania ubezpieczeniom społecznym” (art. 6-14). Przepisy zawarte w tej części ustawy szczegółowo normują kwestie w zakresie tego, kto i w jakich okolicznościach faktycznych i prawnych podlega obowiązkowo (lub dobrowolnie - art. 14) ubezpieczeniom społecznym. Między innymi to właśnie tu (art. 9) została legislacyjnie rozwiązana kwestia zbiegu kilku tytułów ubezpieczenia (co stanowiło przedmiot decyzji zaskarżonej w niniejszym postępowaniu). Przedmiotowe regulacje nie odnoszą się natomiast w żaden sposób do problematyki związanej z płatnością składek. Temu zagadnieniu, bowiem, został poświęcony kolejny (trzeci) rozdział ustawy systemowej zatytułowany „Zasady ustalania składek na ubezpieczenia społeczne” (art. 15-32). W szczególności podstawę normatywną, która kreuje (wtórny w stosunku do obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym) obowiązek zapłaty składek wyznacza art. 17 ustawy systemowej oraz konkretyzujące go przepisy art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 1 ustawy systemowej (zamieszczone w rozdziale 4 tej ustawy noszącym tytuł „Zgłoszenia do ubezpieczenia, prowadzenia kont i rejestrów oraz zasady rozliczania składek i zasiłków”).

9. Z powyższego wynika w sposób oczywisty, że należy odróżnić obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym od obowiązku zapłaty składek na te ubezpieczenia, jakkolwiek oba te obowiązki pozostają ze sobą w określonej relacji. Trzeba przy tym zauważyć, że obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym cechuje nadrzędność względem obowiązku zapłaty składek (obowiązku składkowego), zaś obowiązek składkowy ma charakter pochodny (wtórny) wobec obowiązku podlegania ubezpieczeniom. Innymi słowy, obowiązek składkowy istnieje (może istnieć) tylko wtedy, gdy istnieje obowiązek ubezpieczeń społecznych (obowiązek podlegania tym ubezpieczeniom). W sytuacji gdy obowiązek ubezpieczeń społecznych nie istniał w danym przedziale czasu, a za ten okres płatnik opłacił składki, to w tej sytuacji zapłacone przez niego w przeszłości składki są świadczeniami nienależnymi („nadpłaconymi”), w związku z czym powinny zostać przez organ rentowy zaliczone na poczet innych (wymagalnych, bądź przyszłych) należności płatnika, ewentualnie powinny być zwrócone na jego rzecz (art. 24 ust. 6a i ust. 6d ustawy systemowej).

Z kolei obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym może funkcjonować w obrocie prawnym bez istnienia obowiązku składkowego, czego przykładem jest choćby sytuacja, której dotyczy art. 19 ustawy systemowej. Zgodnie z tym przepisem łączna podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe osób podlegających ubezpieczeniom nie może przekraczać, w danym roku kalendarzowym, kwoty odpowiadającej trzydziestokrotności prognozowanego przeciętnego

wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej na dany rok kalendarzowy, określonego w ustawie budżetowej, ustawie o prowizorium budżetowym lub ich projektach, jeżeli odpowiednie ustawy nie zostały uchwalone (w roku 2016 kwota graniczna wynosi 121.650 zł). Nie ulega wątpliwości, że po przekroczeniu kwoty powyższego ograniczenia płatnik obowiązkowo zaprzestaje opłacania składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe (ale nie na ubezpieczenie chorobowe i wypadkowe) za tego ubezpieczonego (art. 19 ust. 5 ustawy systemowej), co jednak wcale nie świadczy o tym, że ubezpieczony przestał podlegać ubezpieczeniu emerytalnemu i ubezpieczeniom rentowym. Co więcej, okres nieopłacania składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe z powodu przekroczenia rocznej kwoty granicznej podstawy wymiaru składek jest traktowany – do celów emerytalno-rentowych - jako okres ubezpieczenia w rozumieniu przepisów ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (art. 19 ust. 7 ustawy systemowej).

10. Stanowisko odnośnie do wtórnego charakteru obowiązku zapłaty składek względem „podstawowego” obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym jest aktualne również w przypadku, kiedy to w przeszłości istniał obowiązek ubezpieczeń społecznych (ubezpieczony podlegał tym ubezpieczeniom z mocy prawa), przy czym składki na te ubezpieczenia, które potencjalnie należało odprowadzić za okresy podlegania ubezpieczeniom, fizycznie nie zostały opłacone z innych przyczyn, niż przekroczenie rocznej kwoty granicznej z art. 19 ust. 1 ustawy systemowej. W szczególności dotyczy to przypadku nieopłacenia składek z powodu ich przedawnienia (właśnie tej sytuacji dotyczy problem przedstawiony w pytaniu prawnym).

Tak więc skoro publicznoprawny obowiązek ubezpieczeń społecznych istnieje z mocy prawa (nie ma na niego wpływu wola stron stosunku prawnoubezpieczeniowego) i jest on niezależny od obowiązku składkowego w tym sensie, że w niektórych sytuacjach faktycznych składki, które co do zasady należałoby opłacić za okresy podlegania ubezpieczeniom, w rzeczywistości nie zostały i nie zostaną opłacone, to z tej perspektywy możliwość wydania decyzji organu rentowego stwierdzającej „tylko” istnienie obowiązku ubezpieczeń społecznych jawi się jako logicznie uzasadniona i prawnie dopuszczalna.

Rozstrzygnięcie zawarte w takiej decyzji dotyczy bowiem problemu podlegania (niepodlegania) ubezpieczeniom społecznym, całkowicie pomijając kwestię wymagalności składek (istnienia obowiązku składkowego). Inaczej rzecz ujmując, ustalenie przez organ rentowy decyzją, że w określonej sytuacji faktycznej istniał obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym wcale nie przesądza o tym, że na płatniku „automatycznie” ciąży (ciężył) bezwzględny obowiązek zapłaty składek ubezpieczeniowych.

O tym, czy w następstwie istnienia obowiązku ubezpieczeń (potwierzonego wydaniem przez organ rentowy odpowiedniej decyzji) płatnik powinien rzeczywiście uiścić składki za okresy podlegania ubezpieczeniom społecznym decydują inne przepisy prawa materialnego, w tym również regulacje określające zasady przedawnienia należności z tytułu składek.

11. Sumaryczna analiza unormowań zawartych w ustawie systemowej, zwłaszcza odnoszących się do kwestii przedawnienia składek, prowadzi do konkluzji,

iż przedawnieniu ulegają „tylko” należności z tytułu składek (art. 24 ust. 4), przez które należy rozumieć „składki oraz odsetki za zwłokę, koszty egzekucyjne, koszty upomnienia i dodatkową opłatę” (art. 24 ust. 2). Innymi słowy, „przedawnia się” jedynie obowiązek składkowy (czyli obowiązek płatniczy, którego treścią jest uiszczenie przez płatnika sumy pieniężnej na pokrycie wymagalnych zobowiązań składkowych); natomiast nie ulega nigdy przedawnieniu „obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym”, bo takiej ewentualności nie przewiduje ani ustawa systemowa, ani tym bardziej inne akty prawne z dziedziny ubezpieczeń społecznych.

W tej perspektywie nie powinna zatem budzić jakichkolwiek wątpliwości prawna dopuszczalność wydania decyzji, która stwierdzałaby (potwierdzałaby) istnienie obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym nawet w odległej przeszłości (już po upływie terminu przedawnienia składek, które należało zapłacić w związku z podleganiem ubezpieczeniom społecznym). Ewentualne ograniczenia w tej mierze mogą wynikać wyłącznie z przeszkód natury faktycznej (ze względu na trudności dowodowe). Jednak faktyczna niemożność ustalenia przez organ rentowy istnienia obowiązku ubezpieczeń społecznych po wielu latach spowodowana np. brakiem odpowiedniej dokumentacji ubezpieczeniowej albo innych środków dowodowych, nie stanowi (i nie może stanowić) prawnej przeszkody w wydaniu przez ten organ deklaratoryjnej decyzji ustalającej (potwierdzającej) istnienie w przeszłości stosunku ubezpieczenia społecznego.

12. Wbrew pozorom, ustalenie istnienia (w przeszłości) obowiązku ubezpieczeń społecznych w sytuacji, gdy hipotetyczne składki na to ubezpieczenie przedawniły się (nie zostały zapłacone), wcale nie jest działaniem bezprzedmiotowym (zbędnym). Potrzeba wydania takiej decyzji wynika przede wszystkim z faktu, że okoliczność podlegania ubezpieczeniom społecznym, mimo nieopłacenia składek, ma - albo przynajmniej może mieć - istotne znaczenie dla realizacji interesów osoby ubezpieczonej (tej, co do której organ w decyzji potwierdził istnienie podlegania ubezpieczeniom społecznym). Tak więc względy funkcjonalne również przemawiają za tym, aby mimo przedawnienia należności z tytułu składek organ rentowy – o ile istnieją ku temu odpowiednie podstawy faktyczne – wydał decyzję stwierdzającą istnienie obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym.

13. Taka konieczność nabiera szczególnego znaczenia zwłaszcza w odniesieniu do ubezpieczenia emerytalnego (co zasugerował Sąd Apelacyjny). Trzeba bowiem przypomnieć, że w myśl art. 40 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej, na koncie ubezpieczonego niebędącego płatnikiem składek organ rentowy ewidencjonuje - w pierwszej kolejności – dane na temat zwaloryzowanej wysokości należnych składek na ubezpieczenie emerytalne. Inaczej ta kwestia przedstawia się w przypadku ubezpieczonych będących płatnikami składek na własne ubezpieczenia społeczne oraz na ubezpieczenia społeczne osób współpracujących z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność. Tu bowiem ewidencjonuje się zwaloryzowaną wysokość składek wpłaconych (rzeczywiście odprowadzonych na konto organu rentowego).

Nie ulega wątpliwości, że „przedawniona” składka na ubezpieczenie emerytalne nie jest składką „wpłaconą”, bo gdyby ją zapłacono prawidłowo (tzn. w terminie ustawowym określonym w art. 47 ust. 1 ustawy systemowej, albo nawet z opóźnieniem

lecz przed upływem terminu przedawnienia), to by nie uległa przedawnieniu. Wówczas zobowiązanie składkowe wygasłoby (w wyniku rzeczywistej zapłaty), ale - w przeciwieństwie do przedawnienia - odbyłoby się to w sposób efektywny (art. 59 § 1 pkt 1 ord. pod. w związku z art. 31 ustawy systemowej).

Co więcej, mając na uwadze skutek, jaki w prawie ubezpieczeń społecznych - podobnie, jak w prawie podatkowym - generuje instytucja przedawnienia (art. 59 § 1 pkt 9 ord. pod. w związku z art. 31 ustawy systemowej), trzeba podkreślić, że nawet gdyby przedawniona składka na ubezpieczenie emerytalne została fizycznie zapłacona po upływie terminu przedawnienia, to i tak nie można by jej zakwalifikować jako składki „wpłaconej” w rozumieniu art. 40 ust. 1 ustawy systemowej, bo zobowiązanie składkowe w wyniku przedawnienia ex lege wygasa (ustaje jego byt prawny) a w konsekwencji odpada podstawa faktyczna i prawna (causa) dla czynności płatnika polegającej na przekazaniu składki na rachunek organu rentowego.

Ujawnienie na koncie ubezpieczonego składki emerytalnej „naleźnej”, choćby ona nie została „wpłacona”, na natomiast ten skutek, że jej wysokość podlega uwzględnieniu przy obliczaniu wysokości emerytury dla ubezpieczonego urodzonego po 31 grudnia 1948 r. (art. 25 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS). Gdyby więc przyjąć, że po upływie terminu przedawnienia składek organ rentowy nie może stwierdzić, że składka na ubezpieczenie emerytalne nieopłacona przez płatnika za ubezpieczonego (przedawniona) była składką „naleźną”, to ta okoliczność w sposób oczywisty przełożyłaby się na wysokość przyszłej emerytury przysługującej ubezpieczonemu urodzonemu po 31 grudnia 1948 r.

Tak więc dopuszczalność wydania przez organ rentowy decyzji, która by potwierdzała istnienie (nieistnienie) obowiązku ubezpieczeń społecznych, w sytuacji gdy składki na te ubezpieczenia już uległy przedawnieniu jest podyktowana przede wszystkim interesem ubezpieczonego, aby mogły zostać rozwiane wszelkie ewentualne wątpliwości co do jego sytuacji prawnoubezpieczeniowej. Prowadzone w tym kierunku przed organem rentowym postępowanie nie jest więc bezprzedmiotowe. Z tej perspektywy okoliczność, czy składki zostały opłacone, czy też nie (z uwagi na ich przedawnienie) ma znaczenie drugorzędne.

14. Powołane przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu postanowienia o przekazaniu niniejszego zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia przykłady z orzecznictwa sądów administracyjnych, gdzie jest lansowana teza odnośnie do tego, że organ podatkowy nie może prowadzić postępowania celem określenia zobowiązania podatkowego w sytuacji, gdy to zobowiązanie uprzednio wygasło (m.in. wskutek przedawnienia) dotyczą „zobowiązania podatkowego”, czyli wynikającego z obowiązku podatkowego zobowiązania podatnika do zapłacenia podatku w wysokości, w terminie oraz w miejscu określonych przepisami prawa podatkowego (art. 5 ord. pod.). Co warto podkreślić, to okoliczność, że wskazane przez Sąd Apelacyjny judykaty Naczelnego Sądu Administracyjnego wcale nie odnoszą się do „obowiązku podatkowego”, którym jest wynikająca z ustaw podatkowych nieskonkretyzowana powinność przymusowego świadczenia pieniężnego w związku z zaistnieniem zdarzenia określonego w tych ustawach (art. 4 ord. pod.).

W prawie podatkowym przedawnieniu podlegają właśnie zobowiązania podatkowe (czyli wynikające z obowiązków podatkowych skonkretyzowane powinności zapłaty podatku), ale nigdy obowiązki podatkowe (wynika to choćby z systematyki przepisów Ordynacji podatkowej – wszystkie przepisy zamieszczone w dziale III tej ustawy, w tym regulujące kwestię przedawnienia - art. 59 § 1 pkt 9, dotyczą zobowiązań podatkowych, a nie obowiązków podatkowych). Tak więc nawet przy założeniu (które z uwagi na specyfikę prawa podatkowego nie jest do końca trafne), że instytucje prawa podatkowego (w tym przedawnienie zobowiązania podatkowego) są w pełni transparentne przy określaniu praw i obowiązków wynikających ze stosunku ubezpieczenia społecznego (z uwagi na odpowiednie stosowanie wybranych przepisów Ordynacji podatkowej do należności składkowych z mocy art. 31 ustawy systemowej) okazuje się, że na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych odpowiednikiem zobowiązania podatkowego (czyli skonkretyzowanej co do wysokości, terminu i miejsca powinności uiszczenia podatku) jest jedynie zobowiązanie składkowe (skonkretyzowana powinność opłacania składek na ubezpieczenia społeczne w wysokości, terminie i miejscu określonych przepisami prawa ubezpieczeń społecznych). Należy przy tym zaznaczyć, że zobowiązanie składkowe ulega przedawnieniu na zasadach analogicznych, jak zobowiązanie podatkowe.

Z kolei wśród instytucji prawa ubezpieczeń społecznych jako odpowiednik obowiązku podatkowego można potraktować obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym. Co istotne, oba wymienione obowiązki nigdy się nie przedawniają a główne różnice między nimi leżą w płaszczyźnie procesowej. Mianowicie, o ile w prawie ubezpieczeń społecznych możliwe (a niekiedy wręcz pożądane) jest wydanie decyzji, która jedynie stwierdzi istnienie obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym (bo – jak już wcześniej zasygnalizowano – interes ubezpieczonego wymaga, aby organ rentowy potwierdził taką okoliczność), o tyle w prawie podatkowym organ nigdy nie prowadzi (nie powinien prowadzić) postępowania tylko po to aby stwierdzić fakt, że istniał (istnieje) obowiązek podatkowy. Prowadzenie takiego postępowania byłoby oczywiście bezcelowe (bezpiermiotowe), albowiem finalnie nie mogłoby ono zakończyć się doprowadzeniem do sytuacji, w której podatnik zostanie zmuszony do uiszczenia należności podatkowej.

Postępowanie podatkowe, które zostało uregulowane w przepisach działu IV Ordynacji podatkowej, prowadzi się celem wyjaśnienia w sposób kategoriyczny, czy w określonej sytuacji faktycznej istniało (istnieje) zobowiązanie podatkowe, czyli skonkretyzowana powinność podatkowa. Wszczęcie i kontynuowanie takiego postępowania ma sens tylko wtedy, gdy zakończy się ono wydaniem decyzji stwierdzającej istnienie zobowiązania podatkowego. Siłą rzeczy, celowość prowadzenia takiego postępowania nie występuje wtedy, gdy zobowiązanie podatkowe już wygasło z przyczyn, o których mowa w art. 59 ord. pod. i niejako „z góry” jest wiadome, że organ podatkowy nie będzie mógł stwierdzić istnienia wymagalnego zobowiązania podatkowego.

W tym kontekście należy więc odczytywać stanowisko odnośnie do bezprzedmiotowości prowadzenia postępowania podatkowego w następstwie

wygaśnięcia zobowiązania podatkowego, jakie Naczelny Sąd Administracyjny zaprezentował w orzeczeniach powołanych w uzasadnieniu postanowienia Sądu Apelacyjnego. Przeniesienie tego - skądinąd słusznego - poglądu na grunt prawa ubezpieczeń społecznych może co najwyżej oznaczać, że po wygaśnięciu zobowiązania składkowego (zobowiązania do zapłaty składek) organ rentowy nie powinien prowadzić postępowania "wymiarowego", które kończyłoby się wydaniem decyzji ustalającej wysokość zobowiązania składkowego. Dopiero wówczas takie postępowanie można by uznać za bezprzedmiotowe (oczywiście zbędne). Ewentualne wydanie przez organ rentowy w takich okolicznościach decyzji wymiarowej byłoby pozbawione sensu, skoro w oparciu o jej treść zobowiązanie składkowe nie mogłoby zostać skutecznie wykonane (bo wcześniej wygasło).

Ostatecznie należy więc przyjąć, że stanowisko prezentowane w orzecznictwie sądownoadministracyjnym (które Sąd Apelacyjny posiłkowo przywołuje w celu podjęcia próby wyjaśnienia przedstawionego przez siebie problemu prawnego), w żadnej mierze nie stanowi przeszkody dla przyjęcia tezy, iż całkowicie uzasadnione (legalne) jest stwierdzenie przez organ rentowy, w drodze decyzji, faktu podlegania ubezpieczeniom społecznym w okresach, w których składki na te ubezpieczenia nie zostały opłacone z racji ich przedawnienia.

15. Przeciwno udzieleniu pozytywnej odpowiedzi na pytanie prawne Sądu Apelacyjnego nie świadczy również przywołany w końcowym fragmencie uzasadnienia postanowienia tego Sądu pogląd wyrażony w tezie wyroku Sądu Najwyższego z 11 sierpnia 2010 r., II UK 377/09, (OSNP 2011 nr 23-24, poz. 307; LEX nr 661526), zgodnie z którym „ubezpieczony nie może dochodzić zmiany podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne, jeżeli od obliczenia i pobrania składek minął termin przedawnienia należności z tytułu składek określony w art. 24 ust. 4 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych”.

16. Pomijając okoliczność, że przedmiot orzekania w sprawie II UK 377/09 nie pokrywa się z przedmiotem orzekania w sprawie, w której Sąd Apelacyjny skierował niniejsze pytanie (w sprawie II UK 377/09 kwestią sporną było ustalenie właściwej wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, podczas gdy w sprawie aktualnie rozpoznawanej chodzi o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym z określonego tytułu – wykonywania umowy zlecenia), to stanowisko w sprawie II UK 377/09 zostało wyrażone na tle zupełnie innych okoliczności faktycznych, niż te, które zostały ustalone w niniejszej sprawie. Dla przypomnienia warto odnotować, że podłożem wyrokowania przez Sąd Najwyższy w sprawie II UK 377/09 była okoliczność, że ubezpieczony (urodzony przed 1 stycznia 1949 r.) wykonywał pracę w placówce zagranicznej PAN w okresie od 1 stycznia 1991 r. do 31 lipca 1998 r. (czyli przed dniem wejścia w życie reformy systemu ubezpieczeń społecznych). Za ten okres płatnik (PAN) opłacał do ZUS - ryczałtowo - składki ubezpieczeniowe w wysokości minimalnej, jaka obowiązywała go w myśl ówczesnie obowiązującej ustawy z 25 listopada 1986 r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych (oraz rozporządzenia Rady Ministrów z 29 stycznia 1990 r. w sprawie wysokości i podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, zgłaszania do ubezpieczenia społecznego oraz rozliczania składek i świadczeń z ubezpieczenia

społecznego). Wprawdzie płatnik mógł uzgodnić z ubezpieczonym, że składki (wówczas finansowane w całości przez płatnika) będą odprowadzane do ZUS od podstawy wymiaru wyższej, niż minimalna (co dla ubezpieczonego byłoby bardzo korzystne zważywszy na wynagrodzenie "dewizowe", jakie wtedy pobierał), ale takich uzgodnień strony nie poczyniły. O tym, jaka była faktyczna podstawa wymiaru składek przypadających za okres jego pracy zagranicznej ubezpieczony dowiedział się dopiero we wrześniu 2004 r., po powrocie do kraju, kiedy to zwrócił się do płatnika o wystawienie zaświadczenia na druku Rp-7. W wyniku interwencji ubezpieczonego organ rentowy uruchomił procedurę kontrolną i ostatecznie w dniu 31 lipca 2006 r. wydał decyzję stwierdzającą, że podstawa wymiaru składek należnych za ubezpieczonego z tytułu pracy zagranicznej świadczonej od 1 stycznia 1991 r. do 31 lipca 1998 r. była tożsama z podstawą wymiaru składek, którą w rzeczywistości stosował płatnik. W dacie wydania przedmiotowej decyzji (która rozstrzygała między ubezpieczonym i płatnikiem spór odnośnie do właściwej podstawy wymiaru składek) „dodatkowe” (hipotetyczne) składki, które można by wyliczyć przy zastosowaniu podstawy ich wymiaru zgodnej z oczekiwaniami ubezpieczonego były już należnościami przedawnionymi. Sąd pierwszej instancji wprawdzie zmienił decyzję organu rentowego i orzekł po myśli ubezpieczonego (stwierdził, że podstawa wymiaru składek w spornym okresie odpowiadała faktycznemu dochodowi z tytułu zatrudnienia ubezpieczonego w PAN), ale Sąd Apelacyjny zmienił to rozstrzygnięcie i oddalił odwołanie, przyjmując pogląd (zaaprobowany później przez Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym), że chociaż płatnik wadliwie opłacał składki (od zaniżonej podstawy ich wymiaru, nie uzgodniwszy tego wcześniej z ubezpieczonym), to jednak z uwagi na okoliczność, że "niedopłacone" składki uległy już przedawnieniu (wówczas 5-letniemu), żądanie ubezpieczonego nie mogło być uwzględnione.

W okolicznościach faktycznych i prawnych, które były podłożem wyrokowania Sądu Najwyższego w sprawie II UK 377/09 można by rzeczywiście zaaprobować pogląd, że procedowanie organu rentowego było bezprzedmiotowe, bo nie służyło w sposób dostateczny zapewnieniu ochrony prawnej ubezpieczonemu. Skoro bowiem ubezpieczony urodził się przed 1 stycznia 1949 r., to należy do tej grupy ubezpieczonych, dla których emeryturę oblicza się według „starych” zasad (wysokość tego świadczenia zależy więc od wysokości podstawy wymiaru składek z okresu kolejnych 10 lat kalendarzowych wybranych przez ubezpieczonego z ostatnich 20 lat kalendarzowych poprzedzających bezpośrednio rok, w którym zgłoszono wniosek o emeryturę – art. 15 ustawy o emeryturach i rentach z FUS). Jest więc wysoce prawdopodobne, że ubezpieczony, który w stanie faktycznym sprawy II UK 377/09 nie posiadał jeszcze ustalonego prawa do emerytury, przy ubieganiu się o emeryturę w przyszłości, w ogóle nie wskaże podstawy wymiaru składek za sporne lata 1991- 1998, bo one wykrócą poza 20-letni limit wyznaczony ustawą o emeryturach i rentach z FUS, ale wskaże za to inne lata kalendarzowe, w odniesieniu do których będzie mógł wylegitymować się nawet korzystniejszą - w porównaniu ze spornymi latami - podstawą wymiaru składek.

Co więcej, wypada pokreślić, iż „brakujące” (i przedawnione) składki, których płatnik nie opłacił ("nie dopłacił") w stanie faktycznym sprawy II UK 377/09 – nawet

przy założeniu, że w tym sporze rację miał ubezpieczony - i tak nie zostałyby ujawnione na koncie ubezpieczonego. Trzeba bowiem zauważyć, że na tym koncie ewidencjonuje się składki należne, ale przypadające dopiero za okres od 1 stycznia 1999 r. (czyli od daty wejścia w życie reformy systemu ubezpieczeń społecznych, kiedy to w polskim porządku prawnym reaktywowano – obowiązującą w ustawodawstwie międzywojennym - zasadę zdefiniowanej składki na ubezpieczenia społeczne). Dodatkowo na koncie ubezpieczonego ewidencjonuje się również informację o kapitale początkowym (art. 40 ust. 2 pkt 9 ustawy systemowej). Jednak kapitał początkowy (czyli wielokrotność hipotetycznej emerytury, jaka przysługiwałaby ubezpieczonemu w dniu 1 stycznia 1999 r., wyliczana w oparciu o podstawę wymiaru składek ubezpieczeniowych sprzed 1 stycznia 1999 r.) jest naliczany wyłącznie dla osób urodzonych po 31 grudnia 1948 r., co wynika jednoznacznie z treści art. 173 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Skoro więc z okoliczności ustalonych w sprawie II UK 377/09 wynika, że ubezpieczony jest osobą urodzoną przed 1 stycznia 1949 r., to w jego przypadku kapitał początkowy (m.in. w oparciu o podstawę wymiaru składek pochodzącą z okresu spornych lat 1991-1998) w ogóle nie może być ustalony (nawet gdyby ubezpieczony wystąpił z takim żądaniem).

17. Okoliczności sprawy będącej przedmiotem aktualnej analizy są zupełnie inne, niż w sprawie II UK 377/09. Przede wszystkim nie chodzi w niej (bezpośrednio) o ustalenie wysokości podstawy wymiaru składek (o wymiar składek), lecz o ustalenie (w ogóle) podlegania ubezpieczeniom społecznym z konkretnego tytułu (umowy zlecenia). Ponadto sporny okres dotyczy wybranych miesięcy przypadających w roku kalendarzowym 1999 (czyli już po wejściu w życie reformy systemu ubezpieczeń społecznych). Składki, które potencjalnie należało opłacić za ubezpieczoną w spornych okresach miesięcznych przypadających w 1999 r. (które już się przedawniły, a więc nie można ich w żaden sposób egzekwować) mogą być ewidencjonowane (pod pewnymi warunkami) na koncie ubezpieczonej jako składki „należne”, w przeciwieństwie do składek przedawnionych dotyczących okresu sprzed 1 stycznia 1999 r. W tej sytuacji prowadzenie przez organ rentowy postępowania zakończonego wydaniem decyzji stwierdzającej „tylko” istnienie obowiązku ubezpieczeń społecznych w wybranych miesiącach 1999 r. nie może być ocenione jako czynność bezprzedmiotowa.

18. Dla porządku warto dodać, że w uzasadnieniu wyroku z 20 kwietnia 2016 r., (dotychczas niepublikowanego), w sprawie II UK 194/15 (o prawo do renty rodzinnej) Sąd Najwyższy wyraźnie zaznaczył, że przy ustalaniu prawa do emerytury i renty oraz obliczaniu ich wysokości okresy składkowe uwzględnia się jako okresy ubezpieczenia, bez względu na to, czy płatnik niebędący ubezpieczonym opłacił składki należne za ubezpieczonego, ponieważ przy weryfikacji okresów uwzględnianych do ustalenia prawa i wysokości emerytury lub renty nie uwzględnia się tylko takich okresów, za które nie zostały opłacone składki, gdy płatnik był zobowiązany do ich opłacania za siebie (składki na własne ubezpieczenia społeczne) lub za osoby z nim współpracujące. Według Sądu Najwyższego stanowisko przeciwne (że skutki zaniechania opłacania składek przez płatników niebędących ubezpieczonymi obarczałyby ubezpieczonych ryzykiem „utruty” składkowych okresów ubezpieczenia)

zaprzeczałoby istocie i automatyzmowi prawnemu odnośnie do powstawania i podlegania obowiązkowym stosunkom ubezpieczeń społecznych oraz obliczania i opłacania przez płatników całości należnych składek za ubezpieczonych, choćby w części finansowanych z przychodów samych ubezpieczonych. Zważywszy na liczne obowiązki określone w rozdziale 4 ustawy systemowej, które obarczają, co do zasady, wyłącznie płatników składek, nie istnieją dostateczne przyczyny, dla których faktyczna odpowiedzialność za powstanie zaległości składkowych wywołanych zaniechaniami nierzetelnych płatników miałaby zostać przerzucana na ubezpieczonych.

19. Przeciwno tezie o możliwości wydawania decyzji ustalającej obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym w okresach, co do których składki uległy już przedawnieniu, nie mogą świadczyć argumenty, że płatnik w związku ze znacznym upływem czasu (np. kilkunastoletnim - jak w rozpoznawanej sprawie) może mieć trudności z przygotowaniem i dostarczeniem organowi rentowemu odpowiedniej dokumentacji ubezpieczeniowej (zwykłej lub korygującej). Zgodnie z obowiązującym stanem prawnym płatnicy zgłaszający do ubezpieczeń społecznych co najmniej 5 ubezpieczonych, muszą sporządzać i przekazywać organowi rentowemu dokumentację ubezpieczeniową tylko w formie elektronicznej (pozostali płatnicy z takiej opcji mogą korzystać). Archiwizowanie dokumentacji, która była wcześniej opracowana w formie elektronicznej – w przeciwieństwie do tradycyjnych dokumentów „papierowych” - nie powinno zatem przysparzać płatnikowi większych problemów technicznych, podobnie zresztą jak wygenerowanie w wersji elektronicznej nowych dokumentów ubezpieczeniowych. Nawet pomijając tę okoliczność wypada zaznaczyć, że w ostateczności organ rentowy dysponuje odpowiednimi instrumentami prawnymi (np. określonymi w art. 48b ustawy systemowej), za pomocą których samodzielnie – bez udziału płatnika – jest w stanie określić przebieg sytuacji prawnoubezpieczeniowej osoby, co do której uprzednio stwierdzono obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym.

20. W podsumowaniu powyższych rozważań, należy więc uznać, że nie zachodzą przeszkody natury prawnej w ustaleniu przez organ rentowy, w drodze decyzji, okoliczności stwierdzającej podleganie osoby fizycznej ubezpieczeniom społecznym w okresach wstecznych, w odniesieniu do których należne za tę osobę składki nie zostały faktycznie opłacone przez płatnika i - w związku z upływem czasu - uległy przedawnieniu.

Obowiązek nabycia energii elektrycznej wytworzonej w OZE przez podmiot wykonujący zadania sprzedawcy z urzędu (Notatka do sprawy III SZP 1/1)

I. Przedmiot zagadnienia prawnego

Postanowieniem z 23 lutego 2016 r., VI ACa 74/15 Sąd Apelacyjny w W. przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozpoznania zagadnienie prawne, budzące poważne wątpliwości, wyrażające się w pytaniach:

1. Czy przedsiębiorstwo energetyczne, spełniające warunki określone w art. 10 ust. 1 ustawy z 4 marca 2005 r. o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2005 r., Nr 62 poz. 552 ze zm.), wykonuje na podstawie art. 10 ust. 2 tej ustawy zadania sprzedawcy z urzędu – w zakresie zakupu energii elektrycznej wytworzonej w odnawialnych źródłach energii, o którym mowa w art. 10 ustawy z 8 stycznia 2010 r. o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2010 r., Nr 21 poz. 104) – dla przyłączonych do sieci przesyłowej, znajdującej się na terenie obejmującym obszar działania tego sprzedawcy, odnawialnych źródeł energii [art. 9a ust. 6 ustawy z 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (tj. Dz. U. z 2012 r., poz. 1059 ze zm.) w brzmieniu nadanym ustawą z 8 stycznia 2010 r. o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz o zmianie niektórych innych ustaw]?
2. Czy „teren obejmujący obszar działania” przedsiębiorstwa energetycznego wykonującego zadania sprzedawcy z urzędu w zakresie zakupu energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii w rozumieniu art. 9a ust. 6 Prawa energetycznego jest tożsamy z obszarem działania przedsiębiorstwa zintegrowanego pionowo (operatora systemu dystrybucyjnego), z którego przedsiębiorstwo energetyczne wykonujące zadania sprzedawcy z urzędu zostało wyodrębnione?

Pytania te wyłoniły się przy rozpoznawaniu apelacji w sporze na tle decyzji Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki (dalej „URE”) z 19 września 2013 r., Nr OŁO – 5111-4(34)/2013/HZ wydanej na wniosek Elektrowni P. SA – Grupa GDF SUEZ (obecnie E. E. P. SA w Z., dalej jako „Elektrownia P.”). W decyzji Prezes URE orzekł o obowiązku zawarcia - między wnioskodawcą a PGE Obrót SA w R. (dalej jako „PGE”) – umowy sprzedaży energii elektrycznej wytworzonej w odnawialnym źródle energii, opalanej biomasą, o mocy 205 MW zlokalizowanym w elektrowni położonej w miejscowości Z.

Odwołanie od tej decyzji, wywiedzione przez PGE, zostało oddalone przez Sąd Okręgowy w W. – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (dalej jako „SOKiK”) wyrokiem z 12 listopada 2014 r., XVII AmE 134/13 po dokonaniu przez ten Sąd następujących ustaleń faktycznych.

Elektrownia P. dysponuje koncesją na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania energii elektrycznej, udzieloną 20 października 1998 r. a obowiązującą do 1 listopada 2025 r. Jeden z bloków Elektrowni (blok nr 9) opalany jest biomasą – źródłem energii odnawialnej. Blok ten jest przyłączony do sieci energetycznej PSE SA. Z chwilą uzyskania przez blok nr 9 technicznej stabilności pracy, Elektrownia P. zaoferowała PGE zakup energii elektrycznej wytworzonej w tym źródle w trybie, o którym mowa w art. 9a ust. 6 Prawa energetycznego (dalej „P.e.”). Strony nie porozumiały się jednak co do zawarcia umowy. PGE podnosiło, że nie jest sprzedawcą z urzędu (w rozumieniu art. 9a ust. 6 P.e.) zobowiązany do zakupu energii wytworzonej w OZE. PGE posiada koncesję na wykonywanie działalności gospodarczej w zakresie obrotu energią elektryczną udzieloną decyzją Prezesa URE z 17 listopada 1998 r. Spółka ta świadczyła usługi kompleksowe odbiorcom w gospodarstwach domowych, niekorzystających z prawa wyboru sprzedawcy, a od 1 lipca 2007 r. wykonuje zadania sprzedawcy z urzędu dla tych odbiorców, albowiem Prezes URE nie wyznaczył ani nie wyłonił sprzedawcy z urzędu. PGE zostało wyodrębnione z przedsiębiorstwa zintegrowanego pionowo.

Dokonując oceny tego stanu faktycznego SOKiK uznał, że powodowa spółka pełniła rolę sprzedawcy z urzędu w rozumieniu art. 3 pkt 29 P.e. z mocy samego prawa. Stosownie do art. 10 ust. 1 ustawy z 4 marca 2005 r. o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska (dalej jako „ustawa zmieniająca z 2005 r.”) przedsiębiorstwo, spełniające wymagania w tym przepisie wymienione, było obowiązane – do 30 czerwca 2007 r. – świadczyć usługę kompleksową odbiorcom, nie korzystającym z prawa wyboru sprzedawcy, przyłączonym do sieci operatora systemu dystrybucyjnego. Zgodnie z art. 10 ust. 2 tej samej ustawy, od 1 lipca 2007 r. przedsiębiorstwo takie – do dnia wyznaczenia lub wyłonienia sprzedawcy z urzędu – wykonuje zadania sprzedawcy z urzędu dla odbiorców przyłączonych do sieci operatora systemu dystrybucyjnego.

Jedno z takich zadań stanowi obowiązek nabywania energii elektrycznej wyprodukowanej w OZE, o którym to obowiązku mowa w art. 9a ust. 6 Prawa energetycznego. Przepis ten, w brzmieniu obowiązującym od 9 sierpnia 2010 r. stanowi, że sprzedawca z urzędu jest obowiązany do zakupu energii elektrycznej wytworzonej w odnawialnych źródłach energii przyłączonych do sieci dystrybucyjnej lub przesyłowej znajdującej się na terenie obejmującym obszar działania tego sprzedawcy, oferowanej przez przedsiębiorstwo energetyczne, które uzyskało koncesję na jej wytwarzanie lub zostało wpisane do rejestru, o którym mowa w art. 9p ust. 1 P.e.; zakup ten odbywa się po średniej cenie sprzedaży energii elektrycznej w poprzednim roku kalendarzowym, o której mowa w art. 23 ust. 2 pkt 18 lit. b) P.e.

Sąd Okręgowy odwołał się także do art. 11 ust. 4 ustawy zmieniającej z 2005 r., w świetle którego do czasu wyłonienia, w drodze przetargu lub wyznaczenia przez Prezesa URE sprzedawcy z urzędu, na zasadach określonych w art. 9i P.e. obowiązek, o którym mowa w art. 9a ust. 6 P.e., miały wykonywać przedsiębiorstwa energetyczne zobowiązane na podstawie art. 9 do zawarcia umowy sprzedaży z odbiorcami energii elektrycznej albo na podstawie art. 10 do świadczenia usługi kompleksowej. W świetle wykładni językowej obowiązek nabywania energii

pochodzącej z OZE dotyczył tylko sytuacji, w których producent energii przyłączony był do sieci dystrybucyjnej przedsiębiorstwa.

Niemniej jednak na mocy ustawy 8 stycznia 2010 r. o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz o zmianie niektórych innych ustaw (dalej jako „ustawa zmieniająca z 2010 r.”) wprowadzono wyraźny obowiązek zakupu energii z OZE od producenta przyłączonego do sieci przesyłowej. Art. 10 tej ustawy wyraźnie potwierdza, że takim obowiązkiem objęty jest podmiot wykonujący zadania sprzedawcy z urzędu a ze znowelizowanego art. 9a ust. 6 P.e. wynika obowiązek nabycia energii od wytwórcy przyłączonego do sieci dystrybucyjnej lub przesyłowej.

Sąd Okręgowy nie dostrzegł racji w dokonaniu zawężającej wykładni tego ostatniego przepisu tak, by obowiązkiem objąć wyłącznie wytwórców przyłączonych do sieci dystrybucyjnej. W jego ocenie, zgodnie z zasadą *lex posterior derogat legi priori* przepis art. 11 ustawy zmieniającej z 2005 r. stracił aktualność na rzecz nowej regulacji, w świetle której należy nabywać energię elektryczną wyprodukowaną przez podmiot podłączony do obu rodzajów sieci. Nie został jednak, jak to stwierdził Sąd, wyeliminowany z obrotu prawnego art. 11 ustawy zmieniającej z 2005 r. wskazujący na podmiot, zobowiązany do wykonywania zadań sprzedawcy z urzędu. Ma on zatem obowiązek nabycia energii wytworzonej w OZE, co znajduje potwierdzenie w argumentacji funkcjonalnej. Omawiane przepisy miały stanowić system wsparcia dla wytwórców energii ze źródeł odnawialnych. Ograniczenie obowiązku jedynie do sieci dystrybucyjnej czyniłoby obowiązek iluzorycznym. Nie istniałby bowiem sprzedawca, zobowiązany do nabycia takiej energii. Nie może nim być operator sieci przesyłowej, nie dysponując koncesją na obrót energią. Sąd Okręgowy posłużył się także argumentami konstytucyjnymi dla wsparcia tej argumentacji. Ograniczenie swobody powodowej spółki następuje w tym przypadku, stosownie do art. 22 ustawy zasadniczej, w celu realizacji ważnego interesu publicznego w rozumieniu art. 74 Konstytucji, tj. w celu zapewnienia bezpieczeństwa ekologicznego współczesnemu i przyszłym pokoleniom oraz chronienia środowiska.

PGE może być zobowiązany do nabycia energii elektrycznej, albowiem blok nr 9 w Elektrowni P. znajduje się na obszarze faktycznego działania PGE, który na terenie gminy P. jako jedyny wykonuje funkcję operatora sieci dystrybucyjnej, będąc podmiotem wykonującym obowiązki sprzedawcy z urzędu. W związku z tym rozważania hipotetyczne dotyczące rozstrzygnięcia problemu w przypadku działania na jednym obszarze kilku przedsiębiorstw (wyodrębnionych z przedsiębiorstw zintegrowanych pionowo) nie wymagają rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Rozpatrując sprawę na skutek apelacji powoda Sąd Apelacyjny powziął poważne wątpliwości przy wykładni prawa, które zmotywowały go do wystąpienia do Sądu Najwyższego z przedstawionymi pytaniami.

Na wstępie po szerokim wywodzie Sąd Apelacyjny dochodzi do wniosku, że powodowe przedsiębiorstwo z mocy art. 10 ust. 2 ustawy zmieniającej z 2005 r. wykonuje zadania sprzedawcy z urzędu w rozumieniu art. 3 pkt 29 P.e. nie będąc takim sprzedawcą wyznaczonym lub wyłonionym w trybie przewidzianym w art. 9i P.e.

Następnie prezentuje Sąd Apelacyjny regulacje dotyczące nabywania energii z OZE wykazując różnice między treścią art. 9a ust. 6 P.e. a przepisami przejściowymi

ustawy zmieniającej z 2005 r. Podkreśla, że o ile w przypadku sprzedawcy z urzędu obowiązek nabycia odnosi się do OZE przyłączonych do sieci znajdujących się w obszarze działania sprzedawcy z urzędu (art. 9a ust. 6 P.e.), o tyle ustawa zmieniająca z 2005 r. w art. 11 ukształtowała ów obowiązek nieco inaczej. Odnosi go do podmiotów wykonujących zadania sprzedawcy z urzędu w ten sposób, że obowiązek zakupu energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii dotyczy źródeł przyłączonych do sieci, do której są przyłączeni odbiorcy energii elektrycznej, z którymi przedsiębiorstwo energetyczne ma obowiązek zawrzeć umowę sprzedaży albo którym ma obowiązek świadczyć usługę kompleksową.

Po nowelizacji z 2010 r. w treści art. 9a ust. 6 P.e. znalazło się wyraźne stwierdzenie, że obowiązek nabycia energii z OZE dotyczy źródeł przyłączonych do sieci dystrybucyjnej lub przesyłowej znajdujących się na terenie obejmującym obszar działania tego sprzedawcy. Także przepis przejściowy (art. 10 ustawy zmieniającej z 2010 r.) zakłada, że podmiotem zobowiązanym do zakupu energii wytworzonej w OZE, o którym mowa w art. 9a ust. 6 P.e., ze źródeł przyłączonych do sieci dystrybucyjnej lub przesyłowej do dnia wyłonienia sprzedawcy z urzędu jest podmiot wykonujący zadania sprzedawcy z urzędu.

Taka dwutorowa regulacja może, zdaniem Sądu Apelacyjnego, świadczyć o tym, że art. 9a ust. 6 P.e. nie jest wystarczający ukształtowania obowiązków podmiotu wykonującego zadania sprzedawcy z urzędu.

W dalszym wywodzie Sąd Apelacyjny wskazuje, że taka „dwutorowość” ustawy zmieniającej z 2005 r. wynikała z tego, że podmiot wykonujący zadania sprzedawcy z urzędu nie ma ustawowo określonego „obszaru działania”, co z kolei stanowi element wyznaczenia lub wyłonienia takiego sprzedawcy w trybie określonym w art. 9i P.e. Tym samym na tle stanu prawnego obowiązującego po 2005 r. Sąd Apelacyjny uważa, że art. 10 ustawy zmieniającej z 2005 r. tworzył obowiązek nabycia energii elektrycznej z OZE w ujęciu podmiotowym i to jedynie ze źródeł przyłączonych do sieci dystrybucyjnej a nie przesyłowej.

Po nowelizacji dokonanej w 2010 r. Sąd Apelacyjny dostrzega niewątpliwą intencję ustawodawcy, by obowiązek zakupu obejmował także źródła przyłączone do sieci przesyłowej. Nadal jednak określenie „obszar działania sprzedawcy” pozostawało nieadekwatne do przedsiębiorcy wykonującego zadania sprzedawcy z urzędu. Art. 10 ustawy zmieniającej z 2010 r. nie wskazał wprost, który z przedsiębiorców wykonujących zadania sprzedawcy z urzędu ma ten obowiązek realizować wobec OZE przyłączonych do sieci przesyłowej.

Zarówno Prezes URE jak i SOKiK przyjęły, że podmiot wykonujący zadania sprzedawcy z urzędu musi nabywać energię od przedsiębiorstw przyłączonych do sieci przesyłowej, w innym wypadku obowiązek nabycia energii miałby charakter iluzoryczny. Zdaniem Sądu Apelacyjnego powinno jednak było dojść do wyłonienia sprzedawców z urzędu w rozumieniu art. 9i P.e. co pozwalałoby jednoznacznie określić podmiot zobowiązany do nabycia energii elektrycznej. Przepisy przejściowe normują jedynie stan istniejący do chwili zakończenia tej procedury i nie muszą mieć kompleksowego charakteru. Z drugiej strony nie zgadza się to Sądowi Apelacyjnemu

z wyraźnym brzmieniem art. 10 ustawy zmieniającej z 2010 r., albowiem przepisy te powinny normować sytuację prawną w sposób pełny.

W takim ujęciu konieczne byłoby sięgnięcie do argumentacji celowościowej albo wypełnienie luki prawnej na zasadzie analogia legis ustalając kryteria określenia podmiotu zobowiązanego do zakupu energii elektrycznej z OZE przyłączonego do sieci przesyłowej.

Kryterium przyłączenia do sieci dystrybucyjnej jest zawodne, chodzi bowiem o przyłączenie do sieci przesyłowej. Trudne jest zastosowanie kryterium obszaru działania, albowiem wymagałoby sięgnięcia do treści koncesji dystrybutorów. W przypadku sprzedawców ogólnokrajowych dla OZE przyłączonych do sieci przesyłowej byłoby bowiem potencjalnie kilka podmiotów wykonujących zadania sprzedawcy z urzędu. Istnieje możliwość ustalania faktycznego przebiegu sieci dystrybucyjnej oraz przesyłowej dla oceny, czy się one pokrywają. Także jednak w tym przypadku zachodzi ryzyko pokrywania się dwóch sieci dystrybucyjnych. Wykładnia celowościowa lub na zasadzie analogii ingeruje jednak, jak zauważa syntetycznie Sąd Apelacyjny, w zasadę wolności gospodarczej (art. 20 Konstytucji). Nie negując istnienia ważnego interesu publicznego (art. 22 Konstytucji) wątpliwości budzi treść uregulowań, które nie pozwalają na jednoznaczne określenie podmiotu zobowiązanego do nabycia energii wytworzonej w OZE przyłączonego do sieci przesyłowej.

II. Analiza prawna

A. Uwagi wstępne

Sąd Apelacyjny w swych pytaniach dąży do rozstrzygnięcia istotnych wątpliwości prawnych, dotyczących obowiązku nabycia energii elektrycznej pochodzącej z OZE przez podmiot wykonujący zadania sprzedawcy z urzędu. Uzasadnienie pytania zostało jednak ujęte w sposób niekonsekwentny. W niektórych jego fragmentach Sąd odnosi się w sposób skonkretyzowany do powoda, rozważając jego sytuację prawną. Zatraca w ten sposób, przynajmniej w części, abstrakcyjny wymiar pytania, wymagany przez art. 390 § 1 k.p.c. Niemniej jednak sama treść pytań posiada abstrakcyjną formę, dlatego analiza ujętych w nich wątpliwości przynajmniej *prima facie* pozostaje dopuszczalna. Wyprzedzając jednak nieco dalszy tok wywodu wypada stwierdzić, że jedynie drugie z pytań budzi w rzeczywistości wątpliwości o charakterze prawnym. Na pierwsze z nich odpowiedź wynika wprost z treści regulacji przejściowych, o czym będzie mowa w lit. C niniejszej analizy. Niemniej jednak przed przejściem do tych rozważań, konieczne są wstępne uwagi porządkujące dotyczące pojęcia „sprzedawcy z urzędu” i „podmiotu wykonującego zadania sprzedawcy z urzędu”.

B. Pojęcie sprzedawcy z urzędu i podmiotu wykonującego zadania sprzedawcy z urzędu

Konstrukcja sprzedawcy z urzędu została wprowadzona do Prawa energetycznego ustawą zmieniającą z 2005 r. Dodany został w art. 3 pkt 29, definiując ten podmiot jako „przedsiębiorstwo energetyczne posiadające koncesję na obrót paliwami gazowymi lub energią elektryczną, świadczące usługi kompleksowe odbiorcom paliw gazowych lub energii elektrycznej w gospodarstwie domowym, niekorzystającym z prawa wyboru sprzedawcy”. Jego rola została zatem ujęta nieco inaczej niż w prawie europejskim, gdzie sprzedawca z urzędu (supplier of last resort) miałby zapewniać dostawy energii w sytuacjach awaryjnych (K. Smagiel w: *Prawo energetyczne. Komentarz* pod red. M. Swory i Z. Murasa, Warszawa 2010, s. 278).

Ustawodawca określił tryb wyłaniania sprzedawcy z urzędu. Ustawa zmieniająca wprowadziła nowy przepis art. 9i P.e., który zawiera w tym zakresie szczegółowe rozwiązania (tryb przetargowy ewentualnie wyłonienie przez Prezesa URE w drodze decyzji). Z trybu tego, jak wynika z ustaleń sądów, Prezes URE nie skorzystał w praktyce.

Ustawodawca przewidział jednak rozwiązanie przejściowe, w postaci przepisów art. 10 ust. 2 i art. 11 ustawy zmieniającej z 2005 r. Z pierwszego z tych przepisów wynika, że do czasu wyłonienia sprzedawcy z urzędu w trybie art. 9i P.e. jego zadania będzie wykonywał podmiot, który (art. 10 ust. 1 tej ustawy):

1/ został wyodrębniony z przedsiębiorstwa zintegrowanego pionowo w celu zapewnienia operatorowi niezależności pod względem formy prawnej (wymaganie wynikające z art. 10 Dyrektywy 2003/55 z 26 czerwca 2003 r. dotyczącej wspólnych zasad rynku wewnętrznego energii elektrycznej i uchylająca dyrektywę 96/92/WE, implementowane w art. 9d P.e. Wymaganie takie ponawia obecnie obowiązująca Dyrektywa 2009/72)

2/ posiada koncesję na sprzedaż paliw gazowych lub energii,

3/ zajmuje się sprzedażą paliw gazowych lub energii do sieci operatora, z którego został wyodrębniony.

a zadania te będą polegały na świadczeniu usługi kompleksowej odbiorcom niekorzystającym z prawa wyboru sprzedawcy, przyłączonym do sieci operatora systemu dystrybucyjnego, z którego sprzedawca został wyodrębniony.

W myśl art. 11 ustawy zmieniającej z 2005 r. na podmiot wykonujący zadania sprzedawcy z urzędu zostały nałożone *explicite* także obowiązki w zakresie nabywania energii elektrycznej wytworzonej w OZE. Zmiany w tym zakresie zostaną przedstawione w kolejnym punkcie analizy. W tym miejscu warto jedynie podkreślić, że kryteria wyznaczenia podmiotu wykonującego obowiązki sprzedawcy z urzędu, wynikające z art. 10 ustawy zmieniającej z 2005 r. nie zostały zmodyfikowane ustawą zmieniającą z 2010 r. Sąd Okręgowy wywodził je co prawda – jak się wydaje niepotrzebnie – z art. 11 ustawy z 2005 r. i rację ma prostując to stanowisko Sąd Apelacyjny, jednak nie zmienia to kluczowego elementu merytorycznego oceny tej kwestii. Wprowadzone w 2005 r. kryteria oznaczenia podmiotu wykonującego zadania sprzedawcy z urzędu, były wiążące także po nowelizacji z 2010 r. (tak Z. Muras w:

Prawo energetyczne. Komentarz pod red. M. Swory i Z. Murasa, Warszawa 2010, s. 591, pkt 29).

Na marginesie należy zauważyć, że nieuzasadnione są wątpliwości Sądu Apelacyjnego, odnoszące się do niewykonania przez Prezesa URE obowiązku wyznaczenia takiego sprzedawcy w trybie art. 9i P.e. Rzeczywiście, wyznaczenie sprzedawcy z urzędu pozwoliłoby uniknąć konieczności obecnej interpretacji. Nie usunęłoby to jednak stanu prawnego wynikającego z przepisów przejściowych, a zatem i wątpliwości, jakie na jego tle prezentuje Sąd Apelacyjny. Są to uwagi o charakterze hipotetycznym, zbędne bowiem nierozstrzygające zagadnienia treści obowiązku podmiotu wyznaczonego do pełnienia obowiązków sprzedawcy z urzędu powstałego na kanwie skonkretyzowanego stanu faktycznego niniejszej sprawy.

C. Przekształcenia obowiązku nabycia energii z OZE przez podmiot wykonujący zadania sprzedawcy z urzędu

Obowiązki podmiotu wykonującego zadania sprzedawcy z urzędu w zakresie nabywania energii wytworzonej w OZE zostały po raz pierwszy ukształtowane w art. 11 ustawy zmieniającej z 2005 r. Niezależnie od treści art. 9a ust. 6 P.e. ustawodawca zdecydował, że obowiązek ten obciąża alternatywnie podmiot zobowiązany do zawarcia umowy kompleksowej (art. 9 ustawy zmieniającej z 2005 r., co wydaje się obejmować okres do momentu rozdzielenia podmiotowego dystrybucji i sprzedaży) albo podmiot wykonujący zadania sprzedawcy z urzędu w rozumieniu art. 10 ustawy zmieniającej z 2005 r. Jednocześnie ustawodawca sprecyzował w specyficzny, przedmiotowo-podmiotowy sposób, zakres tego obowiązku, wskazując, że „obowiązek zakupu energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii dotyczy źródeł przyłączonych do sieci, do której są przyłączeni odbiorcy energii elektrycznej, z którymi przedsiębiorstwo energetyczne ma obowiązek zawrzeć umowę sprzedaży albo którym ma obowiązek świadczyć usługę kompleksową”. Wprawdzie *lege non distinguente* można było twierdzić, że termin „sieć” obejmuje sieć dystrybucyjną lub przesyłową, jednak jej dookreślenie w dalszej części regulacji wskazywało wyraźnie na sieć dystrybucyjną.

Szersze rozważania dotyczące tej kwestii wydają się zbędne, albowiem dla stanu faktycznego sprawy miarodajny pozostaje stan prawny ukształtowany ustawą zmieniającą z 2010 r. Po pierwsze, doszło do zmiany treści art. 9a ust. 6 P.e. przez wskazanie, że energia pochodząca z OZE ma być nabywana zarówno, gdy jest dostarczana do sieci dystrybucyjnej jak i przesyłowej. W ten sam sposób w przepisach przejściowych ustawy (art. 10) wskazano, że „do dnia wyłonienia sprzedawcy z urzędu, podmiotem obowiązany do zakupu energii elektrycznej wytworzonej w odnawialnych źródłach energii, o którym mowa w art. 9a ust. 6 ustawy zmienianej w art. 1, przyłączonych do sieci dystrybucyjnej lub przesyłowej, jest podmiot wykonujący zadania sprzedawcy z urzędu”.

Na tym tle Z. Muras uznał, że „obecnie nie ma już wątpliwości, że sprzedawca z urzędu lub podmiot pełniący tę funkcję są zobligowani do zakupu energii elektrycznej

niezależnie od tego, czy wykonujący działalność gospodarczą na obszarze ich działania wytwórca energii elektrycznej jest przyłączony do sieci przesyłowej czy dystrybucyjnej.” (w: *Prawo energetyczne. Komentarz* pod red. M. Swory i Z. Murasa, Warszawa 2010, s. 591, pkt 29). Jeśli na tle tak ukształtowanego stanu prawnego wyraża wątpliwości Sąd Apelacyjny, to odnosi je do obszaru działania podmiotu, wykonującego zadania sprzedawcy z urzędu i możliwości jego ustalenia. Natomiast sam fakt objęcia obowiązkiem nabycia energii wprowadzanej do sieci przesyłowej jako „intencja ustawodawcy” nie budzi z uzasadnieniem pytania zastrzeżeń (s. 25 uzasadnienia).

W tym kontekście co najmniej dziwić musi treść pytania 1 skierowanego przez Sąd Apelacyjny. Zmierza ono bowiem do potwierdzenia tego, co literalnie wynika z art. 10 ustawy zmieniającej z 2010 r. w połączeniu z wcześniejszym ustaleniem, że kryteria wyznaczenia podmiotu wykonującego zadania sprzedawcy z urzędu wynikają z art. 10 ust. 2 ustawy zmieniającej z 2005 r. W mojej ocenie pytanie to nie wiąże się z jakimikolwiek wątpliwościami prawnymi. Jeśli wątpliwości takie występują, to tylko w odniesieniu do pojęcia „obszaru działania” takiego podmiotu i kryteriów jego oznaczenia, co stanowi treść drugiego z przedstawionych pytań.

D. Obszar działania podmiotu, wykonującego zadania sprzedawcy z urzędu

Zmiana stanu prawnego, dokonana ustawą zmieniającą z 2010 r., pozornie rozszerzyła zakres przedmiotowy obowiązku nabywania energii pochodzącej z OZE, wskazując, że zarówno sprzedawca z urzędu jak i podmiot wykonujący jego zadania mają obowiązek nabywać energię dostarczaną zarówno do sieci dystrybucyjnej jak i sieci przesyłowej. Co więcej, treść art. 10 ustawy zmieniającej z 2010 r. jest wyraźnie uboższa od treści art. 11 ustawy zmieniającej z 2005 r. albowiem ustawodawca zrezygnował z przedmiotowo-podmiotowego kryterium (źródeł przyłączonych do sieci, do której są przyłączeni odbiorcy energii elektrycznej, z którymi przedsiębiorstwo energetyczne ma obowiązek zawrzeć umowę sprzedaży albo którym ma obowiązek świadczyć usługę kompleksową). Jako norma późniejsza bez wątpienia – zgodnie z zasadą *lex posterior derogat legi priori* – zastępuje ona swoją poprzedniczkę. Odwołując się jednocześnie do treści art. 9a ust. 6 P.e. w nowym brzmieniu sprawia wrażenie, że zarówno dla sprzedawcy z urzędu jak i podmiotu wykonującego obowiązki sprzedawcy z urzędu obowiązek nabycia energii elektrycznej wytworzonej w OZE wygląda identycznie.

Zastosowanie zarówno do sprzedawcy z urzędu jak i podmiotu tylko wykonującego jego zadania, art. 9a ust. 6 P.e. sugeruje, że obie te kategorie mają swój „obszar działania”, na którym zlokalizowane są sieć dystrybucyjna lub przesyłowa i do których kierowana jest energia elektryczna wytworzona w OZE i że pojęcie „obszaru działania” dla każdego z nich ma takie samo znaczenie.

Sąd Apelacyjny przyjmuje, że w przypadku sprzedawcy z urzędu jego „obszar działania” zostaje określony w decyzji Prezesa URE. Nie dostrzega – co jest oczywiste – możliwości analogicznego określenia „obszaru działania” podmiotu wykonującego zadania takiego sprzedawcy z mocy ustawy. Uznaje zatem, że podmiot ten nie ma

takiego obszaru (s. 24 uzasadnienia), co zmusza do poszukiwania rozwiązań czy to w wykładni celowościowej czy to z wykorzystaniem analogii legis, z wątpliwościami konstytucyjnymi.

Pojęcie „obszaru działania” sprzedawcy z urzędu czy podmiotu wykonującego jego zadania nie zostało dookreślone prawnie. Ustawodawca posługuje się nim także w rozporządzeniu Ministra Gospodarki z 18 października 2012 r. w sprawie szczegółowego zakresu obowiązków uzyskania i przedstawienia do umorzenia świadectw pochodzenia, uiszczenia opłaty zastępczej, zakupu energii elektrycznej i ciepła wytworzonych w odnawialnych źródłach energii oraz obowiązku potwierdzania danych dotyczących ilości energii elektrycznej wytworzonej w odnawialnym źródle energii (Dz. U. poz. 1229). W § 15 rozporządzenia stwierdza, że obowiązek z art. 9a ust. 6 P.e. zostaje zrealizowany, kiedy sprzedawca z urzędu nabędzie całość oferowanej mu energii, po czym w dalszej części przepisu powtarza treść przepisu ustawy (energia pochodząca z OZE ze źródeł przyłączonych do sieci, znajdujących się na terenie, obejmującym obszar działania sprzedawcy).

Próba ustalenia znaczenia pojęcia „obszar działania” sprzedawcy czy podmiotu pełniącego jego obowiązki nie musi jednak zakładać, że znaczenie tego terminu wynika z decyzji Prezesa URE wydanej w trybie art. 9i P.e. Czyniąc takie założenie Sąd Apelacyjny staje się zakładnikiem rozumowania, w ramach którego analizowany zwrot nie może mieć jednakowego znaczenia dla obu kategorii podmiotów. Jednocześnie uniemożliwia realizację zasady homonimicznego wykładania tych samych zwrotów prawnych.

Można jednak zaproponować inne, językowe, znaczenie tego zwrotu, adekwatne co najmniej do stanu faktycznego niniejszej sprawy. Mianowicie możliwe wydaje się przyjęcie, że obszar działania sprzedawcy z urzędu oraz podmiotu wykonującego jego zadania obejmuje faktyczny rozkład sieci przedsiębiorstwa dystrybucyjnego, z którego podmiot wykonujący takie zadania został wyodrębniony (art. 10 ust. 1 ustawy zmieniającej z 2005 r.). Tak określony obszar będzie oczywiście zawsze stanowił kryterium pośrednie, wyznacza go bowiem przebieg sieci dystrybucyjnej, a nie – co stanowiło przedmiot wątpliwości w niniejszej sprawie – sieci przesyłowej. Ponieważ pytanie dotyczyło wyłącznie podmiotu wykonującego zadania sprzedawcy z urzędu a jednocześnie – jak wynika z ustaleń faktycznych – na obszarze, w którym działa wytwórca energii z OZE nie ma jakiegokolwiek innej sieci dystrybucyjnej, możliwe wydaje się wskazanie, że w przypadku, gdy na określonym obszarze występuje wyłącznie jedna sieć dystrybucyjna, to zadania sprzedawcy z urzędu wykonuje podmiot wydzielony z operatora tej sieci w rozumieniu art. 10 ust. 1 ustawy zmieniającej z 2005 r.

Sąd Apelacyjny wprawdzie przyjmuje taki wariant interpretacyjny, wątpi jednak w niego z uwagi na fakt, że na określonym obszarze mogą występować równoległe dwie sieci dystrybucyjne (na marginesie wątpliwości te nie przeszkadzają jednak w takim sformułowaniu pytania – 2 – w którym oczekiwane jest potwierdzenie tego właśnie wariantu). Po pierwsze, założenie takie oderwane jest od stanu faktycznego sprawy. Jego rozpatrywanie nie ma racji bytu, bowiem nie służy rozstrzygnięciu sprawy. Po drugie, co oczywiście podaję z dużą ostrożnością, dostępne dane

wskazują, że sieci dystrybucyjne energii elektrycznej na terenie Polski co najmniej co do zasady się nie pokrywają (<http://www.ure.gov.pl/pl/urząd/informacje-ogolne/aktualnosci/4038,Kolejni-odbiorcy-swiadomie-korzystaja-z-mozliwosci-wyboru.html>).

W tym wariacie interpretacyjnym do ustalenia zakresu obowiązku podmiotu wykonującego zadania sprzedawcy z urzędu wystarcza ustalenie językowego znaczenia zwrotu „obszar działania”. Sięganie do metod funkcjonalnej czy systemowej służy jedynie potwierdzeniu istnienia obowiązku nabycia energii elektrycznej pochodzącej z OZE. Przede wszystkim jednak pozwala uczynić zadość założeniu, że norma art. 10 ustawy zmieniającej z 2010 r. i stosowany na jej podstawie art. 9a ust. 6 P.e. nie są normami zbędnymi w tej części, w jakiej dotyczą podmiotu wykonującego zadania sprzedawcy z urzędu. Zakaz interpretacji *ad absurdum* albo z założeniem, że norma prawa jest zbędna lub pusta, stanowi jeden z kanonów interpretacji prawnej.

W ramach argumentów systemowych można wskazać, ponad to, co podnosił Sąd Apelacyjny, że omawiany obowiązek nabywania energii wytworzonej w OZE został ujęty w postaci ust. 6 w art. 9a P.e., który w całości dotyczy obowiązku szeroko rozumianych przedsiębiorstw energetycznych nabywania „zielonej” energii. Jako swoisty *lex specialis* względem ust. 1 tego artykułu wymaga realizacji tego obowiązku od sprzedawcy z urzędu lub podmiotu wykonującego jego obowiązki przede wszystkim w naturze. Wykładnia, preferowana jak się wydaje przez Sąd Apelacyjny, i tak nie zwalniałaby podmiotu wykonującego zadania sprzedawcy z urzędu od obowiązku nabycia określonej ilości takiej energii w myśl art. 9a ust. 1 P.e. Z tego także względu rozsądniejsze wydaje się takie wykładanie art. 9a ust. 6 P.e., które nie będzie dążyło do ograniczenia ujętego w nim obowiązku.

Wykładnia systemowa wydaje się także uzasadniać sięgnięcie do art. 16 ust. 2 lit. a) i b) Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/28/WE w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych zmieniająca i w następstwie uchylająca dyrektywy 2001/77/WE oraz 2003/30/WE. Obowiązkiem państwa w świetle tych przepisów jest zapewnienie dostępu do systemu dystrybucji, przesyłu i priorytetu w zakresie dostępu do systemu sieciowego dla energii z OZE. Jak wskazuje art. 16 ust. 2 *in principio* kryteria stosowane przez państwa mają być przejrzyste i niedyskryminacyjne. Z pewnością taka wykładnia norm prawa krajowego, która gwarantowałaby dostęp jedynie wytwórcom przyłączonym do sieci dystrybucyjnej a nie przesyłowej, dyskryminowałaby tych ostatnich i nie jest dopuszczalna w świetle Dyrektywy.

V. ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNP 2016/8 i 2016/9

Sprawy z zakresu prawa pracy

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2015 r., III PZP 7/15, OSNP 2016 nr

8, poz. 99

Nieświadczenie przez pracownika - członka korpusu służby cywilnej pracy przez trwający dłużej niż jeden miesiąc okres nieobecności spowodowanej zastosowaniem wobec niego na podstawie art. 276 k.p.k. środka zapobiegawczego w postaci zawieszenia w czynnościach służbowych nie może stanowić podstawy do rozwiązania z nim umowy o pracę na podstawie art. 53 § 1 pkt 2 k.p.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2016 r., III PZP 9/15, OSNP 2016 nr 8, poz. 100

Przepis art. 40 k.p. wyłącza stosowanie zakazu wypowiedzenia umowy o pracę, o którym mowa w art. 39 k.p. niezależnie od tego, czy uzyskanie przez pracownika prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy nastąpiło przed, czy w okresie ochronnym.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 listopada 2014 r., I PK 74/14, OSNP 2016 nr 8, poz. 101

Pracodawca ma obowiązek wprowadzenia racjonalnych usprawnień w celu dalszego zatrudniania pracownika niepełnosprawnego, o ile nie stanowią one nieproporcjonalnie dużego obciążenia.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2015 r., II PK 67/14, OSNP 2016 nr 8, poz. 102

Wyłacone nauczycielowi w stanie nieczynnym wynagrodzenie za okres do wygaśnięcia stosunku pracy w trybie art. 20 ust. 5c ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (jednolity tekst: Dz.U. z 2014 r., poz. 191 ze zm.) oraz ekwiwalent pieniężny za niewykorzystany urlop wypoczynkowy nie są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., także w razie późniejszego uwzględnienia odwołania pracownika od wypowiedzenia.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2015 r., II PK 74/14, OSNP 2016 nr 8, poz. 103

Dyrektor sądu nie utracił uprawnień do dodatku stażowego po wejściu w życie od 1 stycznia 2013 r. przepisów art. 32c oraz 32d ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 133 ze zm.).

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2015 r., II PK 54/14, OSNP 2016 nr 8, poz. 104

1. Aplikant radcowski nie jest uprawniony do samodzielnego ustalenia terminu wykorzystania urlopu szkoleniowego, o którym mowa w art. 34 ust. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 507 ze zm.).

2. Nieudzielenie przez pracodawcę urlopu szkoleniowego może uzasadniać roszczenie o naprawienie szkody na podstawie art. 471 k.c.

Uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego, z dnia 16 marca 2016 r., III PZP 8/15, OSNP 2016 nr 9, poz. 113

W sprawie z powództwa twórcy wynalazku o wynagrodzenie za korzystanie z jego wynalazku o dopuszczalności skargi kasacyjnej decyduje wartość przedmiotu zaskarżenia przewidziana dla spraw z zakresu prawa pracy (art. 398² § 1 k.p.c. w związku z art. 294 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. - Prawo własności przemysłowej, jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1410 ze zm.);
oraz postanowił nadać uchwale moc zasady prawnej.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2015 r., III PK 52/14, OSNP 2016 nr 9, poz. 114

Niewykonanie przez pracodawcę obowiązku ponownego zatrudnienia pracownika (art. 9 ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników, jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 192 ze zm.) uzasadnia roszczenie o nawiązanie stosunku pracy oraz o odszkodowanie na podstawie art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. Roszczenie o odszkodowanie przysługuje niezależnie od wygaśnięcia roszczenia o nawiązanie stosunku pracy ze względu na niezachowanie terminu z art. 264 § 3 k.p.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2015 r., I PK 149/14, OSNP 2016 nr 9, poz. 115

Objęcie urzędnika samorządowego szczególną ochroną trwałości stosunku pracy ze względu na pełnienie funkcji społecznego inspektora pracy lub radnego nie stoi na przeszkodzie przeniesieniu go na inne stanowisko w trybie art. 23 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2014 r., poz. 1202 ze zm.).

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2015 r., I PK 163/14, OSNP 2016 nr 9, poz. 116

Za sprzeczne z zasadą uczciwości i lojalności oraz ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa do wynagrodzenia premiowego (art. 8 k.p.) może być uznane żądanie przez pracownika zapłaty premii regulaminowej, gdy zamiast niej pracodawca wypłacał premię uznaniową.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2015 r., I PK 152/14, OSNP 2016 nr 9, poz. 117

Możliwe jest przywrócenie jedynie niektórych warunków pracy lub płacy, które zostały bezprawnie zmienione na niekorzyść pracownika, wykonującego pracę na nowych warunkach zaproponowanych w wypowiedzeniu zmieniającym.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2014 r., II PZ 24/14, OSNP 2016 nr 9, poz. 118

W sporze z odwołanym dyrektorem zakładu opieki zdrowotnej organem uprawnionym do reprezentowania pracodawcy jest nowy kierownik tego zakładu.

Sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2016 r., III UZP 18/15, OSNP 2016 nr 8, poz. 105

Składka na ubezpieczenie zdrowotne podlega obniżeniu do wysokości zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych w tej części, którą oblicza się od przychodu stanowiącego podstawę wymiaru składki (art. 83 ust. 1 w związku z art. 82 ust. 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych; jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 581 ze zm.).

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2016 r., III UZP 15/15, OSNP 2016 nr 8, poz. 106

Przepis art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (jednolity tekst: Dz.U. z 2014 r., poz. 159 ze zm.) nie ma zastosowania do ubezpieczonego, który w okresie orzeczonej niezdolności do pracy uzyskał zaświadczenie właściwego lekarza o odzyskaniu zdolności do pracy i w związku z tym zaświadczeniem podjął pracę zarobkową, o czym zawiadomiono organ rentowy.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2014 r., III UK 69/14, OSNP 2016 nr 8, poz. 107

1. Pracodawca może zawierać z pracownikiem umowy cywilnoprawne (umowy o dzieło), ale jedynie w zakresie obowiązków lub czynności, które nie są objęte treścią stosunku pracy (zakresem obowiązków pracowniczych). W przeciwnym razie umowa jest nieważna a w miejsce nieważnych postanowień tej umowy wchodzi odpowiednie przepisy prawa pracy (art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.), z konsekwencjami wynikającymi z imperatywnych norm prawa ubezpieczeń społecznych.

2. W stosunkach ubezpieczeń społecznych co do zasady stosuje się nowe lub zmienione przepisy prawa obowiązujące w dniu wydania decyzji, a zachowanie mocy obowiązującej przepisów „dawnych” wymaga z reguły wyraźnych regulacji intertemporalnych.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2014 r., III UK 72/14, OSNP 2016 nr 8, poz. 108

Określenie „zaistniały stan faktyczny”, użyte w art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 584 ze zm.), oznacza stan faktyczny, który rzeczywiście zaistniał a jego skutki wymagają interpretacji przepisów objętych wnioskiem.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2014 r., III UZ 12/14, OSNP

2016 nr 8, poz. 109

Braki postępowania przed organem rentowym mogą być powodem zwrotu sprawy temu organowi przez sąd pierwszej instancji w ramach postępowania wstępnego lub wyjaśniającego (art. 467 § 4 oraz art. 468 § 2 k.p.c.), nie uzasadniają natomiast uchylecia przez sąd odwoławczy wyroku sądu pierwszej instancji oraz poprzedzającej go decyzji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu na podstawie art. 477^{14a} k.p.c., jeżeli nie są spełnione przesłanki określone w art. 386 § 2 i 4 k.p.c.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2015 r., II UK 144/14, OSNP 2016 nr 9, poz. 119

1. Roszczenia o wypłatę świadczeń, o których mowa w art. 136 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 748 ze zm.), wygasają po upływie 12 miesięcy od dnia prawomocnego uznania za zmarłego osoby, której świadczenia przysługiwały (art. 136 ust. 3 tej ustawy).

2. Następcom prawnym emeryta uznanego za zmarłego przysługuje prawo do niezrealizowanego świadczenia za okres nie dłuższy niż trzy lata wstecz od dnia śmierci świadczeniobiorcy (art. 134 ust. 1 pkt 5 i art. 135 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych).

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2015 r., III UK 100/14, OSNP 2016 nr 9, poz. 120

1. Okresy pozostawania duchownym przed dniem 1 lipca 1989 r. są okresami składkowymi, jeżeli ubezpieczony po tej dacie opłacał składki na ubezpieczenie duchownych, choćby za niektóre okresy ich nie opłacił w całości (art. 6 ust. 1 pkt 3 lit. a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 748 ze zm.)). Wyłączeniu z okresów uwzględnianych przy ustalaniu prawa do emerytury i renty oraz obliczaniu ich wysokości podlegają tylko okresy, za które składka nie została opłacona.

2. Nauczyciel religii, do którego miał zastosowanie art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (jednolity tekst: Dz.U. z 2014 r., poz. 191 ze zm.) był zatrudniony na podstawie stosunku pracy, choćby nie pobierał wynagrodzenia za pracę, co w szczególności dotyczy to okresu od dnia 1 września 1992 r. Okres ten jest okresem pracy nauczycielskiej (pracy w szczególnym charakterze) w rozumieniu art. 88 ust. 1 Karty Nauczyciela.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2015 r., I UK 203/14, OSNP 2016 nr 9, poz. 121

Do zbiegu podlegania ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu umowy zlecenia i prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej ma zastosowanie art. 9 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 121 ze zm.) także wtedy, gdy nie są to dwa jedyne tytuły podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2015 r., I UK 208/14, OSNP 2016 nr 9, poz. 122

Emerytura wcześniejsza przyznana przez Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w drodze wyjątku (art. 65 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.; obecnie art. 83 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 748 ze zm.) nie pozostaje w zbiegu z emeryturą powszechną (art. 24 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych), gdyż prawo do emerytury przyznane w drodze wyjątku ustaje z chwilą nabycia prawa do emerytury powszechnej.

Sprawy publiczne

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2016 r., III SZP 4/15, OSNP 2016 nr 8, poz. 110

Art. 209 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. - Prawo telekomunikacyjne (jednolity tekst: Dz.U. z 2014 r., poz. 243 ze zm.), w brzmieniu nadanym przez art. 71 pkt 11 ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (Dz.U. Nr 106, poz. 675), może stanowić podstawę nałożenia kary pieniężnej na przedsiębiorcę telekomunikacyjnego, który nie wypełnił obowiązku udzielania informacji lub dostarczania dokumentów przewidzianych ustawą - Prawo telekomunikacyjne.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2016 r., III SZP 7/15, OSNP 2016 nr 8, poz. 111

Art. 209 ust. 1 pkt 25 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. - Prawo telekomunikacyjne (Dz.U. Nr 171, poz. 1800 ze zm.) w związku z art. 172 ust. 1 i art. 174 pkt 1 tej ustawy może stanowić podstawę prawną nałożenia kary pieniężnej na przedsiębiorcę telekomunikacyjnego, który zlecił innemu podmiotowi wykorzystanie automatycznych systemów wywołujących dla celów marketingu bezpośredniego usług tego przedsiębiorcy telekomunikacyjnego wśród jego abonentów lub użytkowników końcowych na podstawie bazy przekazanych numerów telefonicznych.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2014 r., III SK 47/13, OSNP 2016 nr 8, poz. 112

1. Przepis art. 56 ust. 6a ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne (jednolity tekst: Dz.U. z 2012 r., poz. 1059 ze zm.) nie stanowi podstawy miarkowania wysokości kary pieniężnej.

2. Zwrot „stopień szkodliwości czynu jest znikomy”, o którym mowa w art. 56 ust. 6a Prawa energetycznego, należy rozumieć w sposób uwzględniający wykładnię wypracowaną w prawie karnym.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2014 r., III SK 61/13, OSNP 2016 nr 9, poz. 123

Nie każda usługa świadczona przez państwo i podległe mu podmioty w interesie publicznym jest usługą użyteczności publicznej.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2014 r., III SK 82/13, OSNP 2016 nr 9, poz. 124

1. W postępowaniu z odwołania od decyzji Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki nakładającej karę pieniężną z tytułu naruszenia obowiązku wynikającego z koncesji nie bada się zgodności decyzji koncesyjnej z prawem.

2. Zakres zastosowania art. 56 ust. 1 pkt 12 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne (jednolity tekst: Dz.U. z 2012 r., poz. 1059 ze zm.) nie obejmuje obowiązków przedsiębiorstwa energetycznego, które wynikają wprost z przepisów dotyczących zasad prowadzenia działalności koncesyjnej.

VI. NAJNOWSZE PUBLIKACJE Z ZAKRESU PRAWA PRACY I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

dr Eliza Maniewska

Prawo pracy

H. Szurgacz, *Prawo pracy. Zarys wykładu. Wyd. 4*, Warszawa 2016

K.W. Baran, *Refleksje o zakresie prawa koalicji w projekcie nowelizacji ustawy o związkach zawodowych*, M.P.Pr. 2016 nr 6

B. Surdykowska, *Kilka uwag dotyczących wolności związkowych w kontekście orzeczenia TK 5/15 z 17.11.2015 r.*, M.P.Pr. 2016 nr 6

J. Witkowski, *Jednostronne zwolnienie pracownika z obowiązku świadczenia pracy w świetle art. 362 KP*, M.P.Pr. 2016 nr 6

B. Surdykowska, *Wpływ zmiany technologicznej na przyszłość pracy. Czy działanie platform internetowych zmieni rozumienie pojęcia zatrudnienia?*, PiZS 2016 nr 6

M. Skąpski, *Obowiązek pracodawcy wypłaty należności z tytułu podróży służbowych kierowców i zakres swobody jego kształtowania*, PiZS 2016 nr 6

I. Miernicka, *Dyskryminacja pracownika ze względu na wygląd na przykładzie orzecznictwa sądów amerykańskich i polskich regulacji prawnych*, PiZS 2016 nr 6

M. Lewandowicz-Machnikowska, *Przejęcie zakładu pracy na innego pracodawcę - umowa o zakazie konkurencji - klauzula autonomiczna. Glosa do uchwały SN z dnia 6 maja 2015 r. (III PZP 2/15), OSP2016 z. 6, poz. 61*

A. Musiała, *Umowa o pracę a cywilnoprawna umowa o świadczeniu usług - podporządkowanie pracownika - negocjacje w sprawie umowy o zatrudnieniu*. Glosa do wyroku SN z dnia 22 kwietnia 2015 r. (II PK 153/14), OSP 2016 6, poz. 62

A. Zbrojewski, *Wypowiedzenie umowy o pracę na okres próbny natychmiast po jej zawarciu*. Glosa do wyroku SN z dnia 16 grudnia 2014 r., I PK 125/14, M.P.Pr. 2016 nr 6

Prawo ubezpieczeń społecznych

D. Dzienisiuk, *Prawo pracy a prawo ubezpieczeń społecznych*, Warszawa 2016

M. Jachimowicz, *Ustalanie okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy*, Warszawa 2016

P. Kaleta, *Studium porównawcze systemów zabezpieczenia społecznego pracowników administracji publicznej oraz instytucji Unii Europejskiej*, Warszawa 2016

A. Szybkie, *Podleganie w Polsce ubezpieczeniom społecznym przez cudzoziemców w świetle zasady równego traktowania wynikającej z prawa UE i umów o zabezpieczeniu społecznym*, PiZS 2016 nr 6

K. Kulig, *Administracyjny charakter orzeczenia o czasowej niezdolności do pracy a prawa i obowiązki stron stosunku pracy*, M.P.Pr. 2016 nr 6